

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2005

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

Kwartalnik
Nr 4 (28) 2005 r.
ISSN 1507-4757

Wydawca
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Rada Programowa

Przewodniczący – prof. dr hab. Błażej Wierzbowski, członkowie: prof. dr hab. Paweł Czechowski, prof. dr hab. Wojciech Józwiak, prof. dr hab. Marek Kłodziński, prof. dr hab. n. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz (Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników), prof. dr hab. Marian Podstawka, prof. dr hab. Jerzy Zagórski.

Redakcja

Marek Ciepliński (redaktor naczelny)
Kazimierz Pątkowski (z-ca redaktora naczelnego)
Maria Lewandowska (sekretarz redakcji)
Jolanta Socha (redaktor techniczny)
Barbara Jaworska

DTP

Magdalena Maksymowicz

Skład i druk

Wydział Poligrafii KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 022 810 30 00, 022 810 27 13
Zam. nr 148/06

Adres redakcji

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. 022 592 64 15, 022 592 64 00, 022 592 64 30
fax 022 592 66 50, 022 592 66 53

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Składki, solidarność ubezpieczonych i dochody rolników
Wojciech Jagła

5

Obraz rolnictwa w świadomości społecznej Polaków
Barbara Perepeczko

22

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Chemiczne zagrożenia w rolnictwie – stan aktualny i perspektywy
Leszek Sołdecki

38

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.
Niektóre problemy interpretacyjne
Alicja Lejk-Kępką, Maria Magdalena Ociepa

48

Zaprzestanie działalności rolniczej w świetle wybranych orzeczeń
Sądu Najwyższego, z komentarzem
Ewa Jaworska-Spičak

78

Recenzje i noty

Działalność Rady Ubezpieczenia Spółecznego Rolników
w 2005 roku

Elżbieta Bochińska

88

Działalność Rady Nadzorczej Funduszu Ubezpieczenia
Spółecznego Rolników w 2005 roku

Elżbieta Bochińska

94

Zabezpieczenie rolników na starość

Robert Korsak

98

Dokumentacja i statystyka

pod redakcją Zbigniewa Czajki

138

Wojciech Jagła

Składki, solidarność ubezpieczonych i dochody rolników

Reforma systemu emerytalno-rentowego rolników powinna być wprowadzona ostrożnie i etapami, z równoczesnym zastosowaniem w niej zasady solidarności ubezpieczonych. Tym bardziej, że dotacje do tego systemu powoli, ale systematycznie maleją. Obecnie większe dotacje są kierowane do systemu ubezpieczenia społecznego realizowanego przez ZUS.

Po blisko dwóch latach podlegania Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraca pod nadzór Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ponowne przekazanie nadzoru nad KRUS ministrowi właściwemu do spraw rozwoju wsi jest tylko wstępną, pierwszą z zapowiadanych reform w systemie ubezpieczenia społecznego rolników. Więcej zmian zostanie przedstawionych w projekcie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który ma powstać do końca czerwca br.¹ Zakłada się w nim modyfikację zasad wymierzania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników oraz tzw. „uszczelnienie” systemu przed wnikaniem doń nierolników.

Zamierzenia ambitne, konieczne, ale niesłychanie trudne do wcielenia w życie, szczególnie w tak krótkim czasie, wywołają zapewne wiele kontrowersji i sporów. Czy zostanie osiągnięty niezbędny kompromis? Czas pokaże. Jest on jednak konieczny. Albowiem obecnych zasad wymierzania składek nie da się dalej bezkonfliktowo utrzymać, gdyż stanowią ciągłe zarzewie krytyki, ataków i dają łatwy pretekst do podważania odrębności systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Nieuszczelnienie grozi deformacją sys-

¹ Minister Krzysztof Jurgiel – 7 posiedzenie Sejmu w dniu 11 stycznia 2006 r.

temu już w nieodległej przyszłości. Coraz bardziej bowiem korzystać będą z jego dobrodziejstw nierolnicy. Szczególnie zaś tzw. „szara strefa” i nie tylko. Zagadnienie to jest bardzo złożone i wymaga uporządkowania kilku ustaw, a nie tylko ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Szerzej już problem „uszczelnienia” systemu ubezpieczenia społecznego rolników przedstawiony został w numerze 25 „*Ubezpieczeń w Rolnictwie...*”.²

Jak jest skonstruowana obecna zasada wymierzania składki emerytalno-rentowej w systemie KRUS? Otóż, zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, „składka kwartalna” za każdego ubezpieczonego wynosi 30% emerytury podstawowej. Zaś dla ubezpieczonego (rolnika lub domownika) prowadzącego równocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą składka jest dwukrotnie wyższa. Jakie są konsekwencje tego przepisu? Otóż takie, że składka jest płacona w tej samej wysokości zarówno przez drobnego rolnika, jak i właściciela wielkoobszarowego, kilkusethektarowego gospodarstwa.

Zasada wymierzania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników to jedna strona zagadnienia. Druga to warunki kształtowania świadczeń emerytalno-rentowych. Mianowicie, wszyscy świadczeniobiorcy otrzymują emeryturę lub rentę składającą się z dwóch części – składkowej i uzupełniającej. Część składkowa liczona jest od emerytury podstawowej za każdy rok podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu (na ogół 1% za jeden rok z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników). Część uzupełniająca stanowi 95% emerytury podstawowej, gdy okres ubezpieczenia jest mniejszy niż 20 lat, a niższej o 0,5% za każdy rok, gdy liczba lat ubezpieczenia przekracza 20 lat, ale część uzupełniająca nie może być niższa niż 85% emerytury podstawowej. Co oznaczają przedstawione w uproszczonej wersji warunki kształtowania wysokości emerytur i rent? To, że w rezultacie kwoty emerytur i rent są spłaszczone. Na ich wysokość zdecydowany wpływ ma część uzupełniająca świadczenia, mniejszy – część składkowa. Tak obliczone świadczenia emerytalno-rentowe otrzymują wszyscy ubezpieczeni rolnicy i domownicy. Słowem, świadczeniobiorcy Kasy zarówno ubożsi rolnicy, jak i bogatsi, płacąc jednakowe składki uzyskują później (w wieku emerytalnym) nieomal takie same w wymiarze finansowym emerytury i renty. Świadczenia wypłacane jednym i drugim są jednakowo dotowane przez państwo. Poprzez dotacje w tym samym stopniu ubożsi i zamożniejsi rolnicy równo korzystają z „solidarności ogólnospołecznej”. Co się tu rzuca w oczy? To, że czerpaniu przez system emerytalno-rentowy rolników

² L. Goraj, W. Jagła – *Gospodarstwo rolne, prowadzenie działalności rolniczej a obowiązek ubezpieczenia w KRUS. Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia. Nr 1(25)2005*, KRUS Warszawa, 2005 r.

z solidarności ogólnospołecznej towarzyszy mocne ograniczenie zasady solidarności ubezpieczonych w KRUS, a w przypadku wypłacania emerytur wręcz jej eliminacja!

Regulacja wysokości składek i świadczeń w poprzednich ustawach

Jak te zagadnienia, tj. zasady wymierzania składek na ubezpieczenie społeczne i kryteria ustalania emerytur i rent, ustalone były w poprzednich ustawach?

Otóż pierwsza – ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin³ stanowiła, że:

– podstawę wymiaru składki stanowił przychód szacunkowy gospodarstwa rolnego. Szczegółowo zaś tryb wymierzania składki uregulowano w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.⁴ Ustalono weń, że „składka” na fundusz emerytalny rolników z prowadzonego gospodarstwa wynosi:

1. 8,5% przychodu szacunkowego,
2. 5,0% dochodu z działów specjalnych – nie mniej jednak niż 600 zł i nie więcej niż 24 000 zł rocznie.

Ustalono wówczas składki dla ok. 3,1 mln gospodarstw rolnych (powyżej 0,5 ha użytków rolnych). Wg danych za rok 1978, przeciętna składka na jedno gospodarstwo wynosiła 1489 zł rocznie. Około ³/₄ gospodarstw wpłacało składkę niższą od przeciętnej, w tym 36% – składkę na poziomie minimalnym (600 zł rocznie). Składki wysokie na poziomie średnio 9 tys. zł rocznie wpłacało wtedy zaledwie 2% gospodarstw.⁵ Ustawa z dnia 27 października 1977 r. uzależniła wysokość emerytur od wysokości sprzedaży wytworzonych w gospodarstwie produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej. Minimalna ustawowa roczna wartość sprzedaży wynosiła 15 000 zł, a emerytura zaś 1500 zł. Wraz ze wzrostem sprzedaży produktów rolnych wysokość emerytur rosła, ale wolniej. Słowem, wyższej sprzedaży

³ Dz. U. nr 32 poz. 140 z 4 listopada 1977 r.

⁴ Dz. U. nr 37 poz. 166, Warszawa 22 grudnia 1977 r.

⁵ Marek Piątkowski, *Zaopatrzenie emerytalne rolników*. Książka i Wiedza. 1979.

towarzyszył coraz niższy ich przyrost. Ale do wymiaru emerytury uwzględniano jedynie sprzedaż o wartości do 1 mln zł. W tym przypadku emerytura wynosiła 6500 zł. Wyższa sprzedaż produktów rolnych j.g.r. nie powodowała już wzrostu emerytury.

Z kolei ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, podobnie jak poprzednia z 14.12.1982 r., obejmowała obowiązkiem ubezpieczenia wszystkich rolników prowadzących gospodarstwa rolne powyżej 0,5 ha użytków rolnych.⁶ Stanowiła ona, że:

„składka na ubezpieczenie społeczne rolników wynosi rocznie:

11 200 zł – od każdego ubezpieczonego,

2 500 zł – z każdego pełnego ha przeliczeniowego, a w wypadku specjalnych 5% dochodu szacunkowego”.

Jednakże składka nie mogła być niższa niż 1700 zł rocznie. W odróżnieniu od poprzedniej ustawy, nie wprowadzono górnej granicy składki. Krótko mówiąc, im większe było gospodarstwo, tym wyższa składka. W ustawie tej zmieniono także warunki kształtowania wysokości emerytur i rent. Emerytura składała się z kilku elementów. Mianowicie każdemu ubezpieczonemu przysługiwała emerytura lub renta inwalidzka w podstawowej wysokości, równej najniższej emeryturze pracowniczej. Rolnikowi do emerytury lub renty przysługiwały zwiększenia, między innymi z tytułu osiągnięcia średniej rocznej wartości sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej. Wynosiły one:

- 0,8% od wartości sprzedaży do 50 000 zł,
- 0,6% od nadwyżki wartości sprzedaży ponad 50 000 zł – do 500 000 zł,
- 0,5% od nadwyżki wartości sprzedaży ponad 500 000 zł – do 1 000 000 zł,
- 0,4% nadwyżki wartości sprzedaży ponad 1 000 000 zł.

W ustawie tej nie zastosowano ograniczenia dla górnej kwoty świadczenia. Im wyższa była sprzedaż produktów rolnych, tym wyższa emerytura, lecz przy malejących relatywnie zwiększeniach z tytułu sprzedaży.

Co było jeszcze charakterystycznego w ubezpieczeniach społecznych i w procedurach ustalania składek i emerytur zawartych w ustawach z 1977 r. i 1982 r.? Otóż – jak wspomniałem – ustawy te obejmowały obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wszystkich rolników prowadzących gospodarstwa o powierzchni co najmniej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, czyli również dwuzawodowców. Płacili oni identyczne składki jak rolnicy jednozawodowi prowadzący wyłącznie gospodarstwo. Z tego tytułu przysługiwało im prawo do drugiej emerytury lub renty inwalidzkiej płatnej w 50% (pełna emerytura pracownicza plus 50% emerytury rolniczej, lub odwrotnie w zależności od korzystniejszego wariantu). Ale nie w tym rzecz. Owszem, prawo do drugiej-

⁶ Dz. U. z 1982 r. Nr 40, poz. 268.

go świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników było zapisane, lecz nie zagwarantowane. Aby było można z niego skorzystać, należało spełnić jeszcze określone warunki. Mianowicie w ustawie z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym dla rolników i ich rodzin, emerytura lub renta przyznawano tylko wówczas, gdy rolnik wytworzył i sprzedał jednostkom gospodarki uspołecznionej produkty rolne o wartości nie mniejszej niż 15 000 zł rocznie. Z kolei w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. emerytura lub renta przysługiwała rolnikowi, wtedy gdy wytwarzał w prowadzonym gospodarstwie rolnym i sprzedawał jednostkom gospodarki uspołecznionej produkty o wartości nie mniejszej niż odpowiadającej równowartości 5 q żyta rocznie z każdego ha przeliczeniowego. Warunki te dla większości drobnych gospodarstw ukierunkowanych na samozaopatrzenie prowadzone szczególnie przez „chłoporobotników” były trudnymi do spełnienia, a wręcz nie do zrealizowania w gospodarstwach o powierzchni co najmniej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych. Toteż w konsekwencji ww. przepisów wielu rolników posiadaczy takich gospodarstw mimo opłacania pełnej składki na ubezpieczenie nie otrzymywało świadczenia. Mogli je uzyskać tylko w przypadku nieodpłatnego przekazania gospodarstwa państwu, ale tę możliwość utrzymywano do 1985 r.⁷

Jak uregulowano problem składki na ubezpieczenie społeczne rolników w przypadku nieotrzymania przez rolnika świadczenia? W ustawie z dnia 27 października 1977 r. przewidziano zwrot składek, gdy rolnik nie nabył prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. Zwrot następował w miesięcznych ratach odpowiadających rocznej wysokości najniższej składki. Z jedną uwagą – w owym czasie zaczęło się nasilać zjawisko inflacji. Natomiast w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. nie przewidywano zwrotu składki w przypadkach nienabycia przez rolników prawa do emerytury lub renty. Poniekąd tłumaczono tę decyzję faktem, że składka służyła finansowaniu innych świadczeń z ubezpieczenia. Argument nieprzekonywujący, gdyż emerytura i renta stanowiły zdecydowanie ponad 90% wydatków z ubezpieczenia społecznego rolników.

Reasumując tę krótką analizę zasad wymierzania składek na ubezpieczenie społeczne rolników i reguły kształtowania świadczeń emerytalno-rentowych w ustawach z 1977 r. i 1982 roku, należy stwierdzić:

- składki uzależnione były od potencjału ekonomicznego gospodarstwa. Większe gospodarstwa, to większe składki;
- emerytura przyrastała wolniej niż czynnik je wyznaczający, a była nim sprzedaż produktów rolnych na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Albowiem wraz ze wzrostem sprzedaży relatywnie w mniejszym stopniu się zwiększała emerytura bądź renta inwalidzka;

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. Dz. U. z 1983, Nr 21, poz. 94.

- zasady wymierzania składek i kształtowania emerytur i rent respektowały przeto zasady solidarności ubezpieczonych rolników;
- składki jako koszt stały prowadzenia gospodarstwa rolnego w większym stopniu obciążały gospodarstwa najmniejsze;
- wymagana minimalna sprzedaż roczna z gospodarstwa rolnego 15 000 zł; w latach 1977-1988 i równowartość 5 q żyta z 1 ha przeliczeniowego od 1983 r. do 1989 r. eliminowały z uprawnień do świadczenia emerytalno-rentowego właścicieli drobnych gospodarstw nastawionych głównie na samozaopatrzenie;
- towarzyszące temu zjawisku procedury postępowania ze składkami w przypadku nienabycia uprawnień do świadczenia powodowały to, że posiadacze gospodarstw najmniejszych i samozaopatrzeniowych partycypowali w większym zakresie w utrzymaniu ówczesnego systemu emerytalno-rentowego rolników.

Rola składek w finansowaniu emerytur i rent

Wydatki na wypłatę świadczeń zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1982 r. miały pokrywać w jednej trzeciej składki na ubezpieczenie społeczne. W latach 1983-1990 pokrywały one wydatki na świadczenia w różnym stopniu. Na ogół w stopniu przekraczającym 20%, a w latach 1987-1988 w około 30%. Załamanie nastąpiło w 1989 r. – 9,1%.⁸ Obecnie przychody ze składek są w podobnej wysokości, co wywiera istotny wpływ na stan finansów publicznych. Świadczenia emerytalno-rentowe to piąta pozycja po stronie wydatków budżetu w 2004 r. Wysokość dotacji do Funduszu Emerytalno-Rentowego i jego udział w wydatkach budżetowych w latach 2000-2004 przedstawia poniższe zestawienie:⁹

Wyszczególnienie	2000	2001	2003	2004	2005
Kwota dotacji na zadania realizowane przez KRUS /w mln zł	13 213	14 881	15 014	15 130	14 250
Procentowy udział w wydatkach budżetu	8,7	8,6	7,9	7,7	6,3

⁸ Marek Ciepliński, *Ubezpieczenia społeczne rolników po 15 latach działania systemu. XV lat ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce*. KRUS. Warszawa 1993 r.

⁹ Na podstawie rocznika Statystycznego 2001 i 2005 Głównego Urzędu Statystycznego.

ORGANIZACJA, EKONOMIKA I PROBLEMY SPOŁECZNE

W strukturze wydatków budżetowych powoli, ale systematycznie, maleje udział dotacji do świadczeń emerytalno-rentowych z KRUS. Mimo tych stosunkowo wysokich dotacji przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe wypłacane przez KRUS (w kwocie 747,25 zł brutto miesięcznie w 2004 r.) kształtowało się na poziomie 65,5% świadczenia wypłacanego przez ZUS z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w przeciętnej kwocie 1.140,94 zł.¹⁰ Ale czy świadczenia emerytalno-rentowe rolników są dofinansowywane w największym wymiarze? Otóż nie. Taką zawodową grupą, która najczęściej czerpie z solidarności ogólnospołecznej, są górnicy. Ich położenie ekonomiczne w częściowym zakresie przedstawia poniższe zestawienie.¹¹

Lata	Wynagrodzenie ogółem/w mln zł	Kwota świadczeń e. i r. w mln zł*	Kwota składek emerytalno-rentowych w mln zł	Udział składek w świadczeniach emerytalno-rentowych	Przeciętna liczba świadczeń e. i r. w tys. zł	Średnia wysokość świadczenia emerytalno-rentowego w zł
2001	9 384,6	6 845,2	3 051,9	44,6	285,9	1 995,4
2004	9 936	8 299,1	3 231,2	38,9	302,4	2 287,2

* Na podstawie danych Departamentu Statystyki ZUS.

Dlaczego w częściowym? Otóż dane dotyczące sumy wynagrodzeń i naliczonych od nich składek dotyczą ogółu zatrudnionych w tej branży. Nie wszyscy z nich są pracownikami – górnikami „dołowymi” – uprawnionymi do emerytury bądź renty górniczej, a dane dotyczące liczby świadczeniobiorców i kwot średniorocznych emerytur i rent odnoszą się do górników „dołowych”. Mimo to, składki ogółu zatrudnionych w górnictwie nie pokrywają nawet w połowie kwot emerytur i rent wypłacanych samym górnikom „dołowymi”. Co z tego wynika? To, że w 2001 r. do każdego świadczenia ogół dopłacił miesięcznie co najmniej 1 100 zł, a w 2004 r. 1 400 zł. W rzeczywistości zaś jeszcze więcej. Albowiem tzw. pracownicy „dołowi” stanowią ok. 80% ogółu zatrudnionych (wg danych szacunkowych otrzymanych z jednej kopalni węgla kamiennego). Ale i tak mimo oczywistej wadliwości przedstawionego zestawienia wynika, że do każdej emerytury i renty górniczej dopłaca się ponad 2-krotnie więcej niż do świadczenia rolniczego. I jeszcze jedna ważna uwaga, emerytury i renty górnicze są największymi świadcze-

¹⁰ Na podstawie Rocznika Statystycznego 2005.

¹¹ Rocznik Statystyczny GUS 2002 i 2005.

niami branżowymi, rolnicze najniższymi, oscylującymi wokół minimalnej emerytury pracowniczej. I jeżeli są oczywiste, przekonujące przesłanki za utrzymaniem – mimo licznych ostrzeżeń – systemu emerytur górniczych na odrębnych zasadach, tj. wg formuły ze starego systemu (realizowanego przez ZUS), to tym bardziej są one uzasadnione i konieczne w utrzymaniu zasad finansowania systemu emerytalno-rentowego rolników.¹² Wszak dotacje te, jako wyraz solidarności ogólnospołecznej, są w tym przypadku w pełni usprawiedliwione. Dopełniają one kwoty świadczeń emerytalno-rentowych zbliżonych do poziomu minimalnego. Mają ponadto wsparcie w Konstytucji RP, która zapewnia prawo do zabezpieczenia społecznego wszystkim obywatelom.¹³

Dotychczasowe próby zmian

Uzasadniona konieczność wspierania systemu emerytalno-rentowego KRUS dotacjami nie może przesłonić potrzeby zmiany zasad ustalania składek na ubezpieczenie społeczne rolników i oparcia tegoż systemu na solidarności ubezpieczonych. W przyszłości wysokość składek na ubezpieczenie społeczne rolników ma być uzależniona od dochodu z gospodarstwa rolnego ustalanego na podstawie standardowej nadwyżki bezpośredniej, liczonej odrębnie dla każdej uprawy czy poszczególnych kierunków w produkcji zwierzęcej.¹⁴ Taką propozycję obliczania składek emerytalno-rentowych rolników przedstawiono już w 2003 r. w tzw. „Zielonej Księdze”, a także w „Raporcie Końcowym” Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej opracowanym dla Ministerstwa Polityki Społecznej w 2005 r.¹⁵ Były też już opracowane projekty oszczędności dla finansów publicznych państwa uzyskanych w drodze zmian w wymiarze składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Np. w tzw. planie racjonalizacji wydatków publicznych J. Hausnera liczone na uzyskanie w latach 2005-2007 oszczędności rządu 5,4 mld z tytułu zmian w systemie KRUS.¹⁶ Miała miejsce też konkretna próba zmian składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe ujęta w przedstawionym

¹² A. Chłoń-Domińczak, *Zagrożenia dla reformy emerytalnej*, „Rzeczpospolita” z 3 sierpnia 2005.

¹³ Art. 67 Konstytucji RP.

¹⁴ *Wyższe składki dla bogatych*, „Gazeta Prawna” Nr 25 z 3-5 lutego 2006.

¹⁵ *System ubezpieczeń społecznych rolników. Kierunki zmian*. Raport Zespołu Międzyresortowego.

¹⁶ Paweł Bajer, *Jerzy Hausner zostaje*, „Rzeczpospolita” Nr 151 z 30 czerwca 2004 r.

w 2004 r. i nierozpatrzoną przez Sejm projekcie ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników (Druk 3380).

Skutki zaproponowanej w tym projekcie zmiany zasad oskładkowania najbardziej dotknęłyby gospodarstwa do 70 ha przeliczeniowych, czyli gospodarstwa rodzinne. Gospodarstwa większe nie byłyby już w znacznie większym stopniu obciążane rosnącą składką. Dociążeni też byłiby rolnicy prowadzący nierolniczą działalność gospodarczą.¹⁷ Zakładano, że przytoczona wyżej zmiana składek przyniosłaby roczną oszczędność ok. 1,1 mld zł.

Na czym właściwie opierały się owe oszczędnościowe rachuby? Na spodziewanym, zwiększonym przychodzie rolników z tytułu dopłat bezpośrednich. Dzisiaj z perspektywy minionych 2-3 lat można powiedzieć, że planowane oszczędności, które miał uzyskać budżet z tytułu zmian w KRUS, były chybione z kilku powodów. Mianowicie zasadniczym błędem w założeniach było oderwanie zasad finansowania systemu emerytalno-rentowego KRUS od reformy podatków rolniczych. Dlaczego? Dopłaty bezpośrednie otrzymują wszyscy rolnicy, zarówno ci ubezpieczeni w KRUS, jak i ci podlegający przepisom ZUS. Drastyczne podwyżki składek, które musiałyby być wprowadzone wskutek ewentualnego przyjęcia planu Hausnera i projektu ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników, obciążłyby tylko płatników składek KRUS. A zatem oszczędność w finansach publicznych uzyskano by jednostronnie tylko od rolników ubezpieczonych w Kasie. Co zaś oznacza ubezpieczenie w KRUS? To mianowicie, że praca i prowadzenie gospodarstwa jest dla ubezpieczonego głównym, często jedynym źródłem utrzymania. Rolnik jest przeto w naturalny sposób zainteresowany rozwojem swojego gospodarstwa. Bo tylko tą drogą może pomnażać dochody i zapewnić rodzinie wyższy poziom egzystencji. Natomiast rolnik-dwuzawodowiec zaangażowany jest w większym stopniu w pracę poza gospodarstwem. Z koniecz-

¹⁷ Art. 21. 1. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi kwota najniższej emerytury obowiązującej w ostatnim miesiącu kwartału poprzedzającego kwartał, dla którego jest ustalana podstawa wymiaru składek, zwanego dalej „poprzednim kwartałem”.

2. Wysokość składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za każdego ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych:

- 1) poniżej 3 ha przeliczeniowych wynosi 40% podstawy wymiaru;
- 2) od 3 do 5 ha przeliczeniowych wynosi 45% podstawy wymiaru;
- 3) powyżej 5 ha przeliczeniowych ustala się zwiększając składkę, o której mowa w pkt 2, o 3% podstawy wymiaru, za każdy pełny ha przeliczeniowy powyżej 5 ha przeliczeniowych.

Art. 22. Składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za jednego ubezpieczonego ustalona w sposób określony w art. 21, nie może być wyższa niż 32,52% trzykrotności kwoty najniższej podstawy wymiaru składek od osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, obowiązującą w ostatnim miesiącu poprzedniego kwartału, określoną w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych.

ności w odróżnieniu od pierwszego jest bardziej skłonny do ekstensyfikacji prowadzonej działalności rolniczej. Ze zrozumiałych powodów, wszak dochody z pracy najemnej najczęściej zdecydowanie przewyższają te uzyskiwane z gospodarstwa. Ale sytuacja jest zupełnie niezrozumiała z innego powodu. Mianowicie rolnik jako beneficjent dopłat bezpośrednich, czerpiący ponadto z dochodów spoza rolnictwa, pominięty zostałby „w udziale w naprawie finansów publicznych”.

Czy w tej sytuacji słusznym działaniem jest reformowanie zasad finansowania systemu emerytalno-rentowego KRUS w oderwaniu od reformy podatków rolniczych? Moim zdaniem, większy nacisk w tej określonej sytuacji należy położyć w pierwszej kolejności na zmiany w systemie podatkowym. Dlaczego? Otóż dochody z działalności rolniczej uzyskują wszyscy rolnicy niezależnie od miejsca ubezpieczenia. Zmieniony, a raczej podwyższony, podatek dotyczyć będzie zatem wszystkich rolników. Dotyczyć będzie też już licznego grona osób inwestujących w ziemię. Podatek ten powinien, oczywiście, składać się z dwóch części: dochodowej i w formie ryczałtu od posiadanej ziemi. W sumie wyższy, ale wyważony, z możliwością stosowania ulg dla osób prowadzących bezpośrednio działalność rolniczą. Ale to już rzecz innej analizy i odrębnych rozważań.

Ilu jest rolników – posiadaczy gospodarstw ubezpieczonych w KRUS i na jakim areale gospodarują? Szacuje się, że ok. 52%-53% rolników posiadaczy gospodarstw powyżej 1 ha użytków rolnych opłaca składki KRUS. Powszednie się sądzi, że udział rolników płacących składki KRUS rośnie w miarę powiększenia się gospodarstw. Ale przeczy temu poniższe zestawienie:

Ubezpieczeni w KRUS wg powierzchni gospodarstw rolnych

Wyszczególnienie	Ogółem	w tym:						
		1-2 ha	2-5 ha	5-10 ha	10-15 ha	15-20 ha	20-50 ha	powyżej 50 ha
Gospodarstwa w tys. *	1 951,7	516,8	629,5	426,5	182,5	83,8	95,5	17,1
Płatnicy składek **	981558	228088	323944	246664	95660	95660	40409	6299
% gospodarstw opłacających składki	50,3	45,3	51,5	57,8	52,4	52,4	42,3	36,8

* Wg danych powszechnego spisu rolnego 2002.

** Wg danych Biura Ubezpieczeń Centrali KRUS za 2002 r.

Zestawione dane zaskakują, powszechnie bowiem sądzi się, że im większe gospodarstwo, tym relatywnie więcej jest osób utrzymujących się wyłącznie z prowadzenia go, a więc także więcej płacących składki w KRUS.¹⁸ A trzeba wiedzieć, że wiele ekspertyz zakłada, że posiadacze większych gospodarstw, szczególnie powyżej 20 ha, osiągający dochody parytetowe i wyższe, będą bardziej zdecydowanie partycypować w utrzymaniu systemu KRUS. Tymczasem z przytoczonego zestawienia wynika, że płatnicy składek w gospodarstwach powyżej 20 ha przeliczeniowych stanowią zaledwie 2,4% ogółu posiadaczy gospodarstwa powyżej 1 ha użytków rolnych, a nie jak się powszechnie przyjmuje, że ok. 4,5-5%. W rzeczywistości liczba płatników składek w poszczególnych grupach obszarowych może się nieco różnić z uwagi na to, że liczba gospodarstw wykazana jest w ha fizycznych, a liczba płatników w ha przeliczeniowych. Tym niemniej dane te są bardzo zastanawiające.

Następna kwestia, także wymagająca zastosowania szacunku, to ilość użytków rolnych tak w ha fizycznych, jak w ha przeliczeniowych, będąca w posiadaniu płatników składek KRUS. Albowiem statystyki KRUS nie dysponują danymi dotyczącymi użytków rolnych w ha fizycznych znajdujących się w dyspozycji rolników ubezpieczonych w Kasie. Ich udział szacowano dotychczas na około 70% wszystkich użytków rolnych będących w posiadaniu sektora indywidualnego gospodarstwa.¹⁹ W oparciu o tę przesłankę szacowano również, że łączne dochody roczne rolników ubezpieczonych w Kasie stanowią ok. 78% całkowitej dotacji budżetowej do ich systemu emerytalno-rentowego (wg danych z 2001 r.), jednak powyższe zestawienie nakazuje zweryfikować ten szacunek. Jak dalece? Wydaje się, że łączny udział rolników ubezpieczonych w KRUS w ogólnym areale sektora indywidualnego wynosi 60%-65%. Wtedy też należałoby przyjąć, że ich całkowite dochody z działalności rolniczej płatników składek odpowiadają ok. 65% dochodów sektora indywidualnego.

Szukanie oszczędności w KRUS na rzecz finansów publicznych uzasadniano wysokimi dotacjami do świadczeń emerytalno-rentowych sięgającymi blisko 95% wydatków z FER, a ponadto spodziewanymi dochodami z tytułu dopłat bezpośrednich, zaś rzecznicy utrzymania obecnego stanu finansowania ubezpieczeń społecznych rolników wskazują na niskie dochody rolników. Dopiero teraz, z perspektywy minionych dwóch lat, można bardziej obiek-

¹⁸ Ten sąd ugruntowały gospodarstwa rolne prowadzące rachunkowość na rzecz IERiGŻ. Były to jednak gospodarstwa typowo rolnicze, których właściciele zajmowali się tylko prowadzeniem działalności rolniczej.

¹⁹ L. Goraj, W. Jagła, *Wpływ KRUS na warunki życia rolników* [w:]. *Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*, Nr 3(19)2003. KRUS, Warszawa.

tywnie ocenić sytuację dochodową wsi i odpowiedzieć na pytanie, jak dalece i ilu rolników może podołać zwiększonym obowiązkom na rzecz systemu ubezpieczenia społecznego rolników.

Dochody rolników

Wyniki ekonomiczne indywidualnego rolnictwa w latach 2000-2004 na podstawie Roczników Statystycznych GUS przedstawia poniższe zestawienie – wyrażono je wartością dodaną brutto w mln zł.²⁰

2000	2001	2003	2004
16 664,9	19 080,3	15 518,1	21 028,0

Z kolei dalsze zestawienie informuje o wynikach netto, tj. o poziomie dochodów z gospodarstw rolnych w cenach bieżących (A) i zdeflowanych wskaźników inflacji (C) w mln zł.²¹

	1998	1999	2000	2001	2002	2003
A	11 328	8 358	9 346	11 688	9 302	8 492
C	11 328	7 782	7 882	9 344	7 305	6 739

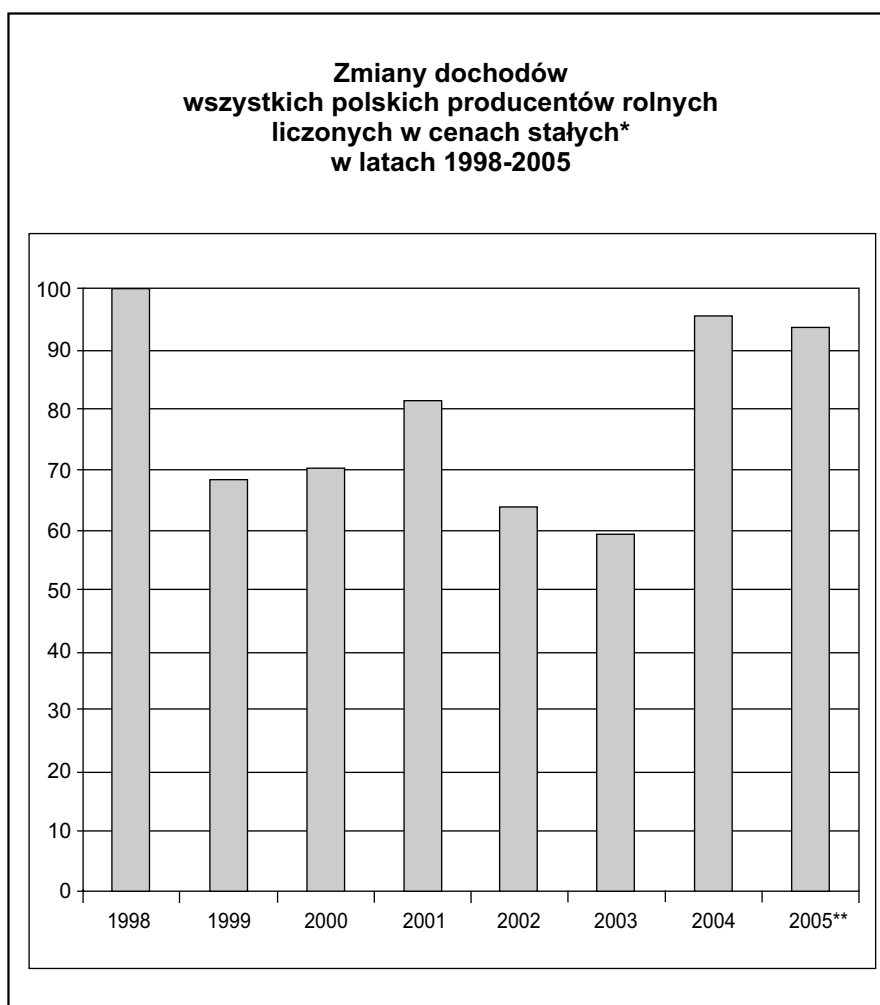
Dane z tego zestawienia o „dochodach z gospodarstwa” dotyczą całego polskiego rolnictwa. O stanie dochodów rolnictwa świadczy porównanie tych wyników z dotacjami do systemu. Np. dotacja na zadania obsługiwane przez KRUS w 2003 r. blisko 2-krotnie przekroczyła dochody ze wszystkich gospodarstw rolnych w cenach bieżących.

²⁰ Wartość dodana brutto stanowi różnicę między globalną produkcją rolniczą a zużyciem pośrednim (wartość zużycia w procesie produkcji materiałów własnych i z zakupu, koszty usług i inne).

²¹ *Analiza produkcyjna – ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2004 r.* Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Warszawa 2005.

Dochód z gospodarstwa stanowi różnica między dochodem brutto a amortyzacją, produktami, kosztami pracy najemnej, czynszami dzierżawczymi i saldami odsetek zapłaconych i uzyskanych.

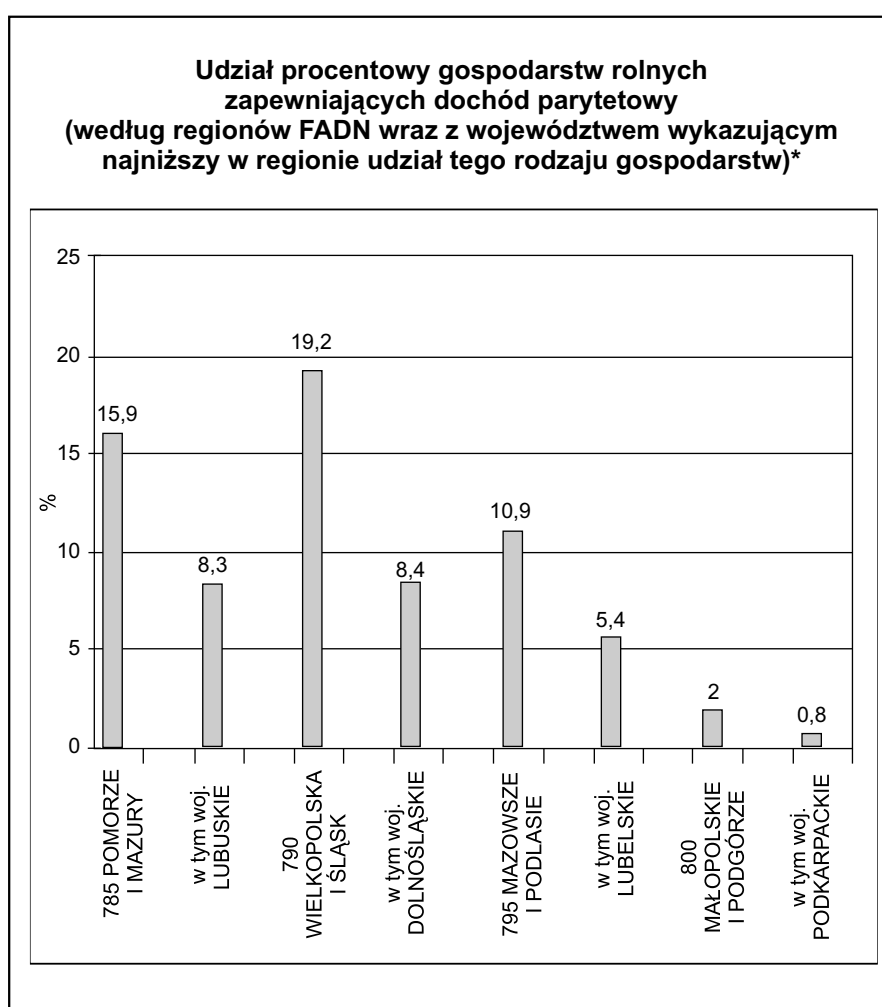
Z poniższego wykresu wynika, że dochody w 2004 i w 2005 r. osiągnęły poziom zbliżony do tezy z 1998 r. Na poprawę wyników w latach 2004-2005 wpłynęły dopłaty bezpośrednie, wzrost produkcji i korzystne relacje cenowe (okres produkcji roślinnej i tuczu trzody chlewnej). Czy jednak zmiany te upoważniają do podjęcia próby zwiększenia obciążeń finansowych rolnictwa, zwłaszcza zwiększenia wymiaru składek? W udzieleniu odpowiedzi pomocne będą wstępne wyniki uzyskane w ramach FADN (sieć Danych Rachunkowych Gospodarstw Rolnych). FADN to europejski system zbierania danych rachunkowych z gospodarstw rolnych. W naszym kraju objęto nim ok. 12 tys. gospodarstw. Poniższe zestawienie przedstawia jego uogólnione wyniki.



* dochody zdefiniowane wskaźnikami inflacji

** ustalenia wstępne

Dochód parytetowy z gospodarstwa przypadający na jednego pełnozatrudnionego wynosi 18 325 zł rocznie i odpowiada przeciętnemu wynagrodzeniu pozarolniczemu netto. Sam dochód parytetowy nie upoważnia jeszcze do podjęcia decyzji o zwiększeniu obciążeń finansowego dla gospodarstwa indywidualnego. Albowiem kwota dochodu parytetowego jest rezultatem dochodów z gospodarstw, który stanowi źródło utrzymania rodziny rolnika i źródło akumulacji. Sądzi się, że ewentualnym, większym obciążeniem sprostać może nie więcej niż 5% gospodarstw w kraju.



* Region Pomorze i Mazury – woj. zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie.

Region Wielkopolska i Śląsk – dolnośląskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, opolskie.

Region Mazowsze i Podlasie – mazowieckie, podlaskie, łódzkie, lubelskie.

Region Małopolski i Pogórze – małopolski, śląskie, podkarpackie, świętokrzyskie.

I jeszcze jedna kwestia. Czy wyższa składka winna powodować wypłatę wyższej emerytury? Zdania są tu podzielone.²² Osobiście uważam, że wyższa emerytura może być wypłacana wówczas gdy składka przekroczy próg samofinansowania. Bo na jakiej zasadzie rolnik płacący wyższą składkę ma otrzymywać automatycznie wyższą emeryturę w sytuacji, gdy opłacana przez niego składka jest mimo wszystko niższa od kwoty składki zapewniającej samofinansowanie. W „Zielonej Księdze” była zawarta słuszna propozycja, że budżet państwa dofinansuje składki. W większym stopniu biedniejszym, w mniejszym bogatszym rolnikom. Z chwilą zaś wymierzenia liczonej od dochodu składki przekraczającej kwotę progową samofinansowania należałoby zastosować jeden z wariantów:

- wyższa ponadprogowa z propozycjami wyższych emerytur,
- nadwyżka przeznaczona byłaby do II filaru realizowanego w ramach systemu KRUS,
- kwota progowa jest górną granicą składek.

Najprawdopodobniej trzeba będzie przygotować rozwiązania pośrednie. Tzn. wraz ze wzrostem składek dla rolników osiągających wyższe dochody, zwiększają się emerytury, lecz ich przyrost byłby relatywnie mniejszy od wzrostu składek, tak jak to miało miejsce w poprzedniej ustawie z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin. Nie jestem jednak zwolennikiem powielania poprzednich rozwiązań, były one bowiem narzędziem ówczesnej polityki rolnej. Wszak zróżnicowanie emerytur i ich wysokość zależały wówczas od rozmiaru sprzedaży produktów rolnych na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej i nie miały bezpośredniego związku ze składką ubezpieczeniową. Przykładem, że wyższa składka nie musi mieć odzwierciedlenia w większej emeryturze, jest fakt opłacania podwójnej składki na ubezpieczenie społeczne przez rolników prowadzących nierolniczą działalność gospodarczą. Płacą oni podwójną składkę emerytalno-rentową i wyższej emerytury z tego powodu nie będą pobierać. Płacą też podwójną składkę na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, z której tworzony jest samofinansujący Fundusz Składkowy, i także nie otrzymują wyższych zasiłków czy odszkodowań. A przy okazji paradoksem jest to, że mimo opłacania w podwójnej wysokości tej składki, która zawiera w sobie również ubezpieczenie na okoliczność wypadku, rolnik odszkodowania nie dostaje, gdy ulegnie mu w związku z nierolniczą działalnością gospodarczą. To oczywisty absurd, bowiem podwójna składka opłacana jest z racji wykonywania dwóch rodzajów działalności: rolniczej i nierolniczej, a ubezpieczenie od wypadku ogranicza się tylko do jednej, rolniczej. Mimo wszyst-

²² *Wyższe składki dla bogatych*. „Gazeta Prawna” Nr 25 z 3-5 lutego 2006.

ko rolnicy prowadzący nierolniczą działalność gospodarczą opłacają podwójną składkę na ubezpieczenia społeczne bez „widoku” na wyższą emeryturę. I jak dotąd nikt kopii z tego powodu nie kruszy. Słowem, wprowadzenie wyższej składki bez wyższej emerytury jest możliwe.

Uwagi końcowe

W systemie ubezpieczenia społecznego rolników są do rozwiązania dwa trudne problemy. Jego „uszczelnienie” przed napływem niewolników i – równie ważna – zmiana zasad wymierzania składek na ubezpieczenie w KRUS. Obecnie bowiem wszystkich ubezpieczonych obowiązuje jednakowa składka – taka sama dla posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych, jak i dla wielkoobszarowych. Posiadacze tych gospodarstw otrzymują też niemal jednakową emeryturę lub rentę rolniczą. A sam system emerytalno-rentowy w obecnym kształcie funkcjonuje dzięki dotacji z budżetu. Toteż obecne zasady finansowania systemu oraz wymierzania składek budzą uzasadnione kontrowersje, albowiem system emerytalny rolników szeroko czerpie poprzez dotacje z solidarności ogólnospołecznej. Sam zaś nie jest oparty na solidarności ubezpieczonych rolników, tzn., że rolnicy osiągający wyższe dochody nie partycypują w większym jego utrzymaniu. Tego stanu nie można tłumaczyć wciąż niskimi dochodami rolników, chociaż w rzeczywistości są one niskie. W skali kraju niewiele ponad 10% rolników osiąga dochody parytetowe z gospodarstwa, tj. dochody odpowiadające przeciętnemu wynagrodzeniu pracowniczemu netto, tj. 18 325 zł rocznie. Kwota dochodu parytetowego nie upoważnia jeszcze do objęcia takich rolników zdecydowanie wyższą składką na ubezpieczenie społeczne. Szacuje się, że ok. 5% rolników mogłoby podjąć większym ciężarom na rzecz KRUS bez uszczerbku dla położenia ekonomicznego gospodarstwa. Mimo dopłat bezpośrednich wypłaconych w 2004 r. i 2005 r. sytuacja dochodowa rolników nie osiągnęła jeszcze poziomu z 1998 r. Poza tym dochody rolników oparte są na szacunkach, które należy traktować ostrożnie. Dotyczy to także rolników – płatników składek KRUS. Fakt, że zaledwie ok. 52%-53% posiadaczy gospodarstw powyżej 1 ha opłaca składki przemawia za tym, by ewentualnie – jeżeli jest to konieczne – dochodów budżetowych należy szukać w reformie podatkowej, która będzie adresowana do wszystkich posiadaczy gospodarstw, a nie tylko do płacących składki w KRUS. Sama reforma systemu emerytalno-rentowego powinna być wprowadzona ostrożnie i etapami, z równoczesnym zastosowaniem w niej zasady solidarności ubezpieczonych rolników. Tym bardziej, że dota-

cje do systemu KRUS powoli, ale systematycznie maleją. Obecnie większe dotacje są kierowane do systemu ubezpieczenia społecznego realizowanego przez ZUS, a poza tym ogół społeczeństwa dopłaca dwukrotnie więcej do emerytury górniczej, która w przeciwieństwie do rolniczej – najniższej w kraju, jest najwyższym branżowym świadczeniem. Właśnie tu tkwi istota solidarności. Kwestionowana w stosunku do rolników, ze zrozumieniem zaś odnoszona między innymi do górników.

Wojciech Jagła jest wicedyrektorem Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie.

Barbara Perepeczko

Obraz rolnictwa w świadomości społecznej Polaków

Obraz rolnictwa w świadomości społecznej Polaków to mozaika złożona z faktów rzeczywistych i wyidealizowanych obrazów przeszłości, uproszczonych wizji, nieuprawnionych szacunków i współczesnych mitów...

Stan polskiego rolnictwa, poziom kompetencji rolników, są przedmiotem zainteresowania wielu badaczy z różnych ośrodków akademickich, instytutów resortowych i PAN, co wyraża się przede wszystkim liczbą publikacji fachowych, a czasem – w wersji popularnej – zainteresowaniem ogólnopolskiej prasy i mediów elektronicznych. Znaczenie gospodarcze rolnictwa, wyrażone we wskaźnikach, maleje: jego wkład w PKB wynosi niecałe 3%, a dla coraz mniejszej liczby rolników jest ono głównym źródłem dochodów. Rolnictwo nie pozostaje jednak na marginesie zainteresowań społeczeństwa. Raz po raz pojawiają się w mass mediach opinie wyrażające krytyczny stosunek do subwencji i „przywilejów” rolniczych.

Wiedza i poglądy o rolnictwie są faktem społecznym i ważnym elementem świadomości społecznej. Stosunek społeczeństwa do rolnictwa doceniał prof. Ryszard Manteuffel, uznany ekonomista rolnictwa. W książce *Filozofia rolnictwa* poświęcił mu jednak krótki, bo zaledwie jednostronicowy podrozdział, ponieważ nie dysponował badaniami empirycznymi na ten temat o walorze reprezentatywności.

Problematyka rolnictwa, polityka rolna i społeczna należą do głównych przedmiotów debat, prowadzonych zarówno w salach parlamentarnych, jak i w gabinetach rządowych, czy w środkach masowej komunikacji. Problemy wsi są również, jak to się w Polsce zdarzało, powodem publicznych awantur na drogach i bocznicach kolejowych. Dzieje się to w pewnym klimacie społecznym kształtowanym przez znajomość faktów, opinie, historyczne doświadczenia i oczekiwania co do przyszłości, ale także nacechowanym

emocjami, stereotypowymi poglądami, a nierzadko obarczonym mitem. Przewaga tych ostatnich prowadzić może do niebezpiecznej podatności na demagogię i populistyczne pseudoargumenty, stwarzając zagrożenie dla świadomości społecznej, trafności decyzji podejmowanych dla rozwiązywania autentycznych problemów i właściwego reagowania na wyzwania przyszłości.

Poglądy na temat rolnictwa ważne są z kilku względów, a także wiele mówią o społeczeństwie, które jest ich wyrazicielem. Stały się one przedmiotem zainteresowania i badań na ogólnopolskiej próbie, w ramach tematu badawczego Komitetu Badań Naukowych (Dziedzictwo kulturowe wsi polskiej). Wyniki badań opublikowane zostały w książce *Polska wieś w społecznej świadomości. Wiedza i opinie o kulturze ludowej, rolnikach i rolnictwie* pod red. naukową I. Bukraby-Rylskiej (IRWiR PAN 2004). Obraz rolnictwa w świadomości społecznej przedstawiony został w dwu rozdziałach przez E. Majewskiego (SGGW) i B. Perepeczko (IRWiR PAN). Badania przeprowadzono w kwietniu i maju 2003 r. na reprezentatywnej próbie 650 Polaków. W kwestionariuszu sporo miejsca zajęły pytania o fakty, nastawienia, opinie i oceny, a także przewidywania dotyczące przyszłości polskiego rolnictwa. Warto uprzytomnić, że badania odbywały się w czasie wzmożonej akcji informacyjnej przed referendum akcesyjnym, w której rolnictwo i Wspólna Polityka Rolna UE zajmowały wiele miejsca. Wyniki sondaży przewidywanych wyników referendum wskazywały, że mieszkańcy wsi i rolnicy są najbardziej niechętni integracji z UE, co wywołało wzmocnienie akcentów w agitacji przedakcesyjnej na tę właśnie kategorię i sprawy rolnictwa. Ten duży udział spraw wiejsko-rolniczych w programach radia, TV i w prasie mógł wzmocnić zainteresowanie, wyczulenie respondentów na te tematy.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że polskie rolnictwo jest zróżnicowane i trudne do oceny. Przedmiotem zainteresowania badawczego była aktualna sytuacja rolnictwa i rolników, silne i słabe strony tej dziedziny gospodarki. Obawy co do przyszłości (związane z UE) i optymalne sposoby zaradzenia istniejącym i przyszłym problemom. Na wyłonił obraz rolnictwa w świadomości społecznej Polaków składają się wiadomości, opinie, wyobrażenia, oceny, często niespójne czy wręcz błędne, ale świadczące o dużym zaangażowaniu, czyli silnie emocjonalnym nastawieniu. Dociekanie przyczyn takiego stanu rzeczy, czyli nieświadomości często niekompetencji (rzadko odpowiedzi – „trudno powiedzieć”) musi poprzedzić prezentacja wyników najbardziej wyraziście wskazujących na tę niekompetencję w sprawach rolnictwa niemałej części Polaków. Jednym z przykładów są przekonania wyrażane w postaci wskazań na silne strony naszego rolnictwa, co zawiera poniższa tabela.

Tabela 1
Co stanowi o sile polskiego rolnictwa

Wyszczególnienie	% badanych
Obszar ziemi uprawnej	50,4
Liczba ludzi zatrudnionych w rolnictwie	20,5
Wyposażenie gospodarstw w maszyny	51,0
Poziom nawożenia i zużycia środków ochrony roślin	26,8
Stopień zorganizowania zawodowego rolników	18,9
Sposób myślenia rolników	28,0
Tradycje w sposobie upraw i hodowli	30,5
Jakość ziemi uprawnej	52,2

Opinia o wielkim obszarze ziemi uprawnej wskazana przez połowę respondentów jako walor jest zasadna, bo 0,42 ha użytków rolnych przypadające na mieszkańca Polski sytuuje nasz kraj wśród najbardziej rolniczych państw Unii Europejskiej, ale jakość gleb wskazana przez większość pozostawia wiele do życzenia. Ich potencjalna zdolność plonowania jest relatywnie niska zarówno ze względu na małą zawartość substancji organicznych i właściwości fizyko-chemiczne, znaczne zakwaszenie części gruntów, jak i niekorzystne warunki wodne.

Podobnie optymizm respondentów w kwestii wyposażenia gospodarstw w maszyny nie znajduje podstaw w rzeczywistości, ponieważ sprzęt, jakim dysponuje większość rolników, jest przestarzały. Odbiega on od standardów nowoczesności i jakości, a także cechuje go wysoki stopień zużycia.

Nieco mniej, ale 43% respondentów uważa, że polskie produkty rolne są wysokiej jakości, co w zestawieniu z innymi walorami, jak „tradycja w sposobie uprawy i hodowli” oraz „niskie zużycie środków chemicznych”, obrazuje mocno utrwalony stereotyp tradycyjnego rolnictwa, które wytwarza „zdrową” żywność przy niskich nakładach kosztów. Potwierdzeniem tradycyjnych kryteriów, a współcześnie nieaktualnych, jest także ustosunkowanie do znanych przysłów i porzekadeł, bo 72% ankietowanych dostrzega aktualność porzekadła: „Każdy kłos na wagę złota” i „Każdy hektar ziemi rolniczej powinien być uprawiany” (83%). To przypuszczalnie efekty marketingowych, a często uproszczonych „zbitek” pojęciowych, mylących lub utożsamiających żywność pochodzącą z upraw ekstensywnych z żywnością zwaną ekologiczną, co jest błędem. Potwierdza to opinia 21% respondentów określających efekty trudu rolniczego nazwą „żywność ekologiczna”. Faktycznie w Polsce taka produkcja miała wówczas miejsce na około 10 tysiącach hek-

tarów. Przekonani o wysokim udziale żywności importowanej (powyżej 40%) na polskim rynku produktów rolniczych naszej strefy klimatycznej byli przede wszystkim rolnicy (68%), mieszkańcy wsi (66%) i najslabiej wykształceni (63%). Odsetek innych respondentów z takimi poglądami był też niemały, bo wynosił wśród pracowników najemnych 56%, mieszkańców dużych miast 53% i najlepiej wykształconych 45%. Pytani o źródła wiedzy o pochodzeniu żywności na polskim rynku, 60% wskazało media, a 43% przede wszystkim własne obserwacje. Około 6% posiada „informacje” od rolników i znajomych. Takie przekonania skutkują „logiczną” konsekwencją, czyli wskazaniem na ograniczenia importowe jako jedno z najpotrzebniejszych rolnictwu polskiemu działań, za czym opowiadało się 85% badanych.

Opinia o wydajności pracy, wskazana jako walor przez około 1/3 respondentów, jest przypuszczalnie efektem stereotypu ciężkiej pracy rolnika. Tymczasem, w świetle aktualnej wiedzy ekonomicznej polskie rolnictwo zajmuje niską pozycję nie tylko wśród krajów „starej” UE, ale i rozszerzonej.

Obok silnych stron polskiego rolnictwa wskazywano także na jego „słabości”. Część respondentów wymieniała te same cechy, które inni uznawali za walory. I tak np. wskazywali na stan wyposażenia w maszyny, zatrudnienie w rolnictwie oraz sposób myślenia rolników, a także na niskie zużycie środków chemicznych w produkcji.

Większość dostrzegających słabe strony rolnictwa polskiego za ich wywołanie i utrwalanie wina czynniki leżące poza nim: brak ochrony przez państwo i niesprzyjające warunki ekonomiczne.

Aż 66% uznało, że sytuacja rolnictwa i rolników jest zła i bardzo zła; dobre oceny sytuacji występowały sporadycznie, a 4% nie miało zdania. Opinie o złej sytuacji rolnictwa wyrażali częściej mieszkańcy wsi. Owa zła sytuacja rolnictwa objawia się wg większości respondentów w postaci złej sytuacji finansowej (54,3%) oraz złych warunków socjalnych (15,5%). Przyczyny tkwią wg respondentów w przeszłości nieodległej: braku polityki rolnej (84%), zniszczeniu spółdzielczości wiejskiej (80%). Transformacja odbywa się w naszym kraju – zdaniem 60% – kosztem rolników i rolnictwa. Inne „krzywdy” – to duży import żywności, którego wielkość szacował blisko stanu faktycznego, czyli do 20% na rynku polskim, za ledwie co dziesiąty respondent.

W opinii 56% naszych respondentów typowy rolnik jest biedny; tylko 5% uznało, że jest bogaty (Łapińska-Tyszka, 2004). Silnie jest więc utrwalony i podtrzymywany przez media stereotyp ubożego rolnictwa i biednego rolnika; zwykle przemilczany jest fakt innych, pozarolniczych i pozazarobkowych źródeł dochodu rodzin rolniczych.

Stereotyp biednego rolnika odzwierciedla dominującą w polskim społeczeństwie postawę sympatii wobec ubogich i niechęci wobec bogatych. Faktycznie, wg ostatniego Spisu Powszechnego (Ewolucja, 2003), wśród posiadaczy gospodarstw rolnych 28% nie produkuje na sprzedaż, a źródłem ich

dochodów są najczęściej renty i emerytury (38-40%), a dla 31% – dochody z pracy najemnej. Tylko w kategorii gospodarstw towarowych ich większość, czyli 56%, uzyskuje dochód dominujący z działalności rolniczej, co dotyczy zwykle gospodarstw większych obszarowo. W ostatnim sześcioleciu, tzn. pomiędzy Spisem Rolnym i Narodowym Spisem Powszechnym 2002 r., nastąpiła marginalizacja w produkcji towarowej gospodarstw małych, czyli do 5 ha, z których część zaprzestała produkcji nawet na samozaopatrzenie.

Ocena stanu polskiego rolnictwa wyrażona przez ustosunkowanie się do określenia „Polskie rolnictwo jest zacofane i mało wydajne”, podzieliło naszych respondentów na dwie równe części – około 41% wyraziło na nie zgodę i tyleż nie zgodziło się z taką konkluzją. Ten dychotomiczny rozkład, dotyczący nawet prawie identycznych wyborów: „zdecydowanie tak” (12%) i „raczej tak” (23%), wystąpił w obydwu wersjach oceny.

Ale wyobrażenia i nadzieje związane z rolnictwem, które można uznać za konsekwencje zawyżonych ocen jego potencjału, są duże. Aż 76% Polaków uważa, że rolnictwo może być siłą napędową rozwoju gospodarczego naszego kraju. (Tylko 8% nie ma takich nadziei, a 1% ma zdecydowanie przeciwny pogląd.)

Tak więc, zdaniem większości respondentów, mimo dużego potencjału rolnictwa polskiego – dobrych warunków i efektów, sytuacja rolnictwa jest zła, a rolnicy są biedni. W konsekwencji postulat, że rolnictwo, aby stało się „kołem zamachowym” rozwoju kraju, powinno być wspierane finansowo z budżetu, można uznać za zrozumiałą. Taki pogląd wyraziło 91% respondentów, tylko 6% miało zdanie przeciwne. Ta wyraźnie protekcyjnistyczna wobec rolnictwa postawa większości Polaków współwystępuje z akceptacją przez 68% respondentów stwierdzenia, że „gospodarka kraju najlepiej funkcjonuje w warunkach wolnego rynku”, na co nie przystało 10%, a zdecydowanie odrzuciło ten pogląd 2%. W świetle tych opinii rolnictwo w świadomości Polaków wydaje się być wyjątkową dziedziną, która „wykracza” poza gospodarcze znaczenie.

Według EURObarometru podobne poglądy w 2003 r. mieli obywatele UE: 83% popierało wspomaganie małych i średnich gospodarstw, a 79% akceptowało politykę zapewniającą utrzymanie dochodów rolniczych na stałym poziomie.

Przywiązanie do etatyzmu wyrazili badani Polacy w postaci akceptacji udziału państwa w ustalaniu cen na produkty rolnicze. Około 1,3 respondentów dokonało wyboru, który można uznać za pewną akceptację gospodarki rynkowej (wyłącznie rynek, rynek z udziałem państwa). Najwięcej przeciwników cen rynkowych było wśród rolników.

Respondenci proszeni o akceptację bądź sprzeciw wobec ważnych dla spraw rolniczych stwierdzeń, wyrażali stan świadomości społecznej, w której pojawiają się sprzeczności, stereotypy i mity.

ORGANIZACJA, EKONOMIKA I PROBLEMY SPOŁECZNE

Tabela 2
Stosunek respondentów do wybranych stwierdzeń i opinii (w %)

Stwierdzenia	Zdecydowanie tak	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Gospodarka kraju najlepiej funkcjonuje w warunkach wolnego rynku	23,5	44,1	20,8	9,6	2,0
W gospodarce rynkowej trzeba być solidnym i uczciwym	61,3	30,7	5,5	1,8	0,6
Polskie rolnictwo jest zacofane, mało wydajne	12,6	29,0	17,1	29,3	11,9
W Polsce należy zmniejszyć liczbę gospodarstw rolnych (więcej dużych)	26,4	26,9	21,3	17,0	8,4
Ziemia powinna przechodzić z gospodarstw podupadłych do lepszych	37,0	36,0	16,4	5,8	4,7
Każdy hektar ziemi rolniczej w Polsce powinien być uprawiany	53,0	29,6	7,0	7,6	2,8
Ziemia rolnicza powinna być tylko w polskich rękach	51,2	24,8	11,2	9,2	3,6
Transformacja w naszym kraju odbywa się kosztem rolników i rolnictwa	26,9	32,2	28,3	9,4	3,2
Po 1989 roku nastąpiło zniszczenie spółdzielczości wiejskiej	49,3	31,5	15,3	3,5	0,4
W Polsce brakuje polityki rolnej	52,3	32,0	11,2	3,9	0,6
Likwidacja PGR-ów była złą decyzją	37,9	23,2	19,9	11,2	7,8

Jak widać, w tabeli zderza się aprobatą dla swobód rynkowych wyrażaną przez większość (łącznie „zdecydowanie” i „raczej tak” – 68%) z potępieniem przez 61% likwidacji państwowych gospodarstw rolnych.

Zawarte w tabeli stwierdzenia, do których ustosunkowywali się respondenci, w dużym stopniu dotyczą własności ziemi, struktury agrarnej. Aż 76% uważało, że ziemia rolnicza powinna być tylko w polskich rękach, z ogromną przewagą osób zdecydowanych w opinii na ten temat, bo podziela ją ponad połowa Polaków. Troska o wykorzystanie ziemi objawia raz jeszcze tradycyjny model gospodarowania: każdy hektar ziemi rolniczej wg 83% respondentów powinien być uprawiany i – dodajmy spoza tabeli – „każdy kłos na wagę złota” (72%). W akceptacji przez większość badanych aktualności tych porzekadeł, a zwłaszcza: „chłopi żywią i bronią” przez 61%, pobrzmiewa ideologia agrarystyczna, która zderza się z oczekiwaniami silnego wsparcia rolnictwa z budżetu państwa (39%). Koegzystencja różnych poglądów, czasem niespójnych, a nawet sprzecznych, a bardzo często błędnych u osób i kategorii wyłonionych według cech demograficznych, skłania do szukania przyczyn tego stanu. Wiedzę Polaków o rolnictwie można określić jako zawyżającą wartość warunków produkcji rolniczej i jej efektów, czyli jego nadwartościowanie, a jednocześnie jako poczucie siły i krzywdy jednocześnie.

Obraz rolnictwa w świadomości społecznej Polaków to mozaika złożona z faktów rzeczywistych i wyidealizowanych obrazów przeszłości, uproszczonych wizji, nieuprawnionych szacunków i współczesnych mitów. Niespójność ocen ujawnia poglądy eklektyczne, a w niektórych zagadnieniach nawet synkretyczne, co świadczy także o zmianach zachodzących w kryteriach ocen, normach i wartościach społeczeństwa typowych dla okresów transformacji społeczno-gospodarczej, a zarówno o zmianach zachodzących w przedmiocie uwagi, czyli rolnictwie. Utrudniają wydanie sądu o stanie rolnictwa także nowe jego funkcje produkcyjne i pozaprodukcyjne, jak ochrona środowiska, krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, a więc i nowe kryteria jego oceny. Rzeczywistość rolnicza jest dynamiczna i do uchwycenia nielata. Postęp cywilizacyjny na wsi i w gospodarstwach, wyższy poziom ludzi związanych z rolnictwem, są faktem, choć zróżnicowanie gospodarstw i rolników bardzo duże. Wg ekonomistów, rok po akcesji do UE, gospodarstw polskich charakteryzujących się takimi cechami, jak ekspansywne gospodarstwa niemieckie, austriackie czy duńskie, było około 6% i wytwarzają one około połowy krajowej produkcji towarowej.

Powracając do przyczyn owego „poczucia mocy i krzywdy” związanego z rolnictwem, warto zastrzec, że sprawa ma się tak nie tylko w Polsce. Nadwartościowanie wsi i rolnictwa ma miejsce w ideologiach i mitologiach narodowych Francji i Anglii, ale tyczy to bardziej przeszłości niż współczesności. Można by rzec, posługując się językiem marksistowskim, że tam

„baza”, czyli materialna strona rolnictwa, jest bardziej zgodna z „nadbudową”, u nas zaś są one rozbieżne i to w różny sposób. Pewne zawody trudne, niebezpieczne lub o bardzo ważnych funkcjach społecznych, były w świadomości społecznej dowartościowywane, a nawet nadwartościowywane mitami. Dotyczy to np. górników i rolników. Niektóre tradycyjne funkcje i cechy tych zajęć utraciły aktualność, zagrożenia znacznie są ograniczone, ale wciąż jest trwała funkcjonalność pozytywna tych stereotypów w historii czy literaturze.

Przyczyny nadwartościowania polskiego rolnictwa lub jego trudności są złożone. Nie sposób stwierdzić, że jest to tylko stereotyp. Potęgą rolniczą Polska była pięć wieków temu, kiedy nazywano ją spichlerzem Europy. Nie może to więc być spetryfikowany sąd o sile polskiego rolnictwa przekazywany z pokolenia na pokolenie, nie uwzględniający zmian, które stale następowały w kondycji, ideologii, orientacji, a ostatnio także w funkcjach rolnictwa. Nie oznacza to jednak, że starania o zrozumienie przyczyn idealizacji rolnictwa można odciąć od historii, zwłaszcza w przypadku kultur długiego trwania, na których dziedzictwo waży szczególnie. Wartości kultury przewyższają trwałością dobra cywilizacyjne. L. Stomma [2002] za definicyjną cechę kultury chłopskiej uznał myślenie mityczne, co oznacza odporność na dane empiryczne. Według S. Czarnowskiego [1956, s. 82] chłopi są w swoim tradycjonalizmie ahistoryczni. Idealizacja rolnictwa ma zapewne związek z rustykalnym charakterem kultury polskiej, na którą złożyła się warstwa chłopska i szlachecka, a potem ziemiańska. Faktem są również silniejsze wpływy romantyzmu i trwałość postaw Polaków, których źródła można znaleźć w romantyzmie.

Przyczyną sentymentu Polaków do rolnictwa jest zapewne kanon literatury narodowej, która jest z edukacji szkolnej wszystkim znana, a przynajmniej „przerabiana”. Dotyczy on i chłopów, ale w jeszcze większym stopniu szlachty. Słabe polskie mieszczaństwo nie było siłą polityczną. Hegemonia szlachty ograniczała jego prawa i rozwój. Szlachta, potem ziemiaństwo czerpały dochody z rolnictwa i ich styl życia wszedł do kanonu literatury polskiej. Przykładami apoteozy życia wiejskiego, pracy na roli, są utwory Reja i Kochanowskiego. Przykładem z okresu Romantyzmu jest najbardziej znany utwór A. Mickiewicza *Pan Tadeusz*, który zaczyna się od księgi pt. *Gospodarstwo*, a całość dwunastoksięgu jest pochwałą życia wiejskiego wraz z pochwałą tradycji i nowoczesności w gospodarstwie wiejskim. Miłość i obrona ziemi przed zaborcami wpajana przez pozytywistów, obecna w utworach Prusa i Orzeszkowej, nie pozostała bez wpływu na postawy Polaków, które ujawniły się w postaci lęku przed wykupem ziemi przez obcokrajowców przed akcesją do UE. Przykładem z okresu Młodej Polski jest znana większości Polaków powieść wyróżniona nagrodą Nobla, czyli *Chłopi* W. Reymonta. Stosunek do ziemi i pracy na niej przeniknął także do popularnych powieści

okresu międzywojennego, czego przykładem może być twórczość Rodziewiczówny. Nawet nowobogacy aspirowali do takiego stylu życia i dostrzegali szanse nobilitacji kupując dwór i ziemię.

Przywołani autorzy są znani wszystkim, którzy uczęszczali do szkoły średniej, a na pewno wymowa ich utworów, zawierająca nie tylko opis, ale i apoteozę życia na wsi i gospodarowania na roli, inspiruje postawy wobec rolnictwa do dnia dzisiejszego. W ten sposób pozytywny stosunek do wsi i rolnictwa stał się zapleczem wyobraźni oraz sentymentu, które jest często podświadomym składnikiem tożsamości kulturowej Polaków.

Powojenne losy ludzi związanych z rolnictwem były dramatyczne. Historia powojenna – polityczno-gospodarcze decyzje wobec rolnictwa dostarczają wielu przykładów na jego nękanie. Ale to opór chłopów przed naciskiem na kolektywizację (której poddało się zaledwie 6% gospodarstw) przysporzył im poczucia zwycięstwa, bo jako jedyni w państwach bloku wschodniego nie poddali się i obronili rolnictwo rodzinne. To Kościół i rolnictwo były trwałą opoką i symbolami sprzeciwu wobec niechcianej władzy. Opresja w postaci obowiązkowych dostaw produktów rolnych do 1972 roku po cenach odbiegających znacznie od rynkowych, była formą drenażu ekonomicznego. Jak twierdzą historycy, około 200 tysięcy rolników było uwięzionych za niewywiązywanie się z dostaw (dla wielu niemożliwych do wykonania). Te fakty tkwią w świadomości społecznej, choć pozbawione szczegółów, ale w postaci ogólnego przekonania o tym, że represjonowani, choć tolerowani rolnicy, byli bastionem oporu. Może to rzutować na poglądy przede wszystkim o czynionych krzywdach rolnictwu do współczesności i o heroizmie rolników. Ów nimb opromienia do dzisiaj polskich rolników, którzy jako jedyni w „bloku” oparli się i obronili polskie rolnictwo indywidualne. Skoro była to wartość obroniona, to nie może być byle jaka. Ta logika może być także przyczyną poczucia krzywdy i jednocześnie mocy.

Przyczyny mityzacji rolnictwa, bliższe historyczne, należy wiązać z ostatnim półwieczem, przede wszystkim z procesem ruralizacji, który był konsekwencją masowej migracji ludności wiejskiej do miast, szacowanej na około 6 mln. Ruralizacja to „proces wychodzenia poza obręb wsi wiejskich wytworów materialnych, duchowych wartości i sposobów zachowań w połączeniu z różnymi formami ich utrwalania się w innej zbiorowości, przede wszystkim miejskiej” [Sadowski, 1994, s. 168]. M. Czerwiński wcześniej i zwięźle nazwał ruralizację „procesem uniwersalizacji wartości znamiennej dla wsi” [1975, s. 206]. W przeciwnym kierunku dąży częściej opisywany proces urbanizacji. Jeżeli, jak pisze A. Sadowski, proces adaptacji mieszkańców wsi do warunków życia w mieście trwa czasem kilka pokoleń, to i wartości dziedzictwa kulturowego, jako trwalsze od cywilizacyjnych, są zapewne artykułowane w pokoleniu dzieci i wnuków. Z badań A. Sadowskiego wynika, że na rolniczy wariant rozwoju Polski stawiali przede wszystkim przybysze ze

wsi, a opowiadających się za nim było 81% ogółu badanych. W naszej zbiorowości respondentów jest 77% zwolenników stwierdzenia, że rolnictwo może być siłą napędową rozwoju gospodarczego Polski.

Wiejski rodowód Polaków jest faktem społecznym [Wasilewski, 1986] i może on wyjaśniać nadwartościowanie rolnictwa, z pewnym jednak zastrzeżeniem. Migrujący ze wsi ulegali procesowi urbanizacji, ale i wnosili określone formy świadomości społecznej, które mogły się zaznaczyć szczególnie w kwestii wsi, rolnictwa i rolników. Chociaż migrujący traktowali znalezienie się w mieście jako awans społeczny, to jednak w przeszłości towarzyszyło temu deprecjonowanie wartości wsi i idealizacja miasta. Czy te postawy ostatnio się zmieniają? Czy trudności z żywnością w latach 70-80., a teraz bezrobocie i ubóstwo, łagodzone na wsi w pewnym stopniu przez samozatrudnienie i samozaopatrzenie w żywność właścicieli ziemi, czy też wejście w dyskurs publiczny na temat problemów rolnictwa przed referendum w sprawie integracji z UE, miały także wpływ na zmianę tych postaw?

Cechy demograficzne naszej próby badawczej potwierdzają wiejską genealogię polskiego społeczeństwa. Ilustrują to fakty: na wsi mieszka 32% respondentów, ale wychowało się na niej 46%, aż 86% ma tam krewnych, co oznacza, że wśród tych, którzy się w mieście urodzili i wychowali, są też osoby o korzeniach wiejskich. Te dane potwierdzają szacunki J. Wasilewskiego [1986], który pisał, że gdyby uwzględnić pokolenie dziadków, to okazałoby się, że zaledwie ok. 15% współczesnych polskich rodzin nie ma wiejskich bądź chłopskich korzeni.

Wśród naszych respondentów jest 6% rolników, a czerpiących dochody głównie z rolnictwa – 4,2%, ale 26% ich ojców było rolnikami lub robotnikami rolnymi. Te dane pozwalają w pełni zrozumieć i zaakceptować pogląd T. Chrobaka [1998, s. 254], że „Dla zrozumienia losów Polski w przeszłości, jak i współcześnie ważne jest zrozumienie wiejskiego źródła mentalności narodu.” i dalej: „Robotnicy i inteligencja, która w swej masie w pierwszym i drugim pokoleniu miała pochodzenie chłopskie, postrzegali świat w kategoriach mentalności chłopskiej”. Czy wobec tego owe mity na temat rolnictwa są jakąś formą pośredniego przypisywania sobie „lepszego” pochodzenia, czy też wyrazem tęsknoty za młodością, która zawsze z perspektywy wieku starszego wydaje się „utraconym rajem”? Czy też jest to sposób na więzi i identyfikację wsteczną, wobec wykorzenienia z dawnej małej ojczyzny i trudności w zbudowaniu nowej tożsamości? Czy też jest to postawa obronna (ja = rolnictwo) jako antidotum na kompleksy? Zabiegi te służą „interesom własnego ja”, poprawie poczucia własnej wartości; wynikają z potrzeby podwyższenia samooceny w poszukiwaniu pozytywnej tożsamości społecznej.

Jeszcze inną współczesną przyczyną nadwartościowania rolnictwa jest jego rola i jednocześnie sytuacja związana z transformacją. Stało się ono „plastrem na rany” transformacji, łagodząc skutki bezrobocia i ubóstwa

i samo popadało w biedę, bardziej rozległą na wsi niż w miastach. Swoistość rolniczych gospodarstw domowych polega na możliwości samozaopatrzenia w żywność, większej prosumpcji, niższych opłatach stałych i silnych, choć słabnących, tradycjach programowej oszczędności. Te walory okazywały się ratunkiem i szansą przetrwania dla zwalnianych z likwidowanych lub racjonalizujących zatrudnienie zakładów pracy pracowników-członków rodzin rolniczych. Powracający od początku lat 90. chłopi-robotnicy, członkowie rodzin, stawali się zbędną w gospodarstwie siłą roboczą. W ten sposób rolnictwo stało się buforem, ale nie gwarantowało jednak dotychczasowych, tzn. z końca lat 80., warunków życia. To jednak dysponowanie ziemią uprawną zapobiega nędzy, głodowi, a psychologicznie – stałe zajęcie i silniejsze więzi wspólnotowe chronią przed patologiami społecznymi.

Sądząc z wyników przytoczonych badań, respondenci i utrzymujący się z niezarobkowych źródeł i będący na utrzymaniu częściej niż pozostali uważają, że „Chłop potęgą jest – i basta”. Podobnie pozytywny stosunek do porzekadła „Każdy kłos na wagę złota” wykazuje tę kategorię badanych, która zna niedostatek żywności. Trzeba zapewne uwzględnić, już tylko szacunkowo, wspomaganie żywnością ubogich krewnych mieszkających w miastach. Samozaopatrzenie w żywność i własne mieszkanie uprzytamniają walory posiadania i dysponowania własnością, a więc walory sytuacji rodzin rolniczych, w odróżnieniu od pozostałych.

Pozytywny obraz biednych rolników, którzy dzielili się członkami swych rodzin produktami, może się zmienić pod wpływem dopłat bezpośrednich, które w pewnym stopniu – zapewne częściej niż wpłyną na możliwości inwestycyjne gospodarstw – zmniejszą ubóstwo na wsi. Czy jednak zazdrość, wynikająca z faktu otrzymywania przez rolników pieniędzy jakby za darmo, nie obniży sympatii społecznej do nich? Dochody rolników w 2004 r. rzeczywiście wzrosły dwukrotnie w porównaniu do roku poprzedniego [Józwiak, Floriańczyk, 2005], ale oznacza to tyle, że 85% osiąga dochód na poziomie płacy minimalnej, a zaledwie 15% powyżej niej. W roku 2003 tylko 6% miało dochody wyższe od nominalnej płacy.

Inną, z pozoru, dość oczywistą, przyczyną tej nieświadomej niekompetencji jest brak wiedzy respondentów o stanie faktycznym. Opinie i oceny respondentów wskazują na brak rzetelnych i aktualnych informacji o rolnictwie, który to stan jest skutkiem także nieobecności upowszechniania wiedzy na ten temat społeczeństwu, a nie tylko profesjonalnego doskonalenia rolników. Brak rzetelnej i aktualnej znajomości rodzimego rolnictwa wśród Polaków sprzyja podatności na uproszczenia i demagogię. Słabość polityki wynika nie tylko ze słabości elit rządzących, ale i niskiego poziomu ogólnej edukacji społeczeństwa. Demokracja uczestnicząca wymaga wyższego poziomu kompetencji obywateli. Tylko świadły i aktywny obywatel o otwartych postawach będzie świadomym wyborcą i uczestnikiem dyskursu publicznego.

Wyborcy zazwyczaj podejmują decyzje na podstawie posiadanych informacji, pochodzących najczęściej z mass mediów, ale „przefiltrowanych” przez wcześniej zbudowany system preferencji z wyidealizowaną wizją świata społeczno-gospodarczego oraz „przetrawionych” w rodzinach i bliskich kręgach towarzyskich.

Budowanie prawdziwego, rzetelnego wizerunku rolnictwa w świadomości Polaków wymaga troski i wysiłku. Etos inteligenta, a tym bardziej naukowca, oznacza zobowiązanie do dzielenia się wiedzą. I takie poczucie powinności odczuwali przedstawiciele starszego pokolenia, nawet w PRL, w którym wyborcy nie mieli takiego wpływu na decydentów jak obecnie. Przykładem był profesor Ryszard Manteuffel, którego cotygodniowe artykuły o rolnictwie zamieszczało „Życie Warszawy”, a także profesor Szczepan Pieniążek, który upowszechnianie wiedzy doceniał i praktykował, nie zamykając się w „wieży z kości słoniowej”.

Popularyzacja wiedzy o rolnictwie jest niewątpliwie bardzo potrzebna w wykonaniu naukowców, których nie mogą w tej działalności zastąpić wyłącznie dziennikarze. Ponadto, kompetentnych i wyspecjalizowanych w „rolnej” tematyce dziennikarzy publikujących w prasie ogólnopolskiej czy występujących w telewizji, jest zaledwie kilku.

Upowszechnianie wiedzy o rolnictwie dostarcza „twardych” danych jako podstawy dla racjonalnych postaw i może przeciwdziałać fałszywej świadomości społecznej na temat tej dziedziny społeczno-gospodarczej. I jest to właśnie tematyka najbliższa ekonomistom rolnym, zwłaszcza naukowcom, którzy sporadycznie publikują w prasie ogólnokrajowej czy też występują w programach telewizyjnych przeznaczonych dla szerokiego ogółu, a nie tylko dla osób związanych zawodowo z rolnictwem. Brak tego typu działań uzupełniają, a właściwie zastępują, publikowane wyniki sondaży, które przedstawiają bieżące poglądy społeczeństwa na tematy związane z rolnictwem. W ten sposób członkowie społeczeństwa dowiadują się nie o stanie czy to zatrudnienia w rolnictwie, czy to o dochodach, a o tym, co myślą o zatrudnieniu, jak oceniają dochody w rolnictwie inni Polacy. Poglądy społeczne, choć są faktami społecznymi (o „miękkim” charakterze), nie mogą zastępować danych o gospodarce.

Jeszcze bardziej prawdopodobna przyczyna to selektywna percepcja, czyli odrzucanie informacji niezgodnych z uznawanymi poglądami. Ludzie zwykle poszukują i przyswajają informacje raczej potwierdzające niż obalające posiadane poglądy. Są i tacy, którzy „w obliczu sprzeczności między swoimi przekonaniem a rzeczywistością nie zmieniają przekonania, lecz dokonują korekt w definicji rzeczywistości” [Berger, 1995, s. 37]. W jakiej mierze mity badanych bazują na fałszywych informacjach lub braku wiedzy, a w jakiej uzyskaliśmy na pytania kwestionariusza odpowiedzi będące efektem konfabulacji? Ona wprawdzie także coś mówi o autorze, zwłaszcza o jego nastaw-

wieniu. Takie podejrzania budzą np. odpowiedzi na temat ilości żywności na polskim rynku pochodzącej z importu i źródeł takich informacji. Najczęściej wskazywano na mass media. Rzeczywiście, często z ust raczej polityków czy działaczy, a nie analityków gospodarczych, słyszy się o zalewie Polski importowaną żywnością, co w świetle analiz nie jest prawdą. Na drugim miejscu wśród źródeł wskazywano na doświadczenie – spostrzeżenia wynoszone ze sklepów. Można się domyślać, że obco brzmiąca nazwa pozwala potencjalnym nabywcom przypisywać jej zagraniczne pochodzenie, np. Fig AND, Danone, Campina, Zott, a są to wyroby wytwarzane w kraju z polskich surowców. Ale właściwa ich identyfikacja wymaga wysiłku – przeczytania informacji podanej drobną czcionką lub kodu kreskowego na opakowaniu, a jeszcze lepiej – śledzenia literatury fachowej. Tendencja do oszczędzania wysiłku jest cechą typowo ludzką.

Silne stany emocjonalne upośledzają możliwości przetwarzania informacji, co sprzyja odwoływaniu się do stereotypu. Jeśli nie ma do czego się odwołać, następuje „skrót percepcyjny”, czyli uproszczona wizja stanu rzeczy, który wymagałaby rzetelnego i samodzielnego wysiłku umysłowego lub przyjęcia poglądów cudzych, ale osób „znaczących”, czyli uznanego autorytetu.

Nierzadko takie gotowe opinie i poglądy podsuwane są przez media, podające nie informacje, lecz oceny. Często TV – najczęściej odbierane źródło informacji pozalokalnej – przekazuje ustami demagogicznych populistów fałsz, którego redaktorzy nie dementują. W ten sposób słyszy się i w radio, i w TV o zalewie Polski obcą gorszą żywnością, której własna żywność jest lepsza, ekologiczna. Osoba z poczuciem krzywdy czynionej polskiemu rolnictwu łatwo takie informacje doda do posiadanego już zasobu informacji. Czy mityzacja rolnictwa nie jest także skutkiem „jaźni odzwierciedlonej”? Potwierdzeniem tej tezy mogą być wyniki sondażu z lipca 2002 roku przez CBOS [Postrzeganie problemów..., 2002], czyli przeprowadzonego około dziesięć miesięcy przed naszymi badaniami i przed referendum unijnym. Był to okres nasilającej się akcji informacyjnej o Unii Europejskiej, w której wiele miejsca zajmowały problemy rolnictwa polskiego w kontekście aktualnych i przyszłych zasad Wspólnej Polityki Rolnej UE. Z raportu CBOS wynika, że przed ową kampanią opinie o funkcjonowaniu polskiego rolnictwa były w przeważającej mierze krytyczne, tak jak i w poprzednim tego typu sondażu z 1999 roku. Ponad połowa ankietowanych (52%) godziła się ze stwierdzeniem, że polskie rolnictwo jest zacofane i mało wydajne. Tymczasem tuż przed referendum rozkład ustosunkowania się naszych respondentów do tego stwierdzenia był symetrycznie dychotomiczny – tyleż zwolenników co i przeciwników (po 41%). Fakt, że 10% Polaków zmieniło ocenę krajowego rolnictwa, można przypisać tylko kampanii przedreferendalnej.

Szukając przyczyny powstawania mitów i stereotypów o rolnictwie funkcjonujących w świadomości wielu Polaków, nie sposób pominąć roli polity-

ków. Nierzadko słyszy się populistyczne wystąpienia publiczne polityków, zabiegających o głosy wyborców – ludzi związanych ze wsią i rolnictwem. To najczęściej lobby chłopskie z tradycyjnymi suplikami tworzy atmosferę, która podtrzymuje stereotypy, a nawet tworzy nowe mity o rolnictwie. Ponadto podtrzymują oni mity o żywej kulturze ludowej. Ich postulaty zachowania autentycznej kultury ludowej naukowcy zajmujący się nią [Jastrzębski, 1998; Sztandara, 2003; Kowalski, 2003] uważają za sprzeczne z aspiracjami cywilizacyjnymi.

Trzeba przyznać, że przedmiot rozważań, czyli rolnictwo polskie, jest współcześnie trudny do oceny, zwłaszcza przez laika. Jest to obszar zagadnień niesłychanie zróżnicowany i to pod wieloma względami. Dla każdej tezy można w praktyce gospodarczej znaleźć przykład ją potwierdzający. Są gospodarstwa uzyskujące efekty nie gorsze niż w UE, a i dysponujące dobrymi warunkami (wyposażenie, organizacja, technologie). I są takie tylko z nazwy, które zafałszowują statystykę, o czym piszą niektórzy naukowcy zajmujący się makroekonomią [Orłowski, 2001].

Drugą przyczyną trudności oceny rolnictwa są zmieniające się kryteria wartościowania. Ich zróżnicowanie ujawnia się w odpowiedziach i wyborach respondentów, od tradycyjnie rozumianego rolnictwa do zmodernizowanego w konwencjonalnym rozumieniu, a i postkonwencjonalnym (np. integrowane, ekologiczne – nastawione na jakość). Świadomość społeczna najwyraźniej nie nadąża za nowszymi kryteriami oceny, a także nowymi funkcjami rolnictwa, które w najbliższej przyszłości staną się nawet źródłami dochodów dla rolników. Czas przyspieszonych zmian owocuje mitami i stereotypami, bo rzeczywistość dynamiczna jest trudna do uchwycenia. W tej sytuacji ludzie sięgają do sprawdzonych w przeszłości konstrukcji myślowych, które współcześnie są już nieadekwatne. Stąd więcej w postawach ludzi przesłanek emocjonalnych niż racjonalnych. Według psychologa społecznego [Skarżyńska, 2003, s. 18], im bardziej brakuje ludziom poczucia bezpieczeństwa, tym mniej ufają sobie i innym, tym bardziej naginają świat do własnych schematów, włączając wszystko w stare, dobrze znane kategorie myślowe.

W czasach, gdy większość Polaków zмага się ze stresem [Diagnoza..., 2003], wynikającym czasem nie ze stanu rzeczy, ale z pesymistycznych przewidywań, wieś i rolnictwo rysują się w świadomości społecznej jako mitologiczna kraina spokoju, sielanki i bezpieczeństwa. Mity nadwartościowujące polskie rolnictwo zapewne równoważą lament, w którym rolnicy i rolnictwo są przykładem istniejących i wyobrażanych tylko krzywd.

Polska świadomość społeczna w kwestii rolnictwa jest niespójna. Dotyczy to mitów i stereotypów o rolnictwie, a także przyzwolenia na protekcjonizm. P.L. Berger [1995] pisał o marksizmie obiecującym jednocześnie promodernizacyjne i antymodernizacyjne korzyści, a także o skłonności intelektualistów do ulegania mitom. Pisał: „mit socjalistyczny, zwłaszcza w jego

marksistowskiej wersji, niezwykle dobrze odpowiada na to zapotrzebowanie” (s. 24). Czy to indoktrynacja marksistowska wzmocniła akceptację dla mitów i niekoherentnych poglądów? Bo to „marksizm obiecuje zarazem owoce nowoczesności (łącznie z materialnymi) i odbudowanie utraconych skarbów przednowoczesnego sposobu życia” [Berger, 1995, s. 323]. Jeden z socjologów nazwał „histerezą habitusu” niedostosowanie mentalności ukształtowanej w poprzednich warunkach systemowych do nowej sytuacji.

Czy przyzwolenie polskiego społeczeństwa na protekcjonizm wobec rolnictwa opiera się na świadomości, że społeczeństwo jest gotowe ponosić ofiary kosztem swoich indywidualnych interesów finansowych? Czy też jest ono jedynie wyrazem poprawności politycznej, wyrażającej poczucie „sprawiedliwości społecznej”?

Poglądy na temat rolnictwa funkcjonują w społeczeństwie opierając się w dużej mierze na niewiedzy, półprawdach, zdezaktualizowanych wiadomościach, dużym zaangażowaniu emocjonalnym i ocenach afektywnych. W ten sposób spajają społeczeństwo, pełnią funkcję więzi, ale jednocześnie hamują nie tylko przemiany, lecz i weryfikację poglądów. Czy będą działały na zasadzie samosprawdzającej się przepowiedni, czy też można oczekiwać efektu mobilizacji do zmian? Siłą sprawczą zmian muszą być jednak nastawienia pozytywne, a nie poczucie krzywd czynionych rolnictwu i lęk o jego przyszłość.

Barbara Perepeczko jest adiunktem w Zakładzie Socjologii Wsi Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Bibliografia

- Berger P.L. (1995), *Rewolucja kapitalistyczna*. Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Bukraba-Rylska I. (red.) (2004), *Polska wieś w społecznej świadomości. Wiedza i opinie o kulturze ludowej, rolnikach i rolnictwie*. IRWiR PAN.
- Chrobak T. (1998), *Filozoficzne przesłanki agraryzmu. Studium wybranych zagadnień*. Rzeszów, WSP.
- Czarnowski S. (1956), *Podłoże ruchu chłopskiego. Dzieła*, t. 2. Warszawa, PWN.
- Czerwiński M. (1975), *Życie po miejsku*. Warszawa, PIW.
- Diagnoza społeczna 2003*. Warszawa, Wyższa Szkoła Psychologii i Zarządzania.
- Domański H. (2002), *Polska klasa średnia*. Wrocław.
- Ewolucje gospodarstw rolnych w latach 1996-2002* (2003). Opracowanie pod kierunkiem W. Józwiaka. GUS.

- Łapińska-Tyszka K. (2004), *Stereotypowe obrazy pozycji społecznej rolników*, [w:] *Polska wieś w społecznej świadomości. Wiedza i opinie o kulturze ludowej, rolnikach i rolnictwie*, pod red. I. Bukraby-Rylskiej, IRWiR PAN.
- Manteuffel R. (1987), *Filozofia rolnictwa*. PWN.
- Orłowski W.M. (2001), *Przeciw stereotypom. Rozszerzenie Unii Europejskiej o Polskę*. UKiE.
- Orłowski W.M. (2002), *Nihil novi sub sole: perspektywa modernizacji polskiego rolnictwa*, [w:] *Wieś i rolnictwo. Perspektywy rozwoju*. Warszawa, Wyd. IERiGŻ, IRWiR PAN, SGH.
- Perepeczek B. (2003), *Popytowe uwarunkowania rozwoju turystyki wiejskiej w perspektywie bliższej i dalszej*, [w:] *Turystyka wiejska w Polsce – od rozproszonych działań do kompleksowej strategii*. „Zeszyty Naukowe”, Kraków, Akademia Rolnicza.
- Postrzeganie problemów rolnictwa w kontekście Unii Europejskiej* (2002), Komunikat z badań CBOS, październik 2002.
- Sadowski A. (1994), *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*. Kraków, Wyd. UJ.
- Skarżyńska K., *Polak maruda*. „Gazeta Wyborcza”, 20.01.2003.
- Stomma L. (2002), *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*. Łódź, Wyd. P. Dopierala.
- Szafraniec K. (2002), *Polskie residuum systemowe, czyli pytanie o rolę wsi i chłopów w procesie przemian ustrojowych*, [w:] *Wieś i rolnictwo. Perspektywy rozwoju*. Warszawa, Wyd. Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.
- Sztabiński F., Sztabiński P.B. (1989), *Społeczny obraz i stereotyp chłopca, urzędnika i robotnika*, [w:] *Analizy i problemy technik badawczych w socjologii*. Tom VII, red. Z. Gostkowski. IFiS PAN.
- Sztandara N. (2003), *Sposoby na „ludowość”. Powrót do źródeł: idea działań alternatywnych*, [w:] *Tradycja z przyszłością. Zadania współczesnej etnologii. Teoria i praktyka w zachowaniu ludowego dziedzictwa kulturowego dla Zjednoczonej Europy*. Towarzystwo Naukowe Sandomierskie.
- Wasilewski J. (1986), *Społeczeństwo polskie, społeczeństwo chłopskie*. „Studia Socjologiczne”, nr 3.

Leszek Solecki

Chemiczne zagrożenia w rolnictwie – stan aktualny i perspektywy

XII Międzynarodowe Seminarium Ergonomii, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

W dniach 24-26 października 2005 roku w Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie odbyło się XII Międzynarodowe Seminarium Ergonomii, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie pt.: *Chemiczne zagrożenia w rolnictwie – stan aktualny i perspektywy*, zorganizowane przez **Instytut Medycyny Wsi w Lublinie**, przy udziale **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie**, **Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie**, **Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego oraz Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego**.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był prof. dr hab. n. med. *Jerzy Zagórski* – dyrektor Instytutu Medycyny Wsi, przewodniczący Komisji „Ergonomics and Safety” Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Wiejskiej (IAAMRM); sekretarzem naukowym dr *Teresa Nazimek*, organizacyjnym – doc. dr hab. *Leszek Solecki*, prezes Oddziału Lubelskiego PTErg.

W Seminarium wzięło udział 110 uczestników z kraju i zagranicy. Trzydniowe spotkanie naukowców i praktyków dotyczyło zagadnień związanych z zagrożeniami chemicznymi w rolnictwie.

Program naukowy składał się z **sesji plenarnej** (6 referentów) i 4 **sesji tematycznych** (32 referaty).

Sesje tematyczne dotyczyły następujących zagadnień:

- I – chemicznej ochrony roślin, nawożenia;
- II – zagrożeń związanych ze stosowaniem pestycydów i nawozów sztucznych;
- III – działań prewencyjnych;
- IV – wpływu czynników chemicznych na organizm ludzki i ochron osobistych.

**Sesja plenarna (współorganizowana przez Komitet
Ergonomii przy Prezydium PAN)
Przewodniczący: *prof. dr hab. Tadeusz Juliszewski***

W trakcie sesji plenarnej wygłoszono 6 referatów.

Prof. dr hab. J. Zagórski omówił w swoim referacie działalność Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy ludności wiejskiej (Instytut działa od ponad 50 lat). Instytut był pierwszym w kraju ośrodkiem badawczym, który w latach sześćdziesiątych XX wieku podjął badania w dziedzinie fizjologii pracy w rolnictwie i leśnictwie oraz dokonał oceny ciężkości pracy w tych dziedzinach produkcji. Aktualnie priorytetowymi kierunkami badań w Instytucie są: bezpieczeństwo i higiena pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa indywidualnego), opracowywanie i wdrażanie programów i organizacji szkoleń z zakresu bezpieczeństwa, ergonomii i higieny pracy w rolnictwie oraz promocja zdrowia na wsi.

Prof. dr hab. P. Zalewski przedstawił w swoim referacie osiągnięcia ergonomii w technice rolniczej w minionym półwieczu. Te osiągnięcia dotyczyły takich dokonań, jak: ulepszanie lub transformacja wyrobu, wprowadzenie nowych metod badawczych, normalizacja wyrobu, wyposażenia i metod umożliwiających międzynarodową współpracę przemysłową i naukową.

Prof. dr hab. T. Juliszewski omówił występujące na stanowiskach operatorów w rolnictwie obciążenia informacyjne związane z odbiorem strumienia informacji (z urządzeń elektronicznych zamontowanych na nowoczesnych ciągnikach i maszynach produkcyjnych), ich przetwarzaniem oraz podejmowaniem decyzji sterowniczych.

Prof. dr hab. J. Sowa zapoznał słuchaczy z aktualnym stanem wysokiego zagrożenia wypadkowością, dużym obciążeniem pracą i dużymi zagrożeniami chorobami zawodowymi w polskim leśnictwie oraz możliwością poprawy tego stanu (poprzez stosowanie nowoczesnych harvesterów, forwaderów lub procesorów w wykonawstwie prac leśnych).

Dr J. Cież zwrócił uwagę na utrzymujący się wysoki poziom wypadkowości w rolnictwie indywidualnym. Rzeczywiste zainteresowanie wypadkowością rozpoczęło się z chwilą powołania KRUS oraz za sprawą corocznych Seminariów Ergonomii i BHP w Rolnictwie (organizowanych przez Instytut Medycyny Wsi od 1994 r.). Jednak obecny stan wiedzy w tym zakresie, w porównaniu do innych krajów, należy ocenić jako daleko niewystarczający.

Mgr H. Jaworski omówił działalność KRUS w dziedzinie atestacji wyrobów na „Znak bezpieczeństwa KRUS”, mającą na celu zapobieganie za-

grożeniom wypadkowym w rolnictwie indywidualnym oraz promowanie bezpiecznych wyrobów. Kasa, badając okoliczności i przyczyny wypadków przy pracy rolniczej, ma możliwość wyselekcjonowania maszyn i urządzeń najbardziej bezpiecznych, którym nadaje znak bezpieczeństwa KRUS (aktualnie ważnych jest 38 zezwoleń dla 116 wyrobów).

Sesja I – Chemiczna ochrona roślin, nawożenie

Przewodniczący: *prof. dr hab. S. Pruszyński*

W trakcie sesji I wygłoszono 6 referatów.

Prof. dr hab. S. Pruszyński omówił w swoim referacie stan aktualny ochrony środowiska i konsumenta wobec stosowanej chemicznej ochrony roślin. Dotychczasowa krytyka ujemnych skutków masowego stosowania chemicznych środków ochrony roślin doprowadziła do opracowania koncepcji zintegrowanej ochrony, przeniesionej na technologie produkcji. Przemysł chemiczny zsyntetyzował i wprowadził do produkcji nowe grupy związków, charakteryzujących się niższą toksycznością i stosowaniem w niskich dawkach, zaś przemysł maszyn skonstruował nowe urządzenia do wykonywania zabiegów, charakteryzujące się wysoką precyzją i bezpieczeństwem dla operatorów.

Dr P. Włodarczyk przedstawił aktualne przepisy prawne związane z obrotem i stosowaniem środków ochrony roślin w Polsce. Obecnie zasadniczym aktem prawnym określającym sprawy ochrony roślin jest ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2004 r. Nr 11, poz. 94 z późn. zm.) wraz z odpowiednimi aktami wykonawczymi.

Prof. dr hab. J. Legocki zapoznał słuchaczy ze współczesnymi kierunkami rozwojowymi w produkcji środków ochrony roślin. Wprowadzane są nowe grupy wysokoefektywnych pestycydów, charakteryzujących się niestandardowymi mechanizmami działania, niskodawkowe i wykazujące niską toksyczność dla organizmów stałocieplnych. Coraz większą uwagę przywiązuje się w chemii pestycydów do preparatów pochodzenia naturalnego (lub ich syntetycznych modyfikacji), czego przykładem jest nowa klasa środków owadobójczych (spinosyn).

Mgr inż. D. Maciaszek przedstawiła najważniejsze zagadnienia dotyczące ochrony środowiska, w świetle obowiązujących przepisów. Zgodnie z tymi przepisami wykonywane są badania wpływu na środowisko substancji aktywnej oraz środka ochrony roślin, zawierającego tę substancję. Badania te można podzielić na obowiązkowe (laboratoryjne) oraz dodatko-

we, przeprowadzane w warunkach naturalnych bądź zbliżonych do naturalnych.

Dr J. Deska omówił tendencje w kształtowaniu się zużycia pestycydów w indywidualnych gospodarstwach rolnych w latach 1999-2005. Przeprowadzone badania przez autora wykazały, że nastąpiło znaczne zwiększenie ilości stosowanych środków ochrony roślin (dotyczy to zarówno masy pestycydów jak ich asortymentu). W przypadku upraw rolniczych dominują herbicydy do niszczenia chwastów, natomiast zmniejszyła się ilość insektycydów stosowanych do zwalczania stonki ziemniaczanej. W przypadku gospodarstw ogrodniczych poziom stosowanych pestycydów nie uległ większym zmianom, zmienił się natomiast ich asortyment.

Mgr H. Papiz zapoznała słuchaczy z regulacjami prawnymi dotyczącymi gospodarki nawozowej (nawozy i nawożenie). Obowiązują dwa rozporządzenia Unii Europejskiej (z dnia 13. 10. 2003 r. w sprawie nawozów i z dnia 3. 10. 2002 r. w sprawie przepisów sanitarnych obejmujących produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego), ustawa z dnia 26. 07. 2000 r. o nawozach i nawożeniu, trzy rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy (z 30. 05. 2005 r., 19. 05. 2004 r. i 13. 05. 2004 r.) dwa rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (z 19. 10. 2004 r. i 1.06.2001 r.) oraz jedno obwieszczenie Min. Rolnictwa (z 27. 06. 2005 r.).

Sesja II – Zagrożenia związane ze stosowaniem pestycydów i nawozów sztucznych

Przewodniczący: *doc. dr hab. Teresa Szprengier-Juszkiewicz i prof. dr hab. Tadeusz Filipek*

W sesji drugiej wygłoszono 13 referatów.

Dr K. Klimczak dokonała w swoim referacie oceny ryzyka środowiskowego, związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin. Ocena ta obejmuje analizę możliwości narażenia na pestycydy wybranych grup organizmów (np. pszczoły, ptaki). Na tej podstawie określa się wielkość narażenia, na którą składają się: dawka środka, sposób stosowania, czas połowicznego rozkładu substancji czynnej, liczba zabiegów w sezonie wegetacyjnym, rodzaj uprawy. Badania wykonywane są dla toksyczności ostrej, krótkoterminowej i długoterminowej, a także reprodukcyjnej.

Prof. dr hab. G. Jonderko i dr Cz. Marcisz przeprowadzili ocenę ryzyka zdrowotnego, w związku z zawodowym lub środowiskowym narażeniem na chemiczne środki ochrony roślin. Badacze stwierdzili, że przewlekłe

skutki zdrowotne (wiążane z pestycydami) obejmują kancerogenezę, neurotoksyczność, zaburzenia rozrodczości, rozwojowe i immunologiczne, przy czym skutki te są na ogół większe u dzieci niż u dorosłych.

Dr J. Deska i dr G. Koc dokonali oceny pozostałości pestycydów w produktach roślinnych w latach 1990-2004. Wykazano obecność w produktach roślinnych przeszło 75% analizowanych substancji chemicznych, przy czym, gdy częścią konsumpcyjną roślin były owoce – najczęściej tymi substancjami były fungicydy i akarycydy, zaś gdy użytkowane były korzenie lub liście – substancjami były herbicydy. Przekroczenia zawartości pestycydów powyżej NDP dotyczyły niewielkiej ilości produktów – głównie warzyw uprawianych pod osłonami (pomidor, sałata, ogórki) oraz ziemniaków.

Dr H. Badach i dr T. Nazimek zajęły się oceną ryzyka zawodowego przy dystrybucji, stosowaniu i transporcie pestycydów w latach 1993-2002 r. Jak wykazano, w ostatnich latach nastąpił gwałtowny wzrost udziału sektora prywatnego w dystrybucji środków ochrony roślin; w przeważającej ilości pracownikami były kobiety. Stan techniczny obiektów budził dużo zastrzeżeń (zlokalizowane w budynkach mieszkalnych; niezbyt dobre zaplecze sanitarno-higieniczne i socjalne). Rolnicy indywidualni wykonujący zabiegi ochrony roślin nie są objęci żadnym nadzorem, zaś wyposażenie w ochrony indywidualne jest niewystarczające i w złym stanie technicznym.

Prof. Dr hab. W. Capko (ze współpr.) z Ukrainy dokonał oceny porównawczej zagrożenia pestycydami, podczas ich stosowania z wykorzystaniem opryskiwacza z belką polową i opryskiwacza wentylatorowego. Nie stwierdzono przekroczeń NDS-u. Zastosowany preparat chemiczny w formie mikrokapsulek z zawiesiną, przy wykonywaniu zabiegu małoobjętościowego pozwolił wykluczyć najbardziej niebezpieczne dla pracowników czynności związane z przygotowaniem cieczy użytkowej i napełnianiem opryskiwacza, co stwarza bardziej bezpieczne warunki pracy podczas stosowania pestycydów.

Dr J. Igras poruszył sprawę środowiskowych skutków nawożenia roślin w Polsce. Niewykorzystane w pełni składniki mineralne, wprowadzone do produkcji rolnej, ulegają nagromadzeniu w glebie lub są rozpraszane do środowiska, stwarzając zagrożenie dla hydrosfery, w tym dla płytkich wód gruntowych.

Z kolei **doc. Dr hab. T. Szprengier-Juszkiewicz** omówiła niezbyt znany i niedoceniany problem zagrożeń w rolnictwie, związany z lecznictwem weterynaryjnym. Następstwem stosowania weterynaryjnych produktów leczniczych zwierząt jest niekorzystny ich wpływ na zdrowie ludzi (zagrożenia mikrobiologiczne, immunopatologiczne, zagrożenia środowiskowe). Dotyczy to lekarzy, rolników, osób strzygących owce oraz pracowników mieszalni pasz i przygotowujących pasze lecznicze. Drugim źródłem zagrożenia człowieka jest ewentualne narażenie konsumentów żywności pochodzenia zwie-

rzęcego na pozostałości leków, stosowanych u zwierząt dostarczających żywności.

Dr J. Deska i współpr. zajęli się w swoim referacie oceną wpływu nawożenia gruntów na całkowitą zawartość ołowiu i kadmu w wierzchniej warstwie gleb. Obecność metali ciężkich w agrocenozie związana jest ze źródłami ze sfery produkcji rolniczej, do których zalicza się głównie nawozy mineralne i organiczne, a także spaliny z silników wysokoprężnych i środki ochrony roślin. Ponieważ nawozy fosforowe oraz odpady komunalne i przemysłowe stosowane jako nawozy organiczne, są głównym źródłem ołowiu i kadmu, to ilości stosowanych nawozów są czynnikiem decydującym o ilości tych metali ciężkich w glebach.

Problematyka występowania metali ciężkich w rolnictwie była również poruszana w referacie **prof. dr hab. T. Filipka i dr M. Skowrońskiej**. Jak stwierdzono, szybkość przemieszczania się metali ciężkich w układzie gleba-roślina zależy przede wszystkim od właściwości chemicznych danego metalu, czynników glebowych, nawozowych oraz roślinnych. Obecnie coraz większą rolę w oddziaływaniu stosowania nawozów na zanieczyszczenie środowiska metalami przypisuje się nawozom naturalnym pochodzącym z ferm, wykorzystujących związki miedzi i arsenu w celu suplementacji pasz. W agroekosystemach metale ciężkie wprowadzane są również do łańcucha pokarmowego na skutek wypasania zwierząt oraz uprawy roślin w pobliżu zakładów przemysłowych i szlaków komunikacyjnych.

O szczególnych przypadkach zagrożeń chemicznych w gospodarstwach rolnych poinformował **dr J. Cieź**. Gromadzenie gnojowicy w zbiornikach prowadzi do tworzenia się niebezpiecznych dla człowieka gazów toksycznych lub zastępujących tlen w otaczającej atmosferze. Do tych gazów należą: siarkowodór (H_2S), amoniak (NH_3), dwutlenek węgla (CO_2) oraz metan (CH_4). Z kolei podczas produkcji pasz w postaci kiszonki, zwłaszcza w silosach gazoszczelnych, w wyniku procesów fermentacyjnych dochodzi do obniżenia zawartości tlenu w otaczającej atmosferze i zastępowanie go dwutlenkiem węgla. Podczas fermentacji tworzą się także tlenki azotu. W gospodarstwach nastawionych na produkcję zbóż pojawia się coraz więcej silosów zbożowych, które stwarzają zagrożenie chemiczne, polegające na „utopieniu się” (uduszenie w wyniku niedostatku tlenu) rolnika w strumieniu opróżnianego ziarna.

Dość interesujące były dwa referaty autorstwa **mgr I. Kamińskiej** i współaut. oraz **dr A. Oldak**, które dotyczyły zastosowań technik GIS (systemy informacji geograficznej) w analizie rozkładu przestrzennego zanieczyszczeń wody pitnej oraz w badaniach wpływu zanieczyszczeń pestycydami na środowisko naturalne i zdrowie publiczne. Zastosowane techniki GIS oraz teledetekcji umożliwiły przeprowadzenie oceny wpływu warunków geofizycznych na skażenie pestycydami wód pitnych. Techniki teledetekcyjne umożli-

wiają dokładne monitorowania zmian zachodzących w przestrzeni, w wybranych odcinkach czasowych. Informacje uzyskane dzięki tej metodzie można wygodnie łączyć z innymi danymi o środowisku w ramach jednorodnej bazy danych. GIS pomaga także w poszukiwaniu zależności między przestrzennym rozmieszczeniem chorób a czasowymi zmianami elementów środowiska.

Ostatnim referatem, który przedstawiono w II sesji, był referat autorstwa **dr T. Nazimek i dr H. Badach**. Dotyczył opracowywania nowych metod do oznaczania stężeń pestycydów w powietrzu na stanowiskach pracy. W Instytucie Medycyny Wsi opracowywane są od lat 80-tych XX w. metody oznaczania substancji biologicznie czynnych wchodzących w skład środków ochrony roślin. Metody te stanowią podstawę do wydania Polskich Norm. Dotychczas w Instytucie opracowano 37 takich metod, co było podstawą do przyjęcia 29 norm oznaczania pestycydów w powietrzu jako Polską Normą.

Sesja III – Działania prewencyjne

Prowadzący: *dr hab. Jerzy Szymona*

W sesji trzeciej wygłoszono 7 referatów.

Dr inż. K. Waleczek (i współpr.) przedstawił problem likwidacji odpadów pestycydowych. Problem ten sprowadza się głównie do likwidacji tzw. pestycydów historycznych, gromadzonych głównie w latach 1965-1985 w tzw. mogiłnikach, dołach ziemnych i magazynach. Szacuje się, że do zlikwidowania pozostało jeszcze około 160 mogiłników (ilość odpadów wynosi co najmniej 7.500 ton). Zakończenie prac likwidacyjnych planowane jest na koniec 2010 r.

Z kolei **dr Z. Brzeski** ocenił bezpieczeństwo i higienę pracy podczas stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Jak stwierdził autor, przygotowywanie przez rolników preparatów służących do zabiegów chemizacyjnych wykonywane jest najczęściej na terenie obejścia, względnie w jego najbliższym otoczeniu. Sprzęt przeznaczony do pracy z pestycydami niejednokrotnie jest w nienajlepszym stanie technicznym, a środki ochrony osobistej są nieefektywne i przenoszą wraz z ubraniami i obuwem pozostałości pestycydów do domu.

Dr hab. J. Szymona omówił zagadnienie obejmujące skutki i sposoby zapobiegania chemizacji rolnictwa. Zdaniem autora, panaceum na wzrastające zatrucie środowiska rolniczego jest rolnictwo ekologiczne. Rolnictwo ekologiczne jest systemem produkcji opartym na wykorzystaniu natu-

ralnych procesów zachodzących w obrębie gospodarstwa. Jest systemem wykluczającym stosowanie syntetycznych substancji, takich jak: syntetyczne nawozy, chemiczne środki ochrony roślin, hormony wzrostu itp. Stan skażenia gleby i roślin w gospodarstwie ekologicznym musi być stale monitorowany.

Doc. dr hab. R. Hołownicki (i dr G. Doruchowski) przedstawił w swoim referacie nowe techniki opryskiwania, przyjazne dla środowiska. Ponieważ istotnym zagrożeniem dla środowiska jest znoszenie cieczy użytkowej podczas zabiegów, można je ograniczyć poprzez zastosowanie właściwych parametrów roboczych jak i technik ograniczających znoszenie. Znaczne ograniczenie znoszenia cieczy w uprawach polowych posiada opryskiwacz z belką polową PSP (pomocniczy strumień powietrza). Natomiast w uprawach sadowniczych znoszenie jest znacznie ograniczone przez zastosowanie opryskiwaczy tunelowych (w świecie jest tylko trzech producentów opryskiwaczy tunelowych; w tym jeden w Polsce).

Dr hab. A. Zaniewicz-Bajkowska zapoznała słuchaczy z metodami ograniczania zawartości metali ciężkich w roślinach uprawnych. Na glebach o podwyższonej zawartości metali ciężkich, zanieczyszczenie żywności pochodzenia roślinnego można zmniejszyć poprzez właściwy dobór gatunków i odmian roślin uprawianych. W przypadku umiarkowanego skażenia stosuje się zabiegi agrotechniczne, które ograniczają bioprzyswajalność metali z gleby i obniżają ich zawartość w roślinach do poziomu nie zagrażającego zdrowiu konsumentów. Do nich zaliczamy wapnowanie gleby, nawożenie organiczne, nawożenie fosforowe oraz wprowadzanie do gleby naturalnych lub syntetycznych supersorbentów.

Z kolei **dr inż. J. Walczak** zajął się problematyką zastosowania proekologicznych technologii w produkcji trzody chlewnej. Przyjazne dla środowiska są takie rozwiązania, które ograniczają emisję tzw. szkodliwych domieszek gazowych, szczególnie amoniaku. Aktualnie największe znaczenie wśród systemów posiada głęboka ściółka słomiasta i kojce samospławialne. Dla bezściółkowych ferm trzody oferowane są różne metody magazynowania i utylizacji gnojowicy. Do nich należą: ograniczanie powierzchni zalegania odchodów, separowanie ich fazy płynnej od stałej i szybkie usunięcie oraz fermentacja beztlenowa i stabilizacja termofilna.

Ostatnim wystąpieniem w tej sesji był referat **dr J. Bartkowskiego** nt. roli doradztwa rolniczego w upowszechnianiu bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin. Autor zwrócił uwagę na występujący stosunkowo niewielki zakres oddziaływania ośrodków doradztwa rolniczego. Dotychczas jedynie około 120 tysięcy rolników ukończyło szkolenia z zakresu stosowania środków ochrony roślin, zaś na 310 tysięcy opryskiwaczy będących w posiadaniu rolników, niewiele ponad 50% ma ważne badania sprawności technicznej.

Sesja IV – Wpływ czynników chemicznych na organizm ludzki, ochrony osobiste

Przewodniczący: *dr Zdzisław Brzeski*

W sesji czwartej wygłoszono 6 referatów.

Dr P. Kalinowski przedstawił epidemiologię zatruc pestycydami w Polsce. W ostatnich latach rejestrowanych jest rocznie ponad 100 przypadków zatruc pestycydami. Zatrucia te występują głównie w okresie prac polowych (II i III kwartał) i dotyczą zasadniczo województw rolniczych (lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie).

Dr L. Panasiuk przeanalizował występowanie ostrych zatruc pestycydami w Polsce. Wraz z rozwojem chemizacji rolnictwa w końcu lat 60-tych i w latach 70-tych obserwowano systematyczny wzrost zatruc środkami ochrony roślin. W niektórych latach pestycydy były na trzecim miejscu wśród czynników wywołujących ostre zatrucia, po alkoholach i tlenku węgla. Wśród pestycydów powodujących ostre zatrucia dominowały związki fosforoorganiczne (obecnie dominują pyretriody). W związku z wprowadzeniem nowych regulacji prawnych (utrudniony dostęp do pestycydów), od połowy lat 90-tych obserwuje się systematyczny spadek liczby ostrych zatruc pestycydami.

Dr Z. Brzeski (i współpr.) zapoznał słuchaczy z przypadkami ostrych zatruc pestycydami pacjentów, leczonych na Oddziale Toksykologii Klinicznej (IMW i AM). Poddano analizie kliniczno-toksykologicznej ostre zatrucia pestycydami w aspekcie podziału chemicznego, motywacji zatrucia, postaw, przebiegu i zejścia oraz odległych następstw stosowania tych preparatów dla mieszkańców wsi. W związku z przekształceniami agrarnymi w polskim rolnictwie (zwłaszcza sektora rodzinnego), obniża się zużycie pestycydów, a także ulega zmianie stopień toksyczności stosowanych środków ochrony roślin (przesunięcie od preparatów klasy T+ i T do środków klasy X_n i X_i), co jest zjawiskiem pozytywnym w toksykologii ostrych zatruc pestycydami.

Dr A. Haratym-Maj (i współpr.) poddała analizie charakter przenikania i wchłaniania pestycydów do organizmu, w oparciu o badania doświadczalne. Środki ochrony roślin wchłaniają się przez drogi oddechowe, przewód pokarmowy i skórę. Najwięcej pestycydów dociera do narządów najsilniej aktywnych metabolicznie (wątroba, nerki, mózg). Długotrwała obecność pestycydów w organizmie wynika z upośledzonej detoksykacji w wątrobie i upośledzonemu wydalaniu przez zmienione pod wpływem pestycydów – nerki czy płuca. Natomiast zaburzenia procesów związanych z tzw. „wybuchem tlenowym” mogą w konsekwencji przyczyniać się do wzrostu zachorowań u ludzi na choroby zakaźne i nowotworowe.

Prof. dr hab. T. Kozielec (i dr A. Sałacka) omówił występowanie metali toksycznych (ołów i kadm) w organizmach dzieci i osób dorosłych, na podstawie badania krwi i włosów. Stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych stężeń kadmu we włosach kobiet karmionych piersią i ich niemowląt, a także przekroczenie dopuszczalnych stężeń ołowiu we włosach dzieci (w wieku od 7 do 15 lat).

Dr inż. P. Pietrowski scharakteryzował stosowane środki ochrony indywidualnej, jako skuteczne narzędzie ochrony przed zagrożeniami w rolnictwie. Uwzględniając charakter i źródła chemicznych zagrożeń w rolnictwie należy wymienić następujące stosowane ochrony indywidualne: środki ochrony układu oddechowego, odzież ochronną, rękawice i obuwie ochronne. Z punktu widzenia zakresu stosowania danej grupy środków ochrony indywidualnej istotna jest kwestia ich prawidłowego doboru do istniejącego lub przewidywanego zagrożenia.

Planowana przez organizatorów Seminarium publikacja pełnych tekstów referatów w formie monografii Instytutu Medycyny Wsi, zapewni lepszą znajomość przedstawionych zagadnień. Mamy również nadzieję, że publikacja ta wzbudzi zainteresowanie decydentów problematyką zagrożeń chemicznych w rolnictwie oraz przyczyni się do podjęcia odpowiednich działań mających na celu poprawę stanu środowiska pracy i środowiska naturalnego w rolnictwie.

*Doc. dr hab. Leszek Solecki jest kierownikiem
Zakładu Fizycznych Szkodliwości Zawodowych,
Instytutu Medycyny Wsi im. W. Chodźki w Lublinie
i prezesem Oddziału Lubelskiego PTErg.
e-mail: solecki@galen.imw.lublin.pl*

Alicja Lejk-Kępka, Maria Magdalena Ociepa

Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Niektóre problemy interpretacyjne

Wystarczy spełnienie jednego z dwóch kryteriów – prawa własności lub faktycznego posiadania gospodarstwa rolnego, żeby uznać emeryta (rencistę) za osobę, która nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. W takiej sytuacji emeryt/rencista nie ma prawa do wypłaty emerytury lub renty rolniczej w pełnej wysokości. (...) Pozostawienie gospodarstwa rolnego w rękach osób będących w wieku emerytalnym, czy też niezdolnych do pracy, a często niezdolnych do samodzielnej egzystencji, nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi polityki rolnej.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest potrzeba zwrócenia uwagi na niektóre problemy interpretacyjne, z jakimi od początku działania ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników,¹ zwanej dalej ustawą, przychodzi się mierzyć zarówno oddziałom regionalnym KRUS, jak i sądom pracy i ubezpieczeń społecznych, podczas załatwiania indywidualnych spraw związanych z zawieszeniem emerytury lub renty rolniczej.

Instytucja zawieszenia wypłaty emerytury lub renty rolniczej została uregulowana wyłącznie w przepisach tej ustawy (art. 28), odrębnie od zawieszenia prawa do tych świadczeń, które z mocy art. 34 ust. 1 ustawy następu-

¹ Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zmianami).

je na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,² zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach z FUS. Nie jest to instytucja nowa, bo już wcześniejsze przepisy przewidywały, w ściśle określonych sytuacjach, zawieszenie emerytury lub renty rolniczej, niemniej obecne przepisy są w tym zakresie mniej przejrzyste.

Autorki pragną zwrócić uwagę w tym artykule tylko na te problemy, które dotyczą zawieszenia wypłaty emerytury lub renty rolniczej, a ściślej mówiąc, części uzupełniającej tych świadczeń, w związku z prowadzeniem przez emeryta lub rencistę działalności rolniczej (art. 28 ustawy). Przepis art. 28 ustawy nie tylko enumeratywnie wymienia wszystkie przypadki zawieszenia części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej, lecz także wprowadza na użytek tego artykułu definicję zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej (art. 28 ust. 4 ustawy). W art. 28 ust. 4 ustawodawca określił, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działów specjalnych, nie licząc gruntów ściśle wymienionych w ust. 4 pkt 1-4.

Ta – wydawałoby się – jasna i zrozumiała definicja stwarza najwięcej problemów przy wydawaniu przez oddziały regionalne KRUS decyzji w indywidualnych sprawach. O złożoności problemu świadczy również rozbieżna wykładnia art. 28 ust. 4 ustawy dokonywana przez sądy okręgowe i sądy apelacyjne w toku stosowania prawa w konkretnych przypadkach. Dla zobrazowania problemu autorki przybliżą kilka z tych wyroków.

W ostatnim czasie niektóre sądy, posiłkując się uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r.³ (uchwała SN w składzie trzech sędziów), zarzucają oddziałom regionalnym KRUS, że mylnie odczytują przepis art. 28 ust. 4 ustawy, wstrzymując wypłatę części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej, gdy emeryt lub rencista (albo jego małżonek) jest posiadaczem gospodarstwa rolnego, ale faktycznie go nie prowadzi, gdyż z różnych względów (np. z powodu wieku czy stanu zdrowia) utracił taką możliwość, a tym samym nie uzyskuje dochodu z tego gospodarstwa.

Powstają zatem pytania:

Czy gdy emeryt lub rencista (bądź jego małżonek) jest właścicielem/współwłaścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, przez zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej należy rozumieć wyzbycie się własności lub posiadania tego gospodarstwa rolnego?

² Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zmianami).

³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r. (sygn. akt II UZP 5/04).

Czy zatem wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej jest możliwa dopiero, gdy emeryt lub rencista udowodni (stosownym dokumentem), iż przekazał własność bądź posiadanie gospodarstwa rolnego innej osobie i że w jego posiadaniu nie pozostają grunty stanowiące gospodarstwo rolne?

Czy też emeryt lub rencista powinien otrzymać pełną emeryturę lub rentę, jeżeli udowodni, że faktycznie nie prowadzi działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy ⁴?

Odpowiedź na te pytania wymaga przybliżenia rozwiązań całego art. 28 ustawy oraz konstrukcji emerytury i renty rolniczej, a także przedstawienia uregulowań z zakresu przyznawania i wypłaty emerytur i rent rolniczych, ustalonych według wcześniejszych ustaw.

Wcześniejsze uregulowania

W nowych rozwiązaniach, generalnie, prawo do emerytury lub renty rolniczej nie zależy od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, a wyłącznie wypłata tych świadczeń w pełnej wysokości. Wyjątkiem jest emerytura określona w art. 19 ust. 2 ustawy, którą autorki omówią w dalszej części artykułu.

Nieco inaczej wyglądało to przed 1.01.1991 r. Przyjęte w obowiązujących wówczas ustawach rozwiązania przewidywały, że rolnik uzyska prawo do emerytury lub renty, jeżeli przekaze gospodarstwo rolne. Ponadto forma prawna rozporządzania przez rolnika gruntami w związku z przekazaniem gospodarstwa rolnego nie była pozostawiona do wyboru rolnika. Określały ją bowiem przepisy prawne. Przepisy przewidywały również instytucję zawieszania wypłaty emerytury lub renty, gdy rolnik po nabyciu prawa do tych świadczeń, w zamian za wyzbycie się gospodarstwa rolnego, rozpoczął prowadzenie gospodarstwa.

I tak, ustawa z dnia 28 czerwca 1962 r. o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność Państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości,⁵ zwana dalej ustawą z 1962 r., jak i ustawa z dnia 24 stycznia 1968 r. o rentach i innych świadcze-

⁴ Przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

⁵ Ustawa z dnia 28 czerwca 1962 r. o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność Państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości (Dz. U. Nr 38, poz. 166).

niach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność Państwa,⁶ zwana dalej ustawą z 1968 r., przewidywały renty starcze i inwalidzkie, niemniej miały one wyraźny charakter ekwiwalentu za przekazane gospodarstwo rolne. Przyjęte w obu ustawach rozwiązania uzależniały uzyskanie świadczeń od relatywnie wysokich norm obszarowych.

Na podstawie ustawy z 1962 r. wprowadzono trzy formy przejmowania nieruchomości rolnych przez Państwo, a mianowicie: na wniosek właściciela w zagospodarowanie, bądź na własność Państwa, albo przymusowo na własność Państwa za zaległości podatkowe. W przypadku ustawy z 1968 r. z wnioskiem o przejęcie nieruchomości rolnej mógł wystąpić właściciel, a także samodzielny posiadacz, gdyż w tym czasie ponad 2 mln gospodarstw rolnych nie posiadało uregulowanych stosunków własnościowych.

Kolejnym aktem prawnym była ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne,⁷ zwana dalej ustawą z 1974 r., która obok przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego regulowała również sprawę przejmowania ziemi przez Państwo. Ustawa ta po raz pierwszy przyznała rolnikom podmiotowe prawo do zaopatrzenia emerytalnego, zobowiązując Państwo do przejęcia w zamian za rentę każdego gospodarstwa o obszarze co najmniej 2 ha. Ustawa z 1974 r. przewidywała dwie formy przekazywania gospodarstw rolnych na własność Państwa, tj. za rentę, czyli dożywotnie miesięczne świadczenie pieniężne, lub za spłaty pieniężne, czyli ratalnie uiszczoną wartość nieruchomości. Z wnioskiem o przejęcie gospodarstwa mógł wystąpić tylko właściciel. Na jego przekazanie konieczna była zgoda małżonka, a także dożywotnika, albo dzieci lub wnuków wykonujących prace w gospodarstwie. Zgoda nie była potrzebna, gdy gospodarstwo wykazywało niski poziom produkcji lub było zagrożone jej spadkiem. Nie była również wymagana od małżonka, współwłaściciela oraz zstępnych, jeżeli praca w gospodarstwie nie stanowiła dla nich głównego źródła utrzymania. Rolnik, który przekazał gospodarstwo rolne na własność Państwa, mógł zatrzymać budynki wchodzące w skład nieruchomości i stanowiące odrębny przedmiot własności od gruntu, na którym się znajdowały. W przypadku śmierci rolnika i jego małżonka, budynki przechodziły na własność Państwa, o ile za życia nie zostały zbyte. Nie mogły być one przedmiotem dziedziczenia. Postanowienia testamentowe dotyczące budynków były prawnie nieskuteczne.

⁶ Ustawa z dnia 24 stycznia 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność Państwa (Dz. U. Nr 3, poz. 15 ze zmianami).

⁷ Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. Nr 21, poz. 118).

Natomiast ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin,⁸ zwana dalej ustawą z 1977 r., na nowych zasadach uregulowała sprawę emerytur i rent za gospodarstwa przekazane Państwu. Dała możliwość przyznania świadczeń pieniężnych za gospodarstwa przekazane nieodpłatnie zstępnym przed dniem 1 stycznia 1978 r. Ustawa ta rozszerzyła krąg podmiotów, którym rolnik mógł przekazać gospodarstwo rolne, o następcę, a pierwszeństwo nabycia gospodarstwa rolnego przysługiwało temu, który posiadał kwalifikacje do jego prowadzenia, nie przekroczył 55. roku życia oraz nie był inwalidą I lub II grupy. Następcą mógł być zstępny, rodzeństwo, pasierbowie i wychowankowie. W przypadku przekazania gospodarstwa rolnego następcy, rolnik nie mógł wyłączyć z przekazania, wchodzących w skład tego gospodarstwa, budynków oraz inwentarza żywego i martwego. Obowiązywał 10-letni zakaz podziału przekazanego gospodarstwa. Przeniesienie własności nieruchomości rolnej nie miało formy aktu notarialnego. Obowiązywała kwalifikowana forma pisemna, której skuteczność zależała od sporządzenia umowy przez naczelnika gminy.

Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin,⁹ zwana dalej ustawą z 1982 r., w początkowym okresie działania, zobowiązywała rolnika do przekazania gospodarstwa rolnego następcy lub Państwu, którego wartość nie uległa obniżeniu w okresie ostatnich 5 lat przed jego przekazaniem (chyba że nastąpiło to z przyczyn niezależnych od rolnika). Następca miał pierwszeństwo przejęcia gospodarstwa; przejmował całość gospodarstwa. Jeżeli rolnik lub jego małżonek byli właścicielami lub posiadaczami kilku gospodarstw rolnych, przekazaniu podlegały wszystkie gospodarstwa. Z gospodarstwa rolnego przekazanego Państwu rolnik mógł wyłączyć działkę gruntu, na której wzniesione były budynki lub ich część, natomiast z gospodarstwa rolnego przekazanego następcy rolnik mógł wyłączyć i zachować na własność działkę gruntu, na której był wzniesiony budynek mieszkalny, jeżeli następca wyraził na to zgodę.

Ustawa z 1982 r. zachęciła rolników do przekazywania gospodarstwa rolnego następcy, dając możliwość wydania decyzji przyznającej emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego (rolnik i jego małżonek mógł domagać się od następcy świadczeń pieniężnych w wysokości co najmniej połowy emerytury w podstawowej wysokości). Od 1 stycznia 1989 r. ustawa ta „złagodziła” warunek przekazania gospodarstwa rolnego i dopuściła możliwość przekazania gospodarstw rolnych przez rolników nie posiadających następ-

⁸ Ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140).

⁹ Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zmianami).

ców każdej innej osobie fizycznej lub prawnej (również odpłatnie, a nawet poprzez oddanie gospodarstwa w dzierżawę), zaś w końcowej fazie obowiązywania umożliwiała przekazanie gospodarstwa rolnego jednemu lub kilku następcom, a decydował o tym rolnik. W ostatnim roku działania ustawy z 1982 r. można było uzyskać emeryturę lub rentę inwalidzką bez przekazania gospodarstwa rolnego (w wymiarze ograniczonym), gdy zachodziły okoliczności w niej wskazane.¹⁰

Zapewne przyjęte w ww. ustawach rozwiązania w zakresie przekazywania gospodarstw rolnych nie satysfakcjonowały wielu rolników. Jednak nie mieli oni wyboru. Jeżeli zamierzali uzyskać prawo do świadczenia, musieli spełnić warunek przekazania gospodarstwa rolnego, a przepisy jednoznacznie określały, co należy przez to rozumieć.

Definicja gospodarstwa rolnego dla celów art. 28 ustawy

Jak zaznaczono na wstępie, definicja zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej została zawarta w art. 28 ust. 4 ustawy. Przepis ten mówiąc o gospodarstwie rolnym odsyła do gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym,¹¹ zwanej dalej ustawą o podatku rolnym. Wynika to z faktu, że ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników nie precyzuje bliżej definicji gospodarstwa rolnego, uważając za gospodarstwo rolne każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. W związku z tym przy ocenie, czy nastąpiło zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy, należy kierować się kryterium definicji gospodarstwa rolnego określonej w ustawie o podatku rolnym.

Zgodnie z ustawą o podatku rolnym – w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2002 r. – za gospodarstwo rolne dla celów podatku rolnego uważało się obszar użytków rolnych, gruntów pod stawami oraz sklasyfikowanych w operatach ewidencyjnych jako użytki rolne, gruntów pod zabudowaniami związanymi z prowadzeniem tego gospodarstwa o łącznej powierzchni prze-

¹⁰ Zgodnie z art. 23a ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., rolnikowi, który spełnił warunki do emerytury lub renty inwalidzkiej, przysługuje emerytura lub renta inwalidzka w wysokości 75% najniższej emerytury pracowniczej, jeżeli nie mógł przekazać gospodarstwa rolnego z przyczyn określonych w tym przepisie.

¹¹ Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r., Nr 94, poz. 431, ze zmianami).

kraczącej 1 ha lub o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, lub osoby prawnej, albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej. Warto zaznaczyć, że do uznania faktu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej przyjmowane były użytki rolne będące podstawą opodatkowania podatkiem rolnym przed zastosowaniem ulg i zwolnień przewidzianych w tym podatku.

Od 1 stycznia 2003 r. zmieniła się ustawa o podatku rolnym w tym zakresie, że opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Ta zmiana spowodowała, że od tej daty podatkiem rolnym objęte zostały również grunty, które ze względu na obszar nie stanowią gospodarstwa rolnego. Za gospodarstwo rolne ustawa o podatku rolnym uważa obszar gruntów, o których mowa wyżej, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nie posiadającej osobowości prawnej. Zmiany dotyczące opodatkowania gruntów podatkiem rolnym wzbudziły wątpliwości, czy można uznać, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli posiada grunty, które podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym, ale nie stanowią gospodarstwa rolnego. Jeżeli posiadane przez emeryta lub rencistę (bądź jego małżonka) grunty nie przekroczą 1 ha lub 1 ha przeliczeniowego, to zaprzestał on prowadzenia działalności rolniczej, nawet jeżeli będzie płatnikiem podatku rolnego. Zatem emeryt lub rencista, który nadal posiada gospodarstwo rolne o powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, musi liczyć się z tym, że nie otrzyma pełnej emerytury lub renty rolniczej. Emeryt/rencista nie spełni bowiem warunku zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej określonego w art. 28 ust. 4 ustawy. Wynika to z faktu, że przyjęte w ustawie rozwiązania przewidują dwuczęściową konstrukcję emerytury lub renty rolniczej.

Konstrukcja emerytury – renty rolniczej

Każda emerytura lub renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy składa się części składkowej, która wypłacana jest zawsze, o ile rolnik nabędzie prawo do tych świadczeń, oraz z części uzupełniającej, której wypłata uzależniona jest od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu przepisów ustawy.

Wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w art. 28 ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą.

Zawieszenie wypłaty dotyczy:

- części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin, w części równej 95% emerytury podstawowej,

i obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia.

Wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Część składkową ustala się, przyjmując po 1% emerytury podstawowej (najniższej emerytury pracowniczej) za każdy rok podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Do liczby lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu dolicza się liczbę lat podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w okresie od 1.01.1983 r. do 31.12.1990 r. oraz liczbę lat prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie w okresie od dnia 1.07.1977 r. do dnia 31.12.1982 r., za który była opłacona składka na Fundusz Emerytalny Rolników. Do liczby lat ubezpieczenia emerytalno-rentowego dolicza się również okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w nim – bez podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu – po ukończeniu 16. roku życia, przypadających przed dniem 1.07.1977 r., jednak nie wcześniej niż 25 lat przed spełnieniem warunków nabycia prawa do emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Na wysokość części składkowej mają wpływ również okresy: podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu, działalności kombatanckiej oraz służby wojskowej w Wojsku Polskim, jeżeli z tego tytułu ubezpieczonemu nie przyznano emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów. A zatem część składkowa emerytury lub renty rolniczej odpowiada osobistemu wkładowi pracy ubezpieczonego rolnika (domownika).¹²

Natomiast wysokość części uzupełniającej może wynosić od 85% do 95% emerytury podstawowej, w zależności od liczby lat przyjętych do ustalenia części składkowej.

Część uzupełniająca emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy wynosi 95% emerytury podstawowej, jeżeli liczba lat przyjęta do ustalenia części składkowej, bez uwzględnienia wyników przeliczenia składki z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego w okresie od 1.01.1983 r.

¹² Zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

do 31.12.1990 r., jest mniejsza od 20. Za każdy pełny rok powyżej 20 lat przyjęty do części składkowej obniża się część uzupełniającą o 0,5% emerytury podstawowej. Wbrew nazwie, jest to jednak zasadnicza część emerytury lub renty. W związku z tym, że część uzupełniająca jest w całości finansowana przez budżet państwa, ustawa wprowadziła ograniczenie w wypłacie właśnie tej części.

Również wypłata renty rodzinnej przysługującej osobie pełnoletniej ulega zawieszeniu, jeżeli uprawniony prowadzi działalność rolniczą. Ustawa, mówiąc o zawieszeniu wypłaty renty rodzinnej (art. 32) i odwołując się do art. 28 ust. 3, 4 i 6-9, a po zmianie ustawy do art. 28 ust. 3, 4 i 6-10, w żadnym innym przepisie nie określa części składkowej i części uzupełniającej renty rodzinnej. Rozstrzygnięcie spraw z zakresu zawieszenia renty rodzinnej wymagało więc ustalenia dla renty rodzinnej części składkowej i części uzupełniającej. Sprawa ta została rozstrzygnięta w drodze wykładni.

Za część składkową renty rodzinnej uznano kwotę stanowiącą 50% nadwyżki – ponad kwotę emerytury podstawowej – emerytury lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy zmarłego, który miał ustalone prawo do tych świadczeń, na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1.01.1991 r. lub kwotę stanowiącą 50% części składkowej emerytury (renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy), która przysługiwała lub przysługiwałaby zmarłemu na podstawie obecnie obowiązującej ustawy.

Natomiast za część uzupełniającą renty rodzinnej przyjmuje się kwotę równą 85% emerytury podstawowej. Część uzupełniająca renty rodzinnej podlega zawieszeniu w całości lub określonej części, przy zachowaniu takich samych zasad, jak w przypadku emerytury lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. A zatem część uzupełniająca renty rodzinnej podlega zawieszeniu w całości, jeżeli osoba pełnoletnia uprawniona do renty rodzinnej nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej.

Definicja zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej

Od 2 maja 2004 r. art. 28 ust. 4 ustawy zawiera nową definicję zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, a zmiany są rezultatem ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw.¹³

¹³ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 91, poz. 873).

Dla porównania należy przypomnieć, iż przed tą datą uznawało się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego i nie prowadzi działu specjalnego, nie licząc:

- „1) użytków rolnych, lasów i gruntów leśnych, gruntów pod stawami i gruntów pod zabudowaniami, które ze względu na powierzchnię nie podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym,
 - 2) działów specjalnych, od których podatek nie przekracza połowy stawki podatku rolnego z 1 ha przeliczeniowego,
 - 3) gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie nie będącej:
 - a) małżonkiem emeryta lub rencisty,
 - b) jego zstępnym lub pasierbem,
 - c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,
 - d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c,
 - 4) dzierżawionych gruntów Skarbu Państwa,
 - 5) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych,
 - 6) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury rolniczej lub renty inwalidzkiej rolniczej,
 - 7) własności (udziału we współwłasności) nie ustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka.
5. Jeżeli emeryt lub rencista jest długotrwale niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy rolniczej albo rolniczej choroby zawodowej, wypłata świadczenia przez okres dwóch lat od tego wypadku albo od zachorowania na tę chorobę ulega zawieszeniu tylko w połowie.
6. Wypłata ulega zawieszeniu w połowie, jeżeli:
- 1) emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem, który nie ma ustalonego prawa do emerytury albo renty i nie spełnia warunków do uzyskania emerytury rolniczej albo renty inwalidzkiej rolniczej, lub
 - 2) działalność rolniczą prowadzi wyłącznie współmałżonek emeryta lub rencisty i istnieją szczególne przeszkody w zaprzestaniu prowadzenia tej działalności, albo
 - 3) emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą mając na utrzymaniu niepełnoletniego zstępnego lub wychowanka, który ukończył szkołę podstawową lub 15 lat.

7. *Wyplata ulega zawieszeniu w jednej czwartej, jeżeli:*
- 1) *emeryt lub rencista nie zawarł umowy z następcą stosownie do przepisów rozdziału 7 i nie ma możliwości sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego co najmniej po cenie odpowiadającej ich oszacowaniu według przepisów o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, albo*
 - 2) *trwają czynności zmierzające do wywłaszczenia tych nieruchomości, ich wykupu na cel uzasadniający wywłaszczenie albo do trwałego wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, lub*
 - 3) *nieruchomości te są położone w strefie ochronnej lub na innym obszarze specjalnym, utworzonym na podstawie odrębnych przepisów w związku z wprowadzeniem ograniczeń w użytkowaniu gruntów rolnych albo w celach ochronnych.*
8. *Jeżeli wypłata ulega zawieszeniu w myśl ust. 3 lub 5, zawiesza się w całości wypłatę dodatku pielęgnacyjnego, przysługującego z tytułu ukończenia 75 lat.*
9. *W przypadku podjęcia działalności rolniczej na gruntach:*
- 1) *nabytych w drodze dziedziczenia lub*
 - 2) *uprzednio wydzierżawionych co najmniej na 10 lat, jeżeli dzierżawa ustala wcześniej z przyczyn niezależnych od wydzierżawiającego, lub*
 - 3) *odzyskanych w wyniku rozwiązania – z przyczyn niezależnych od uprawnionego – umowy, na podstawie której uprzednio zbył on te grunty, albo w wyniku uchylecia lub stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej.*
- *wypłata nie ulega zawieszeniu przez okres jednego roku.”*
- Natomiast od 2 maja 2004 r. uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając:
- „1) *gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej, co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie nie będącej:*
 - a) *małżonkiem emeryta lub rencisty,*
 - b) *jego zstępnym lub pasierbem,*
 - c) *osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,*
 - d) *małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c,*
 - 2) *gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych,*

- 3) *gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia,*
- 4) *własności (udziału we współwłasności) nie ustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka.*”

Od 2 maja 2004 r. ograniczona została liczba możliwości wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej w pełnej wysokości.

Z nowej definicji zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej wynika, że nie jest możliwa wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej w sytuacji, gdy emeryt lub rencista albo jego małżonek:

- prowadzi dział specjalny – bez względu na wysokość podatku dochodowego,
- dzierżawi grunty Skarbu Państwa o powierzchni powyżej 1 ha fizycznego lub 1 ha przeliczeniowego użytków rolnych.

A zatem, emeryt lub rencista nie może już dzierżawić nieograniczonego obszaru gruntów będących własnością Skarbu Państwa. Również rolnik, który użytkuje tylko takie grunty, po uzyskaniu prawa do emerytury lub renty będzie musiał zwrócić je właścicielowi, jeżeli chce otrzymywać wypłatę świadczenia emerytalno-rentowego w pełnej wysokości.

Praktycznie bez zmiany pozostały zapisy art. 28 ust. 5 oraz art. 28 ust. 7-9, które brzmią:

„5. *Jeżeli emeryt lub rencista jest długotrwale niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy rolniczej albo rolniczej choroby zawodowej, wypłata świadczenia przez okres dwóch lat od tego wypadku albo od zachorowania na tę chorobę ulega zawieszeniu tylko w połowie.*”

„7. *Wypłata ulega zawieszeniu w jednej czwartej, jeżeli:*

- 1) *emeryt lub rencista nie zawarł umowy z następcą stosownie do przepisów rozdziału 7 i nie ma możliwości sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego co najmniej po cenie odpowiadającej ich oszacowaniu według przepisów o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa albo*
- 2) *trwają czynności zmierzające do wywłaszczenia tych nieruchomości, ich wykupu na cel uzasadniający wywłaszczenie albo do trwałego wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów lub*
- 3) *nieruchomości te są położone w strefie ochronnej lub na innym obszarze specjalnym, utworzonym na podstawie odrębnych prze-*

pisów w związku z wprowadzeniem ograniczeń w użytkowaniu gruntów rolnych albo w celach ochronnych.”

8. *Jeżeli wypłata ulega zawieszeniu w myśl ust. 3 lub 5, zawieszają się w całości wypłatę dodatku pielęgnacyjnego, przysługującego z tytułu ukończenia 75 lat.*
 9. *W przypadku podjęcia działalności rolniczej na gruntach:*
 - 1) *nabytych w drodze dziedziczenia lub*
 - 2) *uprzednio wydzierżawionych co najmniej na 10 lat, jeżeli dzierżawa ustala wcześniej z przyczyn niezależnych od wydzierżawiającego, lub*
 - 3) *odzyskanych w wyniku rozwiązania – z przyczyn niezależnych od uprawnionego – umowy, na podstawie której uprzednio zbył on te grunty, albo w wyniku uchylecia lub stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej,*
- wypłata nie ulega zawieszeniu przez okres jednego roku.”*

Przy rozpatrywaniu spraw związanych z wypłatą emerytury lub renty rolniczej pojawił się kolejny problem. Dotyczył on sytuacji, gdy gospodarstwo rolne zostaje wydzierżawione osobie obcej, która w niedługim czasie staje się dla emeryta lub rencisty osobą bliską, np. jego zięciem.

Ustawa nie reguluje trybu postępowania w tego rodzaju sprawach. Z uwagi na brak zapisu ustawowego powstały następujące wątpliwości:

Czy dzierżawca, z którym emeryt lub rencista zawiera umowę dzierżawy w celu wypełnienia art. 28 ust. 4 pkt 1 lit. a-d ustawy, ma być osobą obcą dla wydzierżawiającego w chwili sporządzania umowy dzierżawy, czy przez cały okres jej trwania?

KRUS nie bada, czy po zawarciu umowy dzierżawca stał się dla emeryta lub rencisty osobą bliską. Jednak o zmianie warunków powinien powiadomić sam emeryt lub rencista, co nie zawsze ma miejsce w praktyce.

Odpowiednim przykładem postępowania w tego rodzaju sprawach może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 czerwca 1999 r.¹⁴

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu tego wyroku stwierdził:

„Wnioskodawcy mieli wypłacaną pełną część uzupełniającą renty inwalidzkiej rolniczej, gdyż wydzierżawiając na okres 10 lat umowę dzierżawy z dnia 28 kwietnia 1997 r. gospodarstwo rolne osobie obcej, zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu przepisu art. 28 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zawarcie w dniu 31 grudnia 1997 r. przez ich córkę małżeństwa z dzierżawcą spowodowało, iż dzierżawa nie była już zawarta z osobą obcą i tym samym wymieniony przepis prawa nie znaj-

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 czerwca 1999 r. (sygn. akt III AUa 365/99).

dował już zastosowania. W sensie prawnym wnioskodawcy stracili status osób, które zaprzestały prowadzenia działalności rolniczej. Tymczasem zawarcie małżeństwa córki wnioskodawców z dzierżawcą nie skutkowało nie tylko faktycznym, ale również prawnym ustaniem dzierżawy. Nie zmieniła się także osoba dzierżawcy. Zmieniła się jedynie pozycja stron. Stali się oni powinowatymi. Co prawda, w sensie faktycznym wnioskodawcy nie podjęli działalności rolniczej, a sama dzierżawa nie ustalała, to w sensie prawnym nastąpiło podjęcie przez nich tej działalności, a umowa dzierżawy przestała wywoływać pożądane skutki z przyczyn niezależnych od wydzierżawiających. Nietypowość przedmiotowej sytuacji przemawia za umożliwieniem świadczeniobiorcom – wydzierżawiającym przystosowania się do nowego stanu i tym samym nie zawieszania wypłaty przez okres 1 roku.”

Natomiast cały art. 28 ust. 6 ustawy otrzymał nowe brzmienie. Przepis ten m.in. ograniczył możliwość wypłaty 50% części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej. Spowodował pozbawienie prawa do wypłaty 50% części uzupełniającej emerytów i rencistów, których małżonkowie podlegają ubezpieczeniu w ZUS lub – z uwagi na powierzchnię prowadzonego gospodarstwa rolnego – są ubezpieczeni w KRUS na wniosek.

Obecnie przepis ten brzmi następująco:

„6. Wypłata ulega zawieszeniu w połowie, jeżeli:

- 1) emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem, który nie ma ustalonego prawa do emerytury albo renty i nie spełnia warunków do uzyskania emerytury rolniczej albo renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli małżonek ten podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy,
- 2) rencista pobiera okresową rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez dwa lata.”

Należy zaznaczyć, że przy pracach nad zmianami do ustawy wzięto pod uwagę, iż niektóre przewidziane w art. 28 przypadki zostały uregulowane zbyt liberalnie, co mogło w praktyce prowadzić do pewnych nadużyć. Chodzi tu głównie o brzmienie art. 28 ust. 6 pkt 3, kiedy wypłata emerytury lub renty ulegała zawieszeniu w połowie, gdy emeryt lub rencista prowadził działalność rolniczą, mając na utrzymaniu niepełnoletniego zstępnego lub wychowanka, który ukończył szkołę podstawową lub 15 lat. Brak definicji ustawowej pojęcia: „posiadania na utrzymaniu niepełnoletniego” sprowadzał się do przyjęcia, że na utrzymaniu emeryta lub rencisty pozostawał niepełnoletni zstępny (np. wnuk emeryta) także w sytuacji, gdy w gospodarstwie rolnym pracowali jako domownicy jego rodzice. Za wystarczające do wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty w połowie organy rentowe uznawały w takiej sytuacji wspólne zamieszkiwanie zstępnego z emerytem

(renciście) oraz oświadczenie świadczeniobiorcy, że przyczynia się do jego utrzymania.

Nadając nowe brzmienie art. 28 ust. 6, ustawodawca zrezygnował z podanych wyżej uregulowań. Zrezygnowano też z obligatoryjnej wypłaty połowy części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej w przypadku, gdy: *„działalność rolniczą prowadzi wyłącznie współmałżonek emeryta lub rencisty i istnieją szczególne przeszkody w zaprzestaniu prowadzenia tej działalności”*.

Przepis ten, wskazując na szczególne przeszkody uniemożliwiające przekazanie gospodarstwa rolnego, przyczyn tych bliżej nie precyzował, pozostawiając ocenie organu rentowego każdy indywidualny przypadek na tle konkretnych okoliczności. Również przy okazji nowelizacji ustawy nie wzięto pod uwagę konieczności zdefiniowania pojęcia: *„szczególne przeszkody w zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej”*. Od 2.05.2004 r. decyzje w tym zakresie należą do Prezesa KRUS.¹⁵ Z uwagi na brak określonych kryteriów, Prezes Kasy ustala je w odniesieniu do każdej sprawy. Przy podejmowaniu decyzji posiłkuje się, m.in. uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 31 marca 1993 r.,¹⁶ który, naszym zdaniem, trafnie przedstawia powyższy problem:

„Podkreślenia wymaga, że przepis art. 28 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o u.s.r., wskazując na szczególne przeszkody uniemożliwiające przekazanie gospodarstwa rolnego, przyczyn tych bliżej nie precyzuje, pozostawiając ocenie każdy indywidualny przypadek na tle konkretnych okoliczności. W każdym jednak razie wykładnia gramatyczna jak i logiczna tego przepisu prowadzi do wniosku, że przeszkód tych nie należy ujmować subiektywnie, a w każdym razie za przeszkodę taką nie może być uznany brak zgody współmałżonka na przekazanie przez niego gospodarstwa rolnego”.

Obecne uregulowanie tej sprawy, polegające na przekazaniu jej do decyzji Prezesa KRUS, wydaje się bardziej właściwe z uwagi na to, że od początku przepis art. 28 ust. 6 pkt 2 ustawy miał charakter wyjątkowy.

Ostatnia nowelizacja ustawy zaostrzyła kryterium wypłaty części uzupełniającej emerytury/renty rolniczej, poprzez wprowadzenie do art. 28 ustępu 10. Przepis ten brzmi następująco:

¹⁵ Zgodnie z art. 55 ust. 2a ustawy Prezes Kasy może emerytowi lub renciście, któremu na skutek niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej wypłata części uzupełniającej świadczenia została zawieszona w całości, przyznać prawo do wypłaty 50% tej części na czas określony, jeżeli istnieją szczególne przeszkody w zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej.

¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 31 marca 1993 r. (sygn. akt III AUr 105/93).

„10. W przypadku zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej polegającej na przekazaniu gospodarstwa rolnego w formie aktu notarialnego osobie niepełnoletniej wypłata ulega zawieszeniu w całości do czasu osiągnięcia przez tę osobę 18 lat.”

Do 1.05.2004 r. sprawa wypłaty części uzupełniającej świadczenia w przypadku przekazania gospodarstwa rolnego osobie niepełnoletniej nie była uregulowana w ustawie. Podejmowane przez KRUS decyzje w tym zakresie wynikały ze stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości, opartego na art. 338 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym wyzbycie się gospodarstwa rolnego przez rodziców na rzecz niepełnoletniego dziecka prowadziło do zaprzestania prowadzenia przez nich działalności rolniczej w myśl art. 28 ust. 4 ustawy. Dotychczasowi właściciele gospodarstwa rolnego (rodzice), jako przedstawiciele ustawowi niepełnoletniego nabywcy tego gospodarstwa nie byli już bowiem posiadaczami przedmiotu umowy, a jedynie wykonywali dzierżenie w interesie posiadacza.

Od początku działania ustawy krytykowano przypadki, w których dochodziło do obejścia przepisów w związku z przekazywaniem gospodarstwa rolnego niepełnoletnim dzieciom. Rodzice, przekazując gospodarstwo rolne umową darowizny niepełnoletnim dzieciom, nabywali prawo do wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty, bowiem nie będąc właścicielami gospodarstwa rolnego, byli traktowani jako nieprowadzący działalności rolniczej w rozumieniu przepisów ustawy. Chociaż faktycznie, a nawet w sensie prawnym, jako przedstawiciele ustawowi niepełnoletniego gospodarstwo to nadal prowadzili.

Nowelizacja ustawy, zaostrzając kryterium wypłaty części uzupełniającej, wyeliminowała możliwość pobierania tej części, gdy gospodarstwo rolne emeryt lub rencista przekaze osobie niepełnoletniej.

W myśl wprowadzonego od 2.05.2004 r. zapisu ustawowego, istotny jest fakt przekazania gospodarstwa rolnego osobie niepełnoletniej, natomiast nie ma znaczenia, kto w jej imieniu prowadzi to gospodarstwo. Taki zapis powoduje, że sytuacja prawna emeryta lub rencisty nie zmieni się nawet, jeżeli jako opiekun prawny niepełnoletniego wydzierżawi w jego imieniu gospodarstwo rolne innej osobie.

Powstaje jednak pytanie:

Jak postępować, gdy wśród przejmujących gospodarstwo rolne – poza osobami niepełnoletnimi – są również osoby pełnoletnie?

Przepis ten był zaskoczeniem dla wielu osób zainteresowanych ubieganiem się o uzyskanie prawa do rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych, a szczególnie tych, które z uwagi na prawo do świadczenia małżonka, wcześniej przekazały gospodarstwo rolne osobom niepełnoletnim.

Biorąc pod uwagę, że przepis art. 28 ust. 10 został wprowadzony dla ograniczenia wypłaty części uzupełniającej, a nie dla ograniczenia swobody

dysponowania gospodarstwem rolnym, przyjęto, że przepis ten będzie dotyczył tylko tych emerytów/rencistów, którzy przekazali gospodarstwa rolne wyłącznie osobie niepełnoletniej.

Również, aby zachować zasadę praw nabytych, art. 28 ust. 10 stosowany jest tylko do tych spraw, w których wniosek o świadczenie emerytalno-rentowe został złożony po dniu 1.05.2004 r. i zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej poprzez przekazanie gospodarstwa rolnego wyłącznie osobie niepełnoletniej nastąpiło również po tej dacie. A zatem osobom, które złożyły wnioski o rolnicze świadczenia emerytalno-rentowe przed 2 maja 2004 r., bądź przed tą datą przekazały gospodarstwa rolne osobom niepełnoletnim, po przyznaniu prawa do świadczenia KRUS podejmie jego wypłatę w pełnej wysokości (część składkową + część uzupełniająca). Taką wykładnię KRUS podjęła w dniu 31.12.2004 r. Sprawy odmiennie załatwione przed tą datą mogą być rozpatrzone ponownie na wniosek świadczeniobiorcy.

Zaostrzone kryterium wypłacania części uzupełniającej prowadzi do wyeliminowania częściowych wypłat tej części świadczenia w przypadku prowadzenia nadal przez emeryta czy rencistę działalności rolniczej. Jest to jedno z rozwiązań proponowanych w nowym systemie ubezpieczenia społecznego rolników.

Formy wyzbycia się gospodarstwa rolnego

Należy zaznaczyć, że obecnie emeryt lub rencista, który chce przekazać gospodarstwo rolne, aby otrzymywać pełną emeryturę lub rentę rolniczą, ma możliwość swobodnego dysponowania nim. Emeryt lub rencista może dokonać przekazania gospodarstwa rolnego w każdej dopuszczonej prawem formie. Z tym, że zasadą wynikającą z przepisów prawa cywilnego jest, iż przeniesienie własności gospodarstwa rolnego na inną osobę fizyczną lub prawną może być dokonane tylko u notariusza, w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego. Umowy zawarte bez zachowania tej formy są nieważne i nie wywierają zamierzonych przez strony skutków prawnych.

Najczęściej spotykanymi formami przeniesienia własności gospodarstwa rolnego są:

- umowa darowizny – w tej formie właściciel gospodarstwa rolnego przenosi nieodpłatnie na rzecz obdarowanego własność i posiadanie gospodarstwa rolnego,
- umowa o dożywocie – umową taką właściciel gospodarstwa rolnego przenosi nieodpłatnie własność gospodarstwa rolnego i zapewnia sobie po-

- moc i opiekę (dożywotnie utrzymanie) od osoby, która przejmuje własność gospodarstwa rolnego,
- umowa sprzedaży – umową taką właściciel gospodarstwa rolnego zobowiązuje się do przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na rzecz nowego właściciela, a nabywca zobowiązuje się gospodarstwo przyjąć i zapłacić zbywającemu umowną cenę.

Należy jeszcze wspomnieć o umowie, którą wprowadziła ustawa, a mianowicie o umowie z następcą (art. 84-91). Przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego, zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Na umowę z następcą składają się: umowa zobowiązująca oraz umowa przenosząca własność gospodarstwa rolnego. Konstrukcja umowy z następcą na gruncie praktyki okazała się wielce nieatrakcyjna. Długi czas oczekiwania na przeniesienie własności i wysoka niepewność wpływają na to, iż brak dziś potencjalnych następców rolnika, którzy zgodziliby się pracować w gospodarstwie rolnym, licząc na jego ewentualne objęcie w przyszłości. Więcej informacji w artykule na temat tej formy przekazania gospodarstwa rolnego.¹⁷

Poza wskazanymi formami istnieje możliwość przejęcia gospodarstwa rolnego na Skarb Państwa za odpłatnością. Sprawę tę regulują przepisy ustawy oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 18 listopada 1992 r. w sprawie stwierdzenia niemożliwości sprzedaży nieruchomości przez osoby uprawnione do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników oraz przejmowania tych nieruchomości na własność Skarbu Państwa.¹⁸ Przejęcie gospodarstwa rolnego na Skarb Państwa następuje na wniosek właściciela gruntów, ale tylko wtedy, gdy rolnik lub jego małżonek ma ustalone prawo do rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych, a nie zawarł umowy z następcą i nie ma możliwości sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego co najmniej po cenie odpowiadającej ich oszacowaniu wg przepisów o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Przejęcia gospodarstwa rolnego na Skarb Państwa dokonuje Agencja Nieruchomości Rolnych (daw. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa) w drodze decyzji administracyjnej.

¹⁷ A. Eska-Królikowska, „*Pojęcie gospodarstwa rolnego w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników*”. *Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*, nr 5/2000, s. 131.

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 18 listopada 1992 r. w sprawie stwierdzenia niemożliwości sprzedaży nieruchomości przez osoby uprawnione do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników oraz przejmowania tych nieruchomości na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 89, poz. 445).

Tryb postępowania, określony ww. aktami prawnymi, przedstawia się następująco:

- właściciel gospodarstwa rolnego mający ustalone prawo do emerytury lub renty (lub jego małżonek mający ustalone takie prawo) musi złożyć w tej sprawie wniosek bezpośrednio w Agencji Nieruchomości Rolnych lub za pośrednictwem właściwego oddziału regionalnego KRUS. Do wniosku powinien być dołączony dowód własności nieruchomości oraz odpis decyzji ustalającej prawo do emerytury lub renty.
- Agencja dokonuje oszacowania nieruchomości rolnej wskazanej we wniosku emeryta lub rencisty.
- Po oszacowaniu właścicielowi wyznaczany jest 7-dniowy termin na zapoznanie się z dokumentami dot. oszacowania oraz do zgłoszenia ew. zastrzeżeń.
- Po upływie tego terminu, w sposób przyjęty zwyczajowo w danej gminie, ogłaszana jest informacja o przeznaczeniu danej nieruchomości do sprzedaży i wyznaczony jest 30-dniowy termin zgłaszania pisemnych ofert kupna tych nieruchomości po cenie jej ogłoszenia.
- Jeżeli w wyznaczonym terminie nie została zgłoszona oferta kupna albo zgłoszone wcześniej oferty zostaną wycofane, wydawane jest zaświadczenie stwierdzające, że nie ma możliwości sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego.
- Emeryt (rencista) składa wniosek o przejęcie wskazanej nieruchomości na Skarb Państwa za odpłatnością (odpłatność ta wynosi 25% kwoty oszacowania nieruchomości obliczonej na dzień wydania decyzji o przejęciu nieruchomości na Skarb Państwa).
- Agencja wyznacza wnioskodawcy 7-dniowy termin na zapoznanie się z dokumentami dotyczącymi ustalenia kwoty.
- Ostateczna decyzja o przejęciu gospodarstwa rolnego stanowi podstawę do wypłacenia dotychczasowemu właścicielowi należności wynikającej z decyzji. Wypłaty należności dokonuje Agencja w ciągu 14 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.

Emeryt lub rencista, który nie chce wyzbywać się własności gospodarstwa rolnego, spełni warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli wdzierżawi gospodarstwo rolne innej osobie fizycznej lub prawnej. W warunkach polskiej wsi jest to forma dosyć powszechna. Z tym, że umowa dzierżawy, aby mogła stanowić podstawę do wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty, oprócz warunków określonych przepisami kodeksu cywilnego musi dodatkowo spełniać warunki określone w ustawie (warunki te zostały przedstawione wyżej). Umową dzierżawy właściciel gospodarstwa rolnego nie wyzbywa się własności gospodarstwa rolnego, tylko oddaje posiadanie gospodarstwa drugiej osobie na określony czas.

W związku z tym umowa dzierżawy nie musi mieć formy aktu notarialnego, natomiast dla celów ubezpieczenia społecznego rolników musi mieć formę pisemną.

Wyroki sądów

Gdyby zdefiniowany obecnie warunek wypłaty pełnego świadczenia emerytalno-rentowego jako: „*zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej*” został określony wprost jako: „*przekazanie gospodarstwa rolnego*” i gdyby takim terminem posługiwano, to zapewne uniknęłyby się wielu problemów interpretacyjnych. A tak, jak wcześniej zauważono, wykładnia art. 28 ust. 4 rodzi wątpliwości, czego przykładem są różne wyroki sądów – zbieżne z praktyką stosowaną przez KRUS, bądź zupełnie odmienne.

Przykładem wyroku zgodnego ze stanowiskiem prezentowanym przez KRUS jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 1993 r., który przedstawił prof. dr hab. B. Wierzbowski.¹⁹

Z uzasadnienia:

„Poza sporem w sprawie jest, że powódka przekazując na mocy aktu notarialnego z dnia 5 lipca 1989 r. synowi Michałowi O. i jego żonie Jolancie O. gospodarstwo rolne zataiła fakt, iż jest właścicielem innego gospodarstwa rolnego o pow. 2,80 ha, położonego we wsi S. Fakt ten ujawniła dopiero w dniu 4 lutego 1991 r., darując gospodarstwo to aktem notarialnym córce Kazimierze D. Składając oświadczenie przed notariuszem Państwowego Biura Notarialnego w P. podała, że od 1963 r. wraz z mężem jest posiadaczem tego gospodarstwa, które stanowi jej własność. W odwołaniu do Sądu Wojewódzkiego powódka twierdziła, że gospodarstwo to było użytkowane przez jej syna Michała O., ponieważ w spornym okresie, zarówno ona jak i jej mąż byli inwalidami, niezdolnymi do pracy w gospodarstwie rolnym.

Podniesiona okoliczność nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy na korzyść powódki, ponieważ sam fakt, iż powódka była właścicielem gospodarstwa w okresie pobierania emerytury, decydował o zawieszeniu wypłaty tego świadczenia. Wynika to z zacytowanego przez Sąd art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, który to przepis stanowi, że wypłata emerytury ulega

¹⁹Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 1993 r. (sygn. akt – III AUr 64/93). Błażej Wierzbowski, „*Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w orzecznictwie*”. Wydawnictwo KRUS z 1995 r. „*Organizacja i zarządzanie*” (str. 96-97).

zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, tj. jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego. Z przedstawionego zaś wyżej stanu faktycznego wynika, że powódka była właścicielem gospodarstwa rolnego do dnia darowania go córce. W tej zaś sytuacji powódka pobierała świadczenia nienależne, które na mocy art. 52 ust. 2 cytowanej ustawy podlega zwrotcie w częściach ustalonych przez wierzyciela.”

Pogląd KRUS podzielają również inne sądy apelacyjne, czego przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 1999 r.²⁰ W jednej z rozpatrywanych spraw Sąd postawił tezę, że: *zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r., Nr 7, poz. 25) wystarczy spełnienie jednego z dwóch kryteriów – prawa własności lub faktycznego posiadania – dla uznania emeryta lub rencisty za osobę, która nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej.”*

Kolejnym przykładem wyroku, który pozostaje w zgodzie z praktyką KRUS, jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 czerwca 2003 r.²¹ w sprawie Joachima W., zmieniający niekorzystny dla KRUS wyrok Sądu Okręgowego.

Joachim W. uzyskał prawo do stałej renty inwalidzkiej i z uwagi, że wydzierzał gospodarstwo rolne, OR KRUS wypłacał zainteresowanemu rentę inwalidzką w pełnej wysokości. W okresie od 1 września 2000 r. do 31 stycznia 2001 r. zainteresowany wszedł w posiadanie tego gospodarstwa rolnego, które następnie na okres 10 lat wydzierzał osobie obcej. OR KRUS uznał, że zainteresowany w okresie od 1 września 2000 r. do 31 stycznia 2001 r. prowadził działalność rolniczą, zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy, oraz naliczył nadpłatę świadczenia za ten okres, zobowiązując zainteresowanego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Pan Joachim W. nie zgodził się z decyzją OR KRUS i odwołał się do sądu. Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowany pobiera rentę inwalidzką, a oprócz tego w kwestionowanym okresie był zatrudniony na stanowisku dozorca. Zdaniem Sądu, odwołujący nie prowadził działalności rolniczej, bo nie posiada sprzętu rolniczego ani inwentarza.

Sąd Okręgowy uznał, że istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy w okresie objętym zaskarżoną decyzją odwołujący faktycznie prowadził działalność rolniczą, albowiem domniemanie wynikające z art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o u.s.r. może zostać obalone. Wobec ustalenia, że w spornym okresie

²⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 1999 r. (sygn. akt III AUa 50/99, Apel – Wa-wa 1999/3/15).

²¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 czerwca 2003 r. (sygn. akt III AUa 350/02).

odwołujący nie prowadził działalności rolniczej, a jedynie poszukiwał osoby, której mógłby wydzierżawić grunty, w ocenie Sądu orzekającego brak było podstaw do pozbawienia go prawa do części uzupełniającej renty inwalidzkiej rolniczej za ten okres oraz do nakazania zwrotu wypłaconego za ten okres świadczenia.

OR KRUS w P. wniósł apelację od tego wyroku podnosząc, że od 25 sierpnia 2000 r. do 31 stycznia 2001 r. grunty zainteresowanego nie podlegały żadnemu z wyłączeń, o których mowa w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy, a ponadto mimo prawidłowych pouczeń odwołujący nie zawiadomił oddziału o ponownym objęciu gruntów w posiadanie (fakt ten wyszedł na jaw, gdy zainteresowany przedstawił kolejną umowę dzierżawy), a powołanie się na treść art. 38 jest nietrafne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z bezspornych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w okresie od 25 sierpnia 2000 r. do 31 stycznia 2001 r. odwołujący, mimo że jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 1,49 ha, nie uprawiał go i nie posiadał z tego tytułu żadnych dochodów, albowiem czynił starania o wydzierżawienie gruntu.

Sąd I instancji błędnie jednakże przyjął, że okoliczność ta ma wpływ na prawo do wypłaty części uzupełniającej renty pobieranej przez odwołującego. Sąd Apelacyjny zgodził się z organem rentowym KRUS, że domniemanie wynikające z treści art. 38 ustawy o u.s.r. odnosi się jedynie do ustalenia podlegania ubezpieczeniu rolniczemu i w niniejszej sprawie nie ma zastosowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasady wypłaty emerytury lub renty inwalidzkiej rolniczej wynikają z treści art. 28 tej ustawy i w przypadku prowadzenia działalności rolniczej wypłata części uzupełniającej świadczenia ulega zawieszeniu. Sąd ten powołał się również na art. 28 ust. 4, wskazujący kiedy emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Zdaniem tego Sądu, zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy wystarczy spełnienie jednego z kryteriów – prawa własności lub faktycznego posiadania – dla uznania emeryta lub rencisty za osobę, która nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Zatem Sąd Apelacyjny uznał za nietrafne stanowisko Sądu I instancji, który ustalał, czy odwołujący w okresie od 25 sierpnia 2000 r. do 31 stycznia 2001 r. faktycznie wykonywał czynności wskazujące na prowadzenie działalności rolniczej. Okoliczność ta – zdaniem Sądu – była nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy Joachima W., gdyż regulacja zawarta w wymienionym przepisie nie zawiera domniemania, na które powołał się błędnie Sąd I instancji.

Niestety, Sądy nie zawsze podzielają stanowisko KRUS. Takim jest właśnie wyrok Sądu Okręgowego w B. w sprawie Marianny L. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd rozpatrywał łącznie art. 28 z art. 6 pkt 3 i art. 38 ustawy.

W chwili składania wniosku o rentę inwalidzką Marianna L. nie podała, że jest właścicielką ponad 2-ha gospodarstwa rolnego, a jedynie, że jest do-

mownikiem w gospodarstwie rolnym brata i w związku z tym OR KRUS podjął jej wypłatę renty inwalidzkiej w pełnej wysokości. Po ustaleniu, że zainteresowana jako właścicielka gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 1 ha nie miała prawa do wypłaty części uzupełniającej renty inwalidzkiej, OR KRUS naliczył nadpłatę części uzupełniającej renty i zobowiązał zainteresowaną do zwrotu tej renty za okres 3 lat. Zainteresowana nie zgodziła się z tą decyzją i wniosła odwołanie do Sądu.

Sąd Okręgowy w B. ustalił, że rodzice zainteresowanej przekazali jej w 1961 r. gospodarstwo rolne o pow. 2,59 ha. Zainteresowana jednak tego gospodarstwa nie prowadziła, prowadzili go rodzice, a następnie brat zainteresowanej, a ona sama pracowała na tym gospodarstwie jako domownik. Brat Marianny L. nadal prowadzi to gospodarstwo rolne. Sąd ustalił również, że zainteresowana jeszcze przed przejściem na rentę chorowała, a w kwietniu 1993 r., kiedy zmarła jej córka, Marianna L. doznała paraliżu prawej strony ciała i stała się całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym.

Zdaniem Sądu, Marianna L. ani po przejściu na rentę, ani wcześniej nie prowadziła działalności rolniczej. Jej gospodarstwo rolne uprawiał brat, czerpiąc z niego korzyści i opłacając należny podatek. Zdaniem tego Sądu, sam fakt pozostawania formalnie właścicielem gruntów, bez prowadzenia działalności rolniczej, nie może stanowić podstawy do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty inwalidzkiej. Możliwe byłoby to tylko w przypadku ustalenia, że Marianna L. mimo przejścia na rentę zajmuje się gospodarstwem jako rolnik, a więc uprawia to gospodarstwo, pobiera z niego korzyści, ponosi obciążenia podatkowe. Ponieważ w tej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i uznał, że nie było podstaw do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty inwalidzkiej.

Problemem prowadzenia działalności rolniczej dla celów emerytalno-rentowych zajmował się Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 maja 1997 r.).²²

Wyrok ten jest dosyć szczegółowy, gdyż SN zajmując się sprawą małżonków I. o wznowienie wypłaty renty inwalidzkiej rolniczej i o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek kasacji wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w B., dał wyraz stanowisku, że występujących w ubezpieczeniu społecznym rolników pojęć nie należy rozpatrywać w oderwaniu od siebie, a więc ma znaczenie powiązanie art. 28 ust. 1 ustawy z art. 6 pkt 1 (definicja rolnika), art. 6 pkt 3 (definicja działalności rolniczej) i wspomnianego wyżej art. 38 ustawy o u.s.r. Zasadnicza teza uzasadnienia wyroku sformułowana przez SN brzmi następująco:

„Nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia nie stanowi, bez prowadzenia działalności rolniczej, podstawy do za-

²² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1997 r. (sygn. akt II UKN 145/97).

wieszenia wypłaty świadczeń z ubezpieczenia (art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników).”

Szeroki opis sprawy z pełnymi uzasadnieniami Sądów (Wojewódzkiego, Apelacyjnego i Najwyższego) wraz z własnymi opiniami przekazał prof. dr hab. Błażej Wierzbowski w pracy pt. „Ubezpieczenia społeczne. Przegląd orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń rolniczych” w dziale „Prowadzenie działalności rolniczej” (art. 6 pkt 3 u.s.r.).²³

Sąd Najwyższy ponownie zajął się problemem prowadzenia działalności rolniczej. Wynikiem tego jest uchwała z dnia 6 maja 2004 r. Jest to kolejne rozstrzygnięcie oparte na powiązaniu art. 28 z art. 6 pkt 3 i art. 38 pkt 1 ustawy, na które ostatnio powołują się niektóre sądy powszechne w postępowaniach odwoławczych wszczętych w sprawach dotyczących zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

W świetle podjętej uchwały z dnia 6 maja 2004 r., wypłata części uzupełniającej świadczenia emerytalno-rentowego nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy, jeżeli rolnik, będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

Poniżej przedstawia się wybrane fragmenty uchwały:

„Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do kwestii, czy wypłata świadczeń z ubezpieczenia rolniczego ulega częściowemu zawieszeniu w związku z prowadzeniem działalności rolniczej w posiadanym gospodarstwie rolnym (własnym lub cudzym), czy też zawieszenie wypłaty świadczeń powiązane jest z posiadaniem lub prawem własności gospodarstwa rolnego, nawet bez faktycznego nad nim władztwa, a w konkluzji, czy uprawniony do świadczeń z ubezpieczenia rolnik musi – dla uzyskania wypłaty świadczeń w pełnej wysokości – nie tylko nie prowadzić działalności rolniczej, lecz także wyzbyć się gospodarstwa rolnego.

Sąd stwierdził, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy bowiem interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie oso-

²³ *Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia, Nr 2/1999, KRUS Warszawa, 1999 r., str. 80-87.*

ba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, oraz w zgodzie z art. 38 pkt 1, ustanawiającym domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność.

Sąd stwierdził ponadto, że przepis art. 28 ust. 4 ustawy ma specyficzną konstrukcję, polegającą na postawieniu tezy ogólnej w formie negacji (nie prowadzi gospodarstwa rolnego) z jednoczesnym jej zaprzeczeniem w punktach 1-7. Swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 ustawy doprowadziła Sąd Najwyższy do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego marginalizował z punktu widzenia zawieszalności świadczeń i uznał, że mimo własności i posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona. Zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Prowadzi to do wniosku, że własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego, które obecnie pozostają poza sferą stosunku ubezpieczenia społecznego rolników i są prawnie obojętne przy objęciu ubezpieczeniem, nie mogą mieć także wpływu na wysokość pobieranych świadczeń. Użytkowanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko (i zależy) od zaprzestania działalności rolniczej, zatem właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 pkt 1-7 mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej”.

Komentarz do wyroków

We wszystkich omawianych przykładach wyroki sądów powszechnych, które w swoich uzasadnieniach powołują się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., zapadły w indywidualnych sprawach. KRUS nie musi stosować podjętej uchwały w innych sprawach dotyczących zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, gdyż nie ma ona mocy zasady prawnej.

Przy ocenie, czy nastąpiło zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, KRUS kieruje się wyłącznie definicją zawartą w artykule 28 ust. 4 ustawy. Przepis wyraźnie stanowi, kiedy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, a tym samym ma prawo do wypłaty świadczenia emerytalno-rentowego w pełnej wysokości.

Nie ma więc podstaw prawnych, aby odwoływać się do definicji działalności rolniczej określonej w art. 6 ustawy, czy też do art. 38 ustawy mającego zastosowanie dla celów obejmowania rolnika ubezpieczeniem społecznym rolników.

Naszym zdaniem, celem ustawodawcy było uzależnienie wypłaty świadczeń od wyzbycia się przez rolnika, który uzyskał prawo do emerytury lub renty, gospodarstwa rolnego będącego jego własnością lub w jego posiadaniu. Być może zawieszenie wypłaty świadczeń miało zastąpić warunek powstania prawa rolnika do świadczeń po przekazaniu gospodarstwa rolnego, który wynikał z ustaw obowiązujących przed 1.01.1991 r.

O powyższym świadczyłby chociażby fakt, że z koniecznych uregulowań dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników wymienia się zniesienie możliwości częściowych wypłat części uzupełniającej emerytury lub renty w przypadku, gdy emeryt lub rencista nadal prowadzi działalność rolniczą. Proponowaną zmianę tłumaczy się tym, że jest zgodna z generalną zasadą systemu, iż pełna wypłata emerytury lub renty następuje po zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej, tj. przekazaniu gospodarstwa rolnego. A ponadto dotychczas obowiązywało zbyt dużo wyjątków od reguły.

Może należałoby również znowelizować formułę zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Po orzecznictwie sądów powszechnych widać bowiem wyraźne tendencje zmierzające do tego, aby wypłata świadczeń emerytalno-rentowych w pełnej wysokości nie zależała od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej (przekazania gospodarstwa rolnego). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że rezygnacja z zawieszenia części uzupełniającej świadczenia w przypadku prowadzenia gospodarstwa rolnego będzie wiązała się ze zwiększonym obciążeniem funduszu emerytalno-rentowego, chyba że ustawodawca uzależni prawo do emerytury lub renty rolniczej od opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne rolników, a nie od samego obowiązku podlegania temu ubezpieczeniu.

Ponadto, pozostawienie gospodarstwa rolnego w rękach osób będących w wieku poprodukcyjnym, często niezdolnych do pracy, raczej nie będzie sprzyjało prawidłowemu rozwojowi polityki rolnej. W takim przypadku nie pomoże nawet w miarę pręźnie rozwijający się system rent strukturalnych.

Wyjątkiem od stosowanej przez KRUS praktyki jest przyjęcie tezy uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1997 r. jako zasady prawnej przy załatwianiu innych analogicznych spraw.

Należy przyznać, że emeryci i renciści, którzy po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej w drodze dziedziczenia nabyli gospodarstwo rolne, znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji. Sam fakt pozostawania formalnie właścicielem gospodarstwa rolnego (nawet gdy właścicielem stał się małżonek emeryta lub rencisty), często znacznie oddalonego od miejsca zamieszkania emeryta lub rencisty, powodował, że zgodnie z przyjętą przez

KRUS wykładnią art. 28 ust. 4 ustawy, iż świadczeniobiorca tracił prawo do wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty. Uznając, że taki stan byłby społecznie niesprawiedliwy, wyrok ten przyjęto za zasadę prawną w rozpatrywaniu tego typu spraw. Zatem samo nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia, bez faktycznego prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie stanowi podstawy do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty. Na emerycie lub renciście spoczywa ciężar dowodu, że nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach, których on lub jego małżonek stał się właścicielem (współwłaścicielem) w drodze dziedziczenia.

Należy jednak zaznaczyć, że taką wykładnię stosuje się w przypadku osób, które już mają ustalone prawo do emerytury lub renty i pobierają to świadczenie w pełnej wysokości. Wykładnia ta nie ma więc zastosowania gdy, np.:

- ubezpieczony nabywa gospodarstwo rolne w drodze dziedziczenia przed ustaleniem prawa do emerytury lub renty,
- emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, bo posiada gospodarstwo rolne, a w drodze dziedziczenia nabył kolejne gospodarstwo rolne.

Jak podano, nieprowadzenie działalności rolniczej na gruntach uzyskanych w wyniku dziedziczenia nie powoduje zawieszenia wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty. Natomiast, jeżeli zainteresowany oświadczy, że prowadzi działalność rolniczą bądź nie potrafi udowodnić, że tej działalności nie prowadzi, to zastosowanie ma art. 28 ust. 9 ustawy, który głosi, że w przypadku podjęcia działalności rolniczej na gruntach nabytych w drodze dziedziczenia, wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty nie ulega zawieszeniu przez okres 12 miesięcy. Ustawa daje zatem właścicielowi okres 1 roku na podjęcie działań mających na celu zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Emerytura rolnicza z art. 19 ust. 2 ustawy a zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej

Przyjęta przez KRUS wykładnia dotycząca zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej nabiera szczególnego znaczenia przy ustalaniu prawa do emerytury z art. 19 ust. 2 ustawy.

W systemie ubezpieczenia społecznego rolników powszechnie obowiązujący wiek emerytalny wynosi 60 lat, gdy rolnikiem (domownikiem) jest kobieta, i 65 lat, gdy ubezpieczeniu rolniczemu podlega mężczyzna. Ubezpie-

czeni w KRUS mogą, jak to jest w przypadku innych grup zawodowych, otrzymywać świadczenie emerytalne na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy, potocznie zwane emeryturą wcześniejszą, przed ukończeniem tego wieku. Przepis ten zakłada, że emerytura rolnicza przysługuje rolnikowi, który spełni łącznie trzy warunki, a mianowicie:

- osiągnie wiek 55 lat (gdy rolnikiem jest kobieta) lub 60 lat (gdy rolnikiem jest mężczyzna);
- podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 120 kwartałów (bez względu na płeć). Do okresu tego ubezpieczenia zaliczane są też inne okresy, takie jak: okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990, okres prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r., oraz okresy składowe i nieskładowe, o których mowa w przepisach ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przy czym okresy te mogą być uwzględnione tylko wówczas, gdy nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury (renty) na podstawie odrębnych przepisów;
- zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Rolnik, który zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej w związku z wywłaszczeniem gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, ich zbyciem na cel uzasadniający wywłaszczenie, albo – zgodnie z obowiązującymi przepisami – trwałym wyłączeniem użytków rolnych z produkcji rolnej z przyczyn niezależnych od rolnika – może uzyskać tę emeryturę, nawet jeżeli będzie podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu tylko przez okres 50 kwartałów.

O ile dwa pierwsze warunki nie sprawiają problemów przy ustalaniu prawa do rolniczej emerytury wcześniejszej, o tyle najwięcej problemów wiąże się z warunkiem trzecim, który dotyczy zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. A wynika to z faktu, że ustawa nie podaje definicji zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej dla celów nabycia prawa do emerytury rolniczej, o której mowa w art. 19 ust. 2 ustawy. Jedyna definicja zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej podana w tej ustawie odnosi się jednak do osoby, która już posiada status emeryta i rencisty. Ustawa określa bowiem, co należy rozumieć pod pojęciem zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej (art. 28 ust. 4) dla podjęcia wypłaty części uzupełniającej przyznanej emerytury lub renty rolniczej.

Zachodzi zatem pytanie:

„Czy art. 28 ust. 4 może mieć zastosowanie w przypadku osoby ubiegającej się o przyznanie emerytury przed osiągnięciem wymaganego wieku emerytalnego, skoro osoba ta nie ma statusu emeryta tylko osoby ubezpieczonej?”

Brak odrębnej definicji spowodował konieczność posługiwania się definicją wynikającą z art. 28 ust. 4 ustawy. W związku z tym uznaje się, że rolnik, który ubiega się o emeryturę wcześniejszą, spełni warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym (gospodarstwo powyżej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowego) i nie prowadzi działu specjalnego.

Zatem rolnik, który chce uzyskać prawo do emerytury w wieku 55 lat lub 60 lat, musi wyzbyć się gospodarstwa rolnego, gdy grunty tego gospodarstwa przekraczają 1 ha, a w razie prowadzenia działu specjalnego – zlikwidować ten dział. Może skorzystać z takich samych form przekazania gospodarstwa rolnego, jak emeryt lub rencista, z wyjątkiem odpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego na Skarb Państwa. Taka forma przekazania dotyczy bowiem tylko osób, które już mają ustalone prawo do emerytury (ukończyli 60 lub 65 lat) lub renty rolniczej, a z uwagi na prowadzenie działalności rolniczej nie mają prawa do wypłaty części uzupełniającej tej emerytury (renty).

Zakończenie

Do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej powinien być wystarczający art. 28 ustawy. Tylko ten przepis w sposób wyczerpujący precyzuje zasady zawieszania rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych, a ust. 4 tego artykułu definiuje zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej na potrzeby tej zawieszalności. Nie ma zatem potrzeby odwoływania się do definicji działalności rolniczej określonej w art. 6 pkt 3 ustawy, jak również do art. 38 tej ustawy, który dotyczy warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Gdyby ustawodawca przy podejmowaniu wypłaty części uzupełniającej chciał posługiwać się pojęciem prowadzenia działalności rolniczej wg art. 6 pkt 3 i art. 38 ustawy, nie definiowałby w art. 28 ust. 4 zaprzestania przez emeryta lub rencistę prowadzenia działalności rolniczej.

Wystarczy zatem spełnienie jednego z dwóch kryteriów – prawa własności lub faktycznego posiadania gospodarstwa rolnego – żeby uznać emeryta (rencistę) za osobę, która nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. W takiej sytuacji emeryt/rencista nie ma prawa do wypłaty emerytury lub renty rolniczej w pełnej wysokości.

Należy pamiętać, że system ubezpieczenia społecznego rolników jest odrębnym systemem ubezpieczeniowym w Polsce. Ustawa wchodząc w życie ponad 15 lat temu oprócz celów ubezpieczeniowych zakładała (choć już

w niewielkim stopniu w porównaniu z wcześniejszymi uregulowaniami) również cele pozaubezpieczeniowe (sprzyjanie zmianom pokoleniowym i strukturalnym w rolnictwie). Pozostawienie gospodarstwa rolnego w rękach osób będących w wieku emerytalnym, czy też niezdolnych do pracy, a często niezdolnych do samodzielnej egzystencji, nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi polityki rolnej.

Dlatego też trafne wydaje się powiązanie wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej z wyzbyciem się własności bądź posiadania gospodarstwa rolnego przez osoby, a zwłaszcza te, które nabyły prawo do emerytury oraz stałej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Za właściwą interpretacją tego przepisu przemawia również fakt, że ustawodawca w art. 28 ust. 4 pkt 1 ograniczył krąg osób, na które emeryt lub rencista może przenieść posiadanie gospodarstwa rolnego, poprzez jego wydzierżawienie. Takiej umowy emeryt/rencista nie może zawrzeć z osobą bliską (małżonkiem, zstępnym).

Celowe jest zatem działanie ustawodawcy „zmuszające” niejako emeryta/rencistę do przekazania własności gospodarstwa rolnego osobie bliskiej, a nie tylko wyzbycia się posiadania tego gospodarstwa.

W sprzeczności z zapisami art. 28 ust. 4 pkt 1 pozostawałaby wykładnia, zgodnie z którą emeryt/rencista nabywałby prawo do wypłaty pełnej emerytury/renty w sytuacji, gdyby udowodnił, że w praktyce zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, gdyż jego gospodarstwo rolne użytkuje zstępny.

Trafne jest również stosowanie przez KRUS wykładni art. 28 ust. 4 w przypadku emerytury rolniczej przyznanej na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy. Przyjęcie wspomnianej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., jako zasady prawnej przy rozpatrywaniu prawa do emerytury wcześniejszej, mogłoby spowodować obejście przez rolników w wieku o 5 lat niższym od wieku emerytalnego przepisów ustawy, a także obniżenie w praktyce wieku emerytalnego.

Z uwagi na znaczny upływ czasu od wejścia w życie ustawy oraz nowe rozwiązania wprowadzone instytucją rent strukturalnych, celowe byłyby nowe uregulowania dotyczące zawieszenia wypłaty emerytury lub renty rolniczej, bądź takie doprecyzowanie terminu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, żeby nie budził wątpliwości.

Mgr Alicja Lejk-Kępka jest Wicedyrektorem Biura Świadczeń Centrali KRUS, inż. Maria Magdalena Ociepa jest Głównym Specjalistą ww. Biura Centrali KRUS.

Ewa Jaworska-Spičak

Zaprzestanie działalności rolniczej w świetle wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego, z komentarzem

W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione główne tezy trzech orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach z ubezpieczenia społecznego rolników, wraz z uzasadnieniem oraz komentarzem:

Oto następujące orzeczenia Sądu Najwyższego będące przedmiotem omówienia:

- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1997 r. II UKN 145/97 OSNA-PiUS 1998/8, poz. 342 ze zm.,
- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r. II UKN 49/2001 OSNP 2003 Nr 22, poz. 552,
- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 r. III UK 77/05.

Orzeczenia te dotyczą zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zmianami), dalej skrót. u.s.r.

Dla przypomnienia, w świetle art. 28 u.s.r. wypłata części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Zawieszenie wypłaty dotyczy całości lub określonego ułamka tej części świadczenia. Tak więc wypłata części uzupełniającej ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając:

- 1) gruntów wdzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków osobie niebędącej:

- a) małżonkiem emeryta lub rencisty,
 - b) jego zstępnym lub pasierbem,
 - c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,
 - d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b) lub c);
- 2) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych;
 - 3) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia;
 - 4) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka. Zawieszenie części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej w połowie lub w jednej czwartej reguluje ust. 5-7 art. 28 ww. ustawy.

Pierwsza sprawa z ubezpieczenia społecznego rolników

Dotyczy art. 28 ust. 4 i 9 ustawy o u.s.r. i sprowadza się do kwestii, czy nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia, bez podjęcia prowadzenia działalności rolniczej, stanowi podstawę do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia emerytalno-rentowego przez organ rentowy KRUS.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 maja 1997 r. sprawy z wniosku małżonków Michała i Olgi I. przeciwko KRUS – Oddział Regionalny w B. o wznowienie wypłaty renty rolniczej i zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek kasacji wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. zmienił zaskarżony wyrok i decyzje oddziału KRUS w ten sposób, że wznowił wypłatę wnioskodawcom świadczeń w pełnej wysokości od 1 lutego 1996 r. SN ustalił ponadto, iż brak jest podstaw do dochodzenia od wnioskodawców zwrotu nadpłaty za okres od dnia 1 lutego 1993 r. do dnia 31 stycznia 1996 r.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco.

Oddział Regionalny KRUS w B. decyzjami z dnia 21 lutego 1996 r. zmniejszył od dnia 1 lutego 1996 r. wypłatę renty rolniczej Michałowi i Oldze I. z powodu prowadzenia przez nich działalności rolniczej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że stosownie do przepisów art. 28 ustawy z dnia

20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników renty rolnicze nie przysługiwały im w pełnej wysokości od 1 kwietnia 1991 r., ponieważ od wskazanej daty ww. byli współwłaścicielami gospodarstwa rolnego. Pomimo prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie zgłosili tego faktu organowi rentowemu KRUS, pobierając nienależnie od 1 kwietnia 1991 r. do 31 stycznia 1996 r. świadczenia w kwocie po 8.163,94 zł. W związku z powyższym zobowiązano Michała i Olę I. do zwrotu po 6.434,72 zł. Powyższe decyzje wnioskodawcy zaskarżyli. W odwołaniu podali, że nabyli prawo do rent z tytułu przekazania swojego gospodarstwa. Podali, że dopiero z przesłanej decyzji dowiedzieli się, iż posiadają gospodarstwo rolne po rodzicach Olgi I. Odwołujący zaznaczyli, że nigdy nie wyrazili zgody na przejęcie tego gospodarstwa, ani też go nie uprawiali. W kolejnym odwołaniu podali, że całe gospodarstwo po rodzicach Olgi I. przejął jej brat wraz z rodziną i podzielił je między dzieci. Organ rentowy KRUS nie uznał odwołania twierdząc, że Olga I. była do dnia 23 lutego 1996 r. współwłaścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 8,05 ha, które podlegało opodatkowaniu podatkiem rolnym.

Sąd Wojewódzki – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B., wyrokiem z dnia 8.11.1996 r., oddalił odwołanie wnioskodawców. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, częściowe zawieszenie wypłaty rent miało podstawę prawną w art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r., albowiem wnioskodawczyni stała się współwłaścicielką gospodarstwa rolnego w drodze spadku po ojcu na mocy postanowienia sądu rejonowego z dnia 19 marca 1990 r. Swój udział we współwłasności o powierzchni 5,84 ha przekazała rodzeństwu i ich dzieciom aktem notarialnym z dnia 23.02.1996 r., natomiast pozostałe grunty przekazała swojemu synowi aktem notarialnym z dnia 24.04.1996 r. Wobec powyższego wnioskodawcy są zobowiązani do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w okresie od marca 1990 r. do kwietnia 1996 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 12 lutego 1997 r. oddalił apelację wnioskodawców i podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w sytuacji gdy Olga I. stała się współwłaścicielem gospodarstwa rolnego oznaczało to, iż razem z małżonkiem prowadzi działalność rolniczą w myśl art. 28 ust. 4 ustawy o u.s.r. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie nie zachodziła potrzeba rozważania, czy wnioskodawcy faktycznie prowadzili działalność rolniczą w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o u.s.r.

Wnioskodawcy zaskarżyli powyższy wyrok kasacją, zarzucając naruszenie przepisów art. 28 ust. 4 i ust. 9 oraz art. 38 pkt 1 i 3 tej ustawy.

Sąd Najwyższy uznał, że kasacja wnioskodawców jest uzasadniona. Stwierdził bowiem, „*że ustawa z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje dopuszczalność częściowego zawieszenia wypłaty emerytury lub renty rolniczej na zasadach przewidzianych w art. 28, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Przez*

prowadzenie działalności rolniczej rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej (art. 6 pkt. 3). Nie można podzielić zatem poglądu Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba rozważenia, czy wnioskodawcy faktycznie prowadzili działalność rolniczą w rozumieniu ww. art. 6 pkt 3 ustawy”.

Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że już Sąd Wojewódzki dokonał ustalenia, iż wnioskodawcy faktycznie nie uprawiali gospodarstwa rolnego nabytego w drodze dziedziczenia przez Olę I. Urząd Gminy ustalił, że wnioskodawczyni nie weszła w posiadanie stwierdzonej przez sąd masy spadkowej. Posiadaczem samoistnym spadkowych użytków rolnych był jej brat. Sąd Najwyższy stwierdził, że wnioskodawcy w skardze kasacyjnej słusznie wywodzą, że stwierdzenie praw do spadku po ojcu wnioskodawczyni nie jest równoznaczne z prowadzeniem działalności rolniczej. Sąd wskazał, że: *„stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę, przewidziane w art. 1025 Kodeksu cywilnego, stwarza domniemanie, że spadkobiercą jest osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku. Nie oznacza, że spadkobierca objął spadek, tym bardziej że art. 1029 § 1 kc przewiduje roszczenie o wydanie spadku, jeżeli włada nim osoba, która spadkobiercą nie jest. **Nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze spadkobrania, bez prowadzenia działalności rolniczej, nie uzasadnia zastosowania art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników”.***

Sąd stwierdził, że organ rentowy KRUS, jak i sądy obu instancji, mylnie odczytały przepis art. 28 ust. 4 pkt 7 ustawy, przyjmując, że nie jest istotne, kto jest podatnikiem podatku rolnego lecz to, czy odziedziczone gospodarstwo podlegało takiemu podatkowi. Przepis ten stanowi, że emeryt lub rencista zaprzestaje prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, nie licząc własności (udziału we współwłasności) nie ustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka. Posiadanie tego gospodarstwa przez właściciela jest zatem warunkiem zastosowania art. 28 ust. 1. Częściowe zawieszenie wypłaty świadczeń następuje, gdy emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą, czyli zakłada się, że z tego ma jakieś źródło dochodu. Konsekwencją takiego rozumienia tego przepisu jest art. 28 ust. 9 omawianej ustawy, który przewiduje, że w przypadku podjęcia działalności rolniczej na gruntach nabytych w drodze dziedziczenia, wypłata części uzupełniającej świadczeń nie ulega zawieszeniu przez okres jednego roku. Treść tego przepisu przekonuje, że nie można zastosować częściowego zawieszenia wypłaty świadczenia, jeżeli emeryt lub rencista nie posiada faktycznie gospodarstwa rolnego, skoro w przypad-

ku podjęcia działalności rolniczej na gruntach nabytych w drodze dziedziczenia takie zawieszenie nie jest stosowane przez pierwszy rok.

Sąd Najwyższy orzekł, że: „*nieuprawniony jest pogląd, iż sam fakt nabycia udziału w spadku jest uczestnictwem w prowadzeniu działalności rolniczej i uzasadnia zastosowanie art. 28 ust. 1 w związku z ust. 4 pkt 7 tego przepisu*”. Taka interpretacja narusza, zdaniem Sądu Najwyższego, również art. 38 ust. 1 i 3 ustawy o u.s.r., który dotyczy – co prawda – warunków podlegania ubezpieczeniu i przewiduje domniemanie, że właściciel czy współwłaściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach lub uczestniczy w prowadzeniu takiej działalności. Z tego przepisu wynika, że ustawodawca nie wyklucza sytuacji, w których właściciel, czy współwłaściciel gruntu rolnego nie prowadzi działalności na swoich gruntach. Z tych też względów Sąd Najwyższy uznał, że w spornym okresie, tj. od 1 lutego 1993 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. wnioskodawcy posiadali prawo do wypłaty świadczeń w pełnej wysokości, bowiem nie prowadzili działalności rolniczej.

Komentarz

Zdaniem KRUS, art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wyraźnie stanowi, co należy rozumieć poprzez zaprzestanie działalności rolniczej dającej emerytowi lub renciście prawo do pobierania świadczenia w pełnej wysokości. Wymieniony ust. 4 art. 28 stanowi bowiem, że emeryt lub rencista nie może być właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego powyżej 1 ha przeliczeniowego i 1 ha fizycznego. Nie ma więc podstaw prawnych, aby odwoływać się do definicji działalności rolniczej określonej w art. 6 ustawy, czy też do art. 38 dotyczącego warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Nie można odmówić konsekwencji w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Najwyższy w sprawie Michała i Olgi I. Po wielu latach wykonywania przepisu art. 28 ust. 4 nie można jednak wykluczyć niekonsekwencji w stosunku do innych przepisów, na które zresztą jednak powołuje się Sąd Najwyższy.

Wracając do uprzednio obowiązujących ustaw, tj. do ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin oraz ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, prawo do renty rolnej lub emerytury wiązało się ewidentnie z przekazaniem gospodarstwa rolnego. Ustawy wyraźnie formułowały, co należy rozumieć przez przekazanie gospodarstwa rolnego. Formuła zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego w ustawie z dnia

20.12.1990 r. o u.s.r. powinna zostać znowelizowana. Widać bowiem po orzecznictwie sądów powszechnych wyraźne tendencje zmierzające do tego, aby wypłata świadczenia emerytalno-rentowego w pełnej wysokości nie wiązała się z przekazaniem gospodarstwa rolnego, czy – jak kto woli – z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Należy jednak pamiętać, że rezygnacja z zawieszania części uzupełniającej świadczenia w przypadku prowadzenia gospodarstwa rolnego będzie wiązała się ze zwiększonym obciążeniem funduszu emerytalno-rentowego, chyba że ustawodawca w swym założeniu przyjmie, iż prawo do emerytury lub renty rolniczej będzie zależało od opłacenia składki na to ubezpieczenie, a nie z racji samego obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Pozostawienie gospodarstw rolnych w rękach osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych wpłynie także na zmianę polityki rolnej. Istotny jest bowiem problem przekazywania gospodarstw rolnych młodym następcom.

Druga sprawa z ubezpieczenia społecznego rolników

Dotyczy art. 28 ust. 4 pkt. 3 ustawy (aktualnie po nowelizacji pkt. 1) zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej poprzez wydzierżawienie gospodarstwa rolnego na zasadach określonych w ustawie.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2002 r. sprawy z wniosku Gertrudy S. przeciwko Oddziałowi Regionalnemu KRUS w K. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w K., oddalił kasację.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco.

Gertruda S. odwołała się do Sądu od dwóch decyzji Oddziału Regionalnego w K. z dnia 12.04.1999 r., a mianowicie – od decyzji ustalającej, że renta rolnicza pobierana przez nią od dnia 19.06.1992 r. podlegała zawieszeniu w części uzupełniającej w okresie od maja 1996 r. do stycznia 1999 r., z powodu niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, oraz – od decyzji stwierdzającej pobranie nienależnych świadczeń w kwocie 8.764,88 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30.09.1999 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni ustalając, że ubezpieczona stała się właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,94 ha przeliczeniowych w drodze dziedziczenia i objęła je w posiadanie na podstawie sądowego działu spadku po matce (postanowienie Sądu z kwietnia 1995 r.). Kilka lat wcześniej ojciec wnioskodawczyni wydzierżawił to gospodarstwo sąsiadowi, a wnioskodawczyni dzierżawę potwierdziła najpierw ustnie, a następnie pisemną umową z marca

1999 r., zarejestrowaną w ewidencji gruntów i budynków w dniu 10 marca 1999 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczyni jako prowadząca działalność rolniczą nie mała z mocy art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r. prawa do pobierania pełnej renty. O okolicznościach powodujących zawieszenie renty oraz obowiązku zawiadamiania o zmianach w stanie własności gospodarstwa była pouczona w decyzji organu rentowego KRUS.

Apelacja wnioskodawczyni została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 19 kwietnia 2000 r. Kasacja wnioskodawczyni została oparta na naruszeniu prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 28 ust. 4 pkt. 3 ustawy o u.s.r. Skarżąca podniosła, że do zawarcia umowy dzierżawy nie jest wymagana forma pisemna i że taka forma czynności prawnej nie jest również konieczna do przyjęcia, że rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, skoro rzeczywiście gospodarstwo wydzierżawił.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przy ocenie zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia nie uwzględnia się – jako prowadzenia działalności rolniczej – również sytuacji, w której rolnik uprawniony do świadczeń odda na co najmniej 10 lat w dzierżawę grunty będące jego własnością lub będące w jego posiadaniu innej osobie niż jego małżonek, zstępny lub pasierb, albo osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (albo też małżonek tych osób), na podstawie umowy pisemnej, zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków (art. 28 ust. 4 pkt 3 ustawy). Sąd Najwyższy przywołał wyrok z dnia 27 maja 1997 r. (omówiony przeze mnie jako pierwszy), w którym orzekł: „*że nabywanie własności gospodarstwa w drodze dziedziczenia nie stanowi, bez prowadzenia działalności rolniczej, podstawy do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia*”. Sąd przyjął, że przesłanką zawieszenia świadczeń jest prowadzenie odziedziczonego gospodarstwa rolnego, i podkreślił, że wydzierżawiający gospodarstwo rolne nie pozbawia się władztwa nad rzeczą służącą właścicielowi, nie wyzbywa się także posiadania gruntu, więc jego sytuacja odpowiada hipotezie art. 28 ust. 1 ustawy. Wydzierżawienie gospodarstwa rolnego na podstawie umowy dzierżawy zawartej na okres krótszy niż 10 lat lub bez zachowania formy pisemnej, czy też bez wpisania tej umowy do ewidencji gruntów i budynków, nie stwarza przewidzianej w art. 28 ust. 4 pkt 3 ustawy o u.s.r. podstawy do odstąpienia od zawieszenia wypłaty renty rolniczej. Forma ta nie ma wpływu na ważność umowy dzierżawy ani nie jest istotna dla celów dowodowych, lecz zachowanie jej stanowi warunek *sine qua non* wywołania skutku, polegającego na wyłączeniu rolnika wydzierżawiającego swe gospodarstwo z kręgu pojęciowego: „*osób prowadzących gospodarstwo rolne*”, nie mających prawa do pobierania świadczeń w całości.

Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro skarżąca w drodze spadkobrania stała się właścicielką gospodarstwa rolnego i objęła je w posiadanie w wyniku

działu spadku oraz dała wyraz woli tego posiadania przez wydzierżawienie gospodarstwa rolnego, znalazła się w kręgu osób prowadzących gospodarstwo rolne, o których mowa w art. 28 ust 1 ustawy, a z tego kręgu nie została wyłączona na warunkach przewidzianych w art. 28 ust. 4 pkt 3 (obecnie pkt 1) ustawy, zanim nie dokonała rejestracji pisemnej umowy dzierżawy.

Komentarz

W kolejnym wyroku Sąd Najwyższy konsekwentnie orzeka, że nabycie własności gospodarstwa w drodze dziedziczenia nie stanowi bez prowadzenia działalności rolniczej podstawy do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia. Wystarczy jednak, według Sądu, aby dać wyraz woli poprzez wydzierżawienie gospodarstwa rolnego, którego Gertruda S. nigdy nie była w posiadaniu, aby przyjąć, że znalazła się w kręgu osób prowadzących gospodarstwo rolne. Podstawą jednak zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty Gertrudy S. winien być fakt, że stała się właścicielką gospodarstwa rolnego w drodze spadkobrania i wydzierżawiła je na innych warunkach niż wymagane są w ustawie.

Trzecia sprawa z ubezpieczenia społecznego rolników

Dotyczy art. 28 ust. 1 w związku z ust. 3 i 4 ustawy o u.s.r., tj. czy sam fakt stwierdzenia nabycia spadku i podejmowanie czynności zmierzających do podziału masy spadkowej, bez faktycznego objęcia gospodarstwa rolnego, bez gospodarowania na nim i bez uzyskiwania dochodów z gospodarstwa, stanowi wystarczające przesłanki do uznania, że prowadzona jest działalność rolnicza w rozumieniu art. 28 ust. 4 ustawy.

Sąd Najwyższy w sprawie wniosku Wandy S. przeciwko Oddziałowi Regionalnemu KRUS w P. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, po rozpoznaniu w dniu 20 września 2005 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w R. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację strony pozwanej.

Stan faktyczny przedstawiał się następująco: organ rentowy KRUS w P. decyzją z dnia 31.12.2003 r. wstrzymał wnioskodawczyni Wandzie S. prawo do wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej począwszy od 1 stycznia 2004 r. z powodu prowadzenia działalności rolniczej, twierdząc, że jej mąż

został współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego. Ponadto decyzją z dnia 21 stycznia 2004 r. naliczył nadpłatę części uzupełniającej renty rolniczej za okres od 1 marca 2001 r. do 31 grudnia 2003 r. i zobowiązał do zwrotu nadpłaty. Wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego KRUS odwołała się do Sądu Okręgowego w P. podnosząc, że małżonek nie objął w posiadanie gospodarstwa, które leży odłogiem, ani też nie został opłacony za nie podatek rolny. Sąd Okręgowy uznał, że samo nabycie w drodze spadkobrania gospodarstwa rolnego nie oznacza, iż spadkobierca spadek objął, przeto nie prowadził on żadnej działalności rolniczej. W konsekwencji – zdaniem Sądu Okręgowego – nie miały w sprawie zastosowania dyspozycje art. 28 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez Oddział Regionalny w P. Sąd Apelacyjny w R. nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego. Sąd II instancji wskazał, że stosownie do treści art. 28 ust. 3 ustawy o u.s.r. wypłata części uzupełniającej renty rolniczej ulega zawieszeniu w całości, jeżeli rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. W ocenie tego Sądu, prowadzenie działalności rolniczej nie jest ograniczone do aktów faktycznego władztwa nad gruntem i jego rolniczej uprawy, ale jest nim także podejmowanie i realizowanie czynności związanych z samym zarządaniem nieruchomością rolną, np. w postaci podejmowania czynności w celu zniesienia współwłasności lub sprzedaży gospodarstwa. Sąd wyraził pogląd: *„że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników może polegać także na zachowaniu lub dążeniu do realizacji praw majątkowych związanych z gospodarstwem rolnym. Jeśli zatem rolnik lub jego małżonek nabył w drodze dziedziczenia gospodarstwo rolne, którego nie objął w posiadanie, ale zakłada i dąży do tego, że z tytułu własności gospodarstwa spadkowego będzie miał jakieś źródło dochodu, to takie zachowanie uzasadnia zawieszenie wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej”*.

Od powyższego wyroku kasację wniosła wnioskodawczyni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Kasacja jest uzasadniona, ponieważ skład orzekający podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r. II UZP/04 (OSNP 2004/22/389), że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który – będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego – faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy. Sąd Najwyższy przywołał także wyrok z dnia 27 maja 1997 r. II UKN 145/97, który został omówiony w niniejszym opracowaniu. Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanką zawieszenia wypłaty części uzupełniającej emerytury lub renty jest prowadzenie działal-

ności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa rolnego. W konsekwencji Sąd przyjął, że w odwołaniu od decyzji o częściowym zawieszeniu wypłaty właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może dowodzić, że nie prowadzi w nim działalności rolniczej. Sąd stwierdził, że „swoista i nietypowa” konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników doprowadziła Sąd Najwyższy do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu zawieszalności wypłaty i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona, co zostało przedstawione w wyroku z dnia 7 lutego 2002 r. II UKN 49/01 w niniejszym opracowaniu. Tak więc Sąd Najwyższy orzekł, że: *„samo manifestowane przez zainteresowanego zachowanie w odniesieniu do odziedziczonego gospodarstwa rolnego, które ma postać realizacji uprawnień właścicielskich, gdyż nie rezygnuje on ze swoich spadkowych roszczeń majątkowych w sprawie o dział spadku nie mogło być uznane za faktyczne prowadzenie gospodarstwa rolnego, którego ani wnioskodawczyni, ani jej mąż – pomimo postanowień spadkowych – nawet nie objęli w posiadanie i nim nie gospodarują, gdyż leży ono odlogiem”*. Dążenie do realizacji praw majątkowych związanych z gospodarstwem rolnym nie stanowi prowadzenia faktycznej działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 w związku z art. 28 ust 1 i 3 ustawy o u.s.r.

Komentarz

Kolejny wyrok Sądu Najwyższego dowodzi konsekwencji Sądu włączeniu przepisu art. 28 ust. 1 i ust. 3 ustawy dot. zawieszania części uzupełniającej świadczenia w przypadku niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej z art. 6 pkt 3 oraz art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie powinno więc wpłynąć na realizację przez KRUS ww. przepisu.

*Mgr inż. Ewa Jaworska-Spičak jest Głównym Specjalistą
Biura Świadczeń Centrali KRUS.*

Działalność Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2005 roku

Z dniem 1 stycznia 2005 r. Minister Polityki Społecznej, Izabela Jaruga-Nowacka, powołała na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25, z późn. zm.) Radę Ubezpieczenia Społecznego Rolników VI kadencji. Na obecną, 3-letnią kadencję Rady mianowanych zostało 25 przedstawicieli rolniczych organizacji społecznych i zawodowych. Rada Ubezpieczenia Społecznego Rolników funkcjonuje na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, reprezentując interesy ogółu ubezpieczonych i świadczeniobiorców. Z uznaniem należy podkreślić jej aktywność w VI kadencji; komisje problemowe Rady Rolników zaangażowały się we wszystkie sprawy mające związek z ubezpieczeniem społecznym rolników.

W minionym roku Rada Rolników odbyła 6 posiedzeń plenarnych, na których podjęła 11 uchwał wymienionych w Załączniku. Wzorem poprzednich lat, na posiedzeniach Prezydium omawiano m.in. sprawy organizacyjne i merytoryczne, związane z tematyką posiedzeń plenarnych. Prezydium Rady oceniło także:

- funkcjonowanie placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS,
- terminowość wypłaty świadczeń,
- ściągalność składek.

Dużo uwagi Prezydium poświęciło wspólnym działaniom podejmowanym z inspiracji Rady w obronie systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych. Członkowie Rady zapoznali się z wynikami przeprowadzonej przez NIK kontroli wykonania budżetu oraz planów finansowych funduszy KRUS.

Rada zaopiniowała projekt zarządzenia Ministra Polityki Społecznej w sprawie nadania statutu Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jej przedstawiciele uczestniczyli w pracach komisji i podkomisji sejmowych.

Członkowie Rady Rolników byli zaangażowani w pracę Rad Społecznych Centrów Rehabilitacji Rolników. Służyli doświadczeniem i wiedzą praktyczną, przyczyniając się do eliminowania z rynku w postępowaniu regresy-

wym, prowadzonym przez KRUS, wadliwych konstrukcyjnie maszyn, narzędzi oraz urządzeń technicznych, użytkowanych podczas prac w gospodarstwach rolnych. Brali udział w pracach Komisji Regulaminowej Kasy, przyznającej wyróżnienia targowe dla wyrobów zwiększających bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym i marketingowy Znak Bezpieczeństwa KRUS. Uczestniczyli w uroczystości wręczenia Kasie Certyfikatów Systemu Zarządzania Jakością oraz Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji.

Podstawową działalność merytoryczną Rady Rolników realizowały cztery stałe komisje problemowe, które w 2005 roku odbyły 17 spotkań, w tym dwa posiedzenia wyjazdowe.

Zgodnie z Regulaminem Rady Rolników, powołano Zespół ds. legislacyjnych, który opiniował projekt autopoprawki do rządowego projektu ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników. Zespół przygotował z udziałem merytorycznych pracowników Centrali KRUS uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej w sprawie sposobu i trybu zgłaszania wypadków przy pracy rolniczej oraz ustalenia ich okoliczności i przyczyn. Zespół ds. legislacyjnych opracowywał także uwagi do projektu rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskanie rent strukturalnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich.

Komisja Organizacji i Gospodarki Finansowej Kasy opiniowała wykonanie planów rzeczowo-finansowych KRUS oraz analizowała kalkulację kwartalnej składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, dążąc do utrzymania jej na relatywnie stałym poziomie. Ponadto interesowała się bieżącymi zagadnieniami dotyczącymi podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników i opłacania składek z tytułu tego ubezpieczenia oraz na bieżąco monitorowała sytuację finansową i gospodarowanie majątkiem Funduszu Składowego. Komisja zapoznała się z inwestycjami realizowanymi w 2005 roku przez KRUS.

Komisja Prewencji i Rehabilitacji oceniła m.in.:

- zasady ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym;
- funkcjonowanie i stopień wykorzystania miejsc w Centrach Rehabilitacji Rolników;
- przygotowanie Kasy do przeprowadzenia turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci rolników i ich przebieg;
- analizę wykorzystania sprzętu rehabilitacyjnego i aparatury medycznej używanej przez KRUS zakładom opieki zdrowotnej;
- plany pracy Biura Prewencji i Rehabilitacji oraz sprawozdania z ich realizacji;

- funkcjonowanie i finansowanie rehabilitacji ambulatoryjnej na wsi;
- funkcjonowanie orzecznictwa lekarskiego w KRUS;
- wstępną koncepcję działań KRUS na rzecz niepełnosprawnych rolników oraz krzewienie wiedzy o bezpieczeństwie i higienie pracy w rolnictwie.

Podczas wyjazdowego posiedzenia Komisja omówiła współpracę KRUS z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie oraz Szpitalem Specjalistycznym im. J. Dietla w Krakowie, w zakresie prewencji, rehabilitacji i orzecznictwa lekarskiego.

Komisja ds. Ubezpieczeń interesowała się zagadnieniami związanymi z powrotem do ubezpieczenia w KRUS rolników prowadzących jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą i działalność rolniczą, po nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i zmianach do tej ustawy wprowadzonych ustawą z 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Członkowie Komisji przyjęli informację o świadczeniach z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, z uwzględnieniem bieżących uregulowań prawnych. Wiele uwagi Komisja poświęciła upowszechnieniu zasad ubezpieczeń wzajemnych w środowisku wiejskim. Był to ważny jakościowo etap prac tej Komisji, stawiający ją przed nowym, odpowiedzialnym wyzwaniem, a jednocześnie dający podstawę do pozytywnej samooceny z realizacji przepisów ustawowych dotyczących możliwości wspierania ubezpieczeń wzajemnych.

Komisja ds. Świadczeń wiele uwagi poświęciła rozliczeniom z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników oraz działaniom KRUS w zakresie poprawy ściągalności składek. Komisja zajmowała się poziomem przychodów z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników oraz terminowością załatwiania wniosków emerytalno-rentowych i zasiłkowych. Przedmiotem posiedzenia komisji była również ocena postępowania w wewnętrznym systemie orzecznictwa lekarskiego KRUS. Komisja zapoznała się z przepisami dotyczącymi przedłużonego zasiłku chorobowego i prawem do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy.

* *
*

Dotychczasowa działalność Rady Rolników potwierdziła zasadność zapisów ustawowych o potrzebie włączenia do rozwiązywania problemów ubezpieczeń społecznych osób bezpośrednio tym zainteresowanych – przedstawicieli ubezpieczonych i świadczeniobiorców Kasy, których Rada jest repre-

RECENZJE I NOTY

zientantem. Dzięki Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników możliwe było przekazywanie na bieżąco kierownictwu KRUS i właściwym organom resortowym ważnych społecznie problemów środowiska wiejskiego.

Działalność Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników stanowi bardzo ważny instrument polityki społecznej Rządu wobec wsi i rolników. W podsumowaniu pracy Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2005 roku należy stwierdzić, że zrealizowała ona wszystkie swoje planowane zadania.

*Elżbieta Bochińska jest inspektorem
w Zespole ds. Obsługi Rady Rolników Biura Organizacyjno-Prawnego
Centrali KRUS.*

Załącznik
Uchwały Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników VI kadencji
i sposób ich realizacji w 2005 r.

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
VI kadencja			
1.	09.02.2005 r.	W sprawie Regulaminu Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników.	Przez Radę Rolników.
2.	17.05.2005 r.	W sprawie planu finansowo-rzeczowego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na 2005 r.	Został wdrożony Ustawą Budżetową na 2005 r.
3.	10.03.2005 r.	W sprawie opinii do projektu sprawozdania z działalności Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 2004 r.	Sprawozdanie zostało zatwierdzone przez Prezesa KRUS.
4.	10.03.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kwartał 2005 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 10.03.2005 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kwartał 2005 r. – M.P. Nr 17, poz. 292.
5.	10.03.2005 r.	W sprawie projektu planu pracy KRUS w 2005 r.	Plan pracy KRUS na 2005 r. został zatwierdzony przez Prezesa KRUS.
6.	10.03.2005 r.	W sprawie opinii do projektu autopoprawki do rządowego projektu ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników.	Przekazano do MPS.

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
7.	24.05.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na III kwartał 2005 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 24.05.2005 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na III kwartał 2005 r. – M.P. Nr 34, poz. 471.
8.	24.05.2005 r.	Dotyczy Zarządzenia Ministra Polityki Społecznej w sprawie nadania statutu KRUS.	Przekazano do MPS.
9.	07.09.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kwartał 2005 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 07.09.2005 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kwartał 2005 r. – M.P. Nr 56, poz. 773.
10.	09.12.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na I kwartał 2006 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 09.12.2005 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na I kwartał 2006 r. – M.P. Nr 81, poz. 1150.
11.	09.12.2005 r.	W sprawie projektu planu finansowo-rzeczowego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na 2006 r.	Podjęto uchwałę.

RECENZJE I NOTY

Elżbieta Bochińska

Działalność Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2005 roku

Nowelizacja ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, która weszła w życie 2 maja 2004 roku i została opublikowana w Dz. U. z 2004 r., Nr 91, poz. 873, w sposób zasadniczy zmieniła funkcje nadzorcze Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Przed tą nowelizacją Rada Rolników miała uprawnienia do pełnienia – poprzez wyłonioną ze swego grona siedmioosobową Radę Nadzorczą – funkcji nadzorczych nad Funduszem Składkowym Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Po zmianie ustawy nadzór nad Funduszem Składkowym pełni dziewięcioosobowa Rada Nadzorcza Funduszu Składkowego, której reprezentację określa art. 76a ust. 1 pkt 2 ustawy, w brzmieniu: „*W skład Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego wchodzi pięciu przedstawicieli Rady Rolników i dwóch przedstawicieli wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego oraz po jednym przedstawicielu wyznaczonym przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych i ministra właściwego do spraw rozwoju wsi*”.

W 2005 roku Rada Nadzorcza odbyła 6 posiedzeń. Omawiano na nich statutowe zagadnienia dotyczące Funduszu Składkowego i przyjęto 10 uchwał (wymienionych w załączniku).

Przedmiotem obrad Rady Nadzorczej były m.in.:

- kalkulacja cokwartalnej wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie,
- plan finansowy Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na 2006 rok,
- plan rzeczowo-finansowy KRUS na 2006 rok,
- zatwierdzenie sprawozdania finansowego Funduszu Składkowego z 2004 r.,
- realizacja inwestycji Centrum Rehabilitacji Rolników w Kołobrzegu.

Raz w kwartale posiedzenia Rady Nadzorczej służyły omówieniu sytuacji finansowej Funduszu Składkowego; Rada Nadzorcza analizowała na podstawie sprawozdań finansowych FS bieżące wpływy i wydatki Funduszu.

Ze szczególną wnikliwością szacowano możliwości Funduszu przy kalkulacji wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na kolejny kwartał. Wpływy kwartalne ze składek nie pokrywają wydatków na świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego. Różnica jest zatem pokrywana z przychodów Funduszu. Zastanawiano się nad możliwością utrzymania składki na niezmiennym poziomie przez jak najdłuższy okres, by nie spowodować utraty płynności finansowej FS. Rada Nadzorcza nie zaproponowała podwyższenia składki w II kwartale, pomimo odmiennego wniosku Zarządu Funduszu Składkowego i różnicy zdań wśród członków samej Rady Rolników. Tym niemniej, Rada Nadzorcza widząc zagrożenie w konieczności naruszenia rezerw funduszu składkowego, podjęła uchwałę o zarekomendowaniu Radzie Rolników podwyższenia kwartalnej składki – z 60 zł (kwota obowiązująca od IV kw. 2004 r. do w II kw. 2005 r.) do wysokości 72 zł. Rada Rolników na posiedzeniu 24 maja 2005 r. zaakceptowała propozycję Funduszu Składkowego i od III kwartału 2005 r. składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie dla osób ubezpieczonych w trybie art. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników obowiązuje w wyższej kwocie 72 zł.

Rada Nadzorcza Funduszu Składkowego szczególną uwagę poświęciła projektowi nowego regulaminu regulującego tryb jej prac. Po uwzględnieniu licznych poprawek zgłaszanych przez członków, regulamin został ostatecznie przyjęty uchwałą na posiedzeniu RN w dniu 12 grudnia 2005 r.

Zgodnie ze swoimi kompetencjami, Rada Nadzorcza zatwierdziła w oparciu o statut Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników roczny plan finansowy Funduszu Składkowego na 2005 rok.

*Elżbieta Bochińska jest inspektorem
w Zespole ds. Obsługi Rady Rolników Biura Organizacyjno-Prawnego
Centrali KRUS.*

Załącznik
Uchwały Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego
Ubezpieczenia Społecznego Rolników VI kadencji i sposób ich realizacji
w 2005 r.

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
1/VI/2005	03.03.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kwartał 2005 r.	Przekazano do realizacji Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników.
2/VI/2005	17.05.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na III kwartał 2005 r.	Przekazano do realizacji Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników.
3/VI/2005	21.06.2005 r.	W sprawie zatwierdzenia straty Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników za 2004 r.	Przekazano do Biura Zarządu Funduszu Składkowego.
4/VI/2005	21.06.2005 r.	W sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników za 2004 r.	Przekazano do Biura Zarządu Funduszu Składkowego.
5/VI/2005	30.08.2005 r.	W sprawie zatwierdzenia korekty planu finansowego Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na 2005 r.	Przekazano do Biura Zarządu Funduszu Składkowego.
6/VI/2005	30.08.2005 r.	W sprawie zatwierdzenia planu finansowego Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na 2006 r.	Przekazano do Biura Zarządu Funduszu Składkowego.

RECENZJE I NOTY

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
7/VI/2005	30.08.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kwartał 2005 r.	Przekazano do realizacji Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników.
8/VI/2005	15.11.2005 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na I kwartał 2006 r.	Przekazano do realizacji Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników.
9/VI/2005	12.12.2005 r.	W sprawie zatwierdzenia korekty planu finansowego Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na 2005 r.	Przekazano do Biura Zarządu Funduszu Składkowego.
10/VI/2005	12.12.2005 r.	W sprawie przyjęcia Regulaminu Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.	Na potrzeby Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego.

RECENZJE I NOTY

Robert Korsak

Zabezpieczenie rolników na starość

Prezentujemy dwie prace naukowe o starości wobec problemów zabezpieczenia społecznego. Pierwsza – prof. Barbary Tryfan – opiera się na badaniach: „*systemu emerytalno-rentowego rolników i usług opiekuńczo-leczniczych dla ludzi starych na wsi w opinii dwóch pokoleń*” prowadzonych w 2003 r. przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w czterech gminach województw: podlaskiego i świętokrzyskiego. W badaniu ankietowym uczestniczyło 300 osób, w połowie płatników składek objętych ubezpieczeniem społecznym rolników i świadczeniobiorców KRUS. Praca składa się z sześciu rozdziałów.[1] Druga książka: „*Kobiety wiejskie wobec zmian systemowych*”[2], której B. Tryfan jest współautorką, stanowi istotne uzupełnienie problematyki zabezpieczenia rolników na starość.

I. System emerytalno-rentowy w świetle teorii i europejskich modeli zabezpieczenia społecznego

Autorka uważa, że w badaniach nad wiejską starością jest: „*wiele obszarów rzeczywistości, na które można przenieść teorię aktywności*” (sprowadza się ona do twierdzenia, że czynny tryb życia wpływa na lepszą kondycję psychofizyczną człowieka i wydłuża trwanie ludzkiej egzystencji). Jednym z tych obszarów jest problem zaopatrzenia emerytalnego rolników. Chodzi tu o pozytywny wpływ różnorodnych form aktywności na kondycję człowieka, m.in. po jego przejściu na emeryturę i zaprzestaniu prowadzenia gospodarstwa rolnego: „*Pojęcie całkowitej rezygnacji z czynnego życia nie było znane w tradycyjnej chłopskiej rzeczywistości. Miało ono nie tylko wymiar ekonomiczny czy produkcyjny, ale również psychospołeczny (...) Zaprzestanie pracy (...) oznaczało utratę tożsamości społecznej, poczucie bezużyteczności i dewaloryzacji. Stary człowiek na*

wsi bez pracy (...) czuje się dożywotnio zmarginalizowany. Stąd płynie chęć kontynuowania pracy przez rolników-emerytów”.

Przyjęcie teorii aktywności: *„implikuje podejście do nowego zjawiska, jakim jest nadumieralność mężczyzn. Przejście na emeryturę stanowi moment selekcji biologicznej. Dlatego na wsi właśnie u mężczyzn w wieku 65-69 lat następuje gwałtowne pogorszenie sprawności fizycznej. Do czynników psychotraumatyzujących należy zaprzestanie pracy zawodowej, uzależnienie od otoczenia, poczucie bezradności i bezużyteczności, brak środków do życia, osamotnienie”.* Jednostki o wysokiej (różnorodnej) aktywności lepiej przechodzą proces przystosowania się do nowych sytuacji (ról). Większa aktywność zmniejsza frustrację, lęk i poczucie pustki, która występuje w takich sytuacjach.

W przeciwieństwie do zwolenników teorii aktywności, zwolennicy teorii wyłączenia (opracowanej przez gerontologów amerykańskich) dowodzą, że: *„jest rzeczą naturalną i nieuniknioną, by ludzie w miarę upływu lat ograniczali poziom swej aktywności i szukali bardziej pasywnych zajęć”.* Przy czym nie chodzi tu o: *„występowanie w roli biernej”*, lecz dobrowolne zmniejszanie aktywności u części ludzi starych. Stopniowe wycofywanie się z pracy po uzyskaniu świadczeń emerytalnych przez rolników indywidualnych jest w pewnym sensie potwierdzeniem teorii wyłączenia się.

Obie teorie – aktywności i wyłączenia (nieangażowania), ograniczone do wieku podeszłego, zostały skrytykowane. Powstała teoria wymiany, wywołana potrzebą pełniejszej konstrukcji obejmującej całe zachowanie społeczne, której główne idee wywodzą się z antropologii strukturalnej, psychologii eksperymentalnej oraz ekonomii klasycznej, z zastosowaniem na poziomie społeczeństwa i jednostek. *„Wymiana opiera się na zasadzie wzajemności: otrzymanie oznacza obowiązek zwrócenia czegoś o porównywalnej wartości (...) Niski status ludzi starych w społeczeństwie można częściowo wyjaśnić przez brak wartości wymiennej(...) W wieku poprodukcyjnym, osoby dotychczas czynne stają się biernymi, dotychczasowi dawcy w rodzinie zaczynają potrzebować pomocy”.* Zmienia się koncepcja dobrej starości jako niezależnej od rodziny na rzecz wzajemności międzypokoleniowej, przy równoczesnej samopomocy osób w wieku podeszłym, ich własnej aktywności dla siebie i dla innych.

Na wsi występują dwa podstawowe warianty egzystencji ludzi starszych:

- a) ludzi, których dzieci migrowały do miasta i którym grozi samotność;
- b) rolników mających na miejscu spadkobierców, którym przekazują gospodarstwo i którym dość często groził łaskawy chleb. Prawo do emerytury zapewnia własne pieniądze i możliwość: *„w miarę swych sił do końca życia uczestnictwo w pracach na rzecz gospodarstwa i rodziny”.*

Przedstawiono również inne teorie, jak: teoria stratyfikacji wieku badająca związek między wiekiem a systemami społecznymi; teorię fenomenolo-

giczną, która indywidualizuje proces starzenia się, z czego wynika, że opinie ludzi starych o problemach rodziny, mieszkania, pracy będą inne w środowisku wiejskim i miejskim; teoria socjośrodowiskowa mogłaby się odnosić do wszelkich przejawów anomalii, a przy jej wykorzystaniu można sformułować praktyczny wniosek, że: „*należy konstruować programy pomocy z wyeliminowaniem segregacji wieku, z pominięciem wszelkich koncepcji „wsi emerytów” i dużych domów rencisty, ponieważ ludzie starsi, przebywając we własnej jednopokoleniowej zbiorowości, starzeją się bardziej*”.

W badaniach nad wiejską starością, ważną rolę ma teoria modernizacji, która głosi, że istnieją systematyczne relacje między stopniem modernizacji społeczeństwa a sytuacją ludzi starych. Długowieczność i starość jest bezpośrednio i znacząco związana z poziomem nowoczesności społeczeństwa. Społeczeństwa nowoczesne cechują wyższe odsetki: ludzi starych, kobiet, zwłaszcza wdów, osób występujących w roli dziadków i pradiadków. Znajomość teorii gerontologii społecznej, stwierdza autorka: „*pozwała lepiej zrozumieć sens kształtowania korzyści ubezpieczeń społecznych rolników, zgodnie z ich oczekiwaniami i zgodnie z zasadami obowiązującymi w Unii Europejskiej*”.

Celem badań prezentowanych w omawianej pracy było określenie pozycji człowieka starego w rodzinie rolniczej, na tle nowej sytuacji społeczno-politycznej na przełomie wieków. Chodziło m.in. o odpowiedź na pytanie, czy na wsi ukształtuje się nowy model rodzin emeryckich, podobnych do pracowniczych w mieście, jakie będą struktury źródeł utrzymania i struktury wydatków, czy duża część starszych mieszkańców wsi pozostanie poza korzyściami transformacji, żyjąc poniżej poziomu minimum socjalnego, a nawet minimum egzystencji. Badania opinii dwóch pokoleń rolników w czterech gminach miało dostarczyć przesłanek i wniosków do konstruowania programu polityki starości w związku z systemem emerytalno-rentowym i usług opiekuńczo-leczniczych na rzecz wiejskich seniorów w procesie integracji Polski z UE.

W ostatnim pięćdziesięcioleciu rozwijały się w Europie równolegle trzy różne modele zabezpieczenia społecznego: socjaldemokratyczny (przykładem kraje skandynawskie), konserwatywny (Niemcy) i liberalny (W. Brytania). Różnice między nimi charakteryzowały dwa podejścia: „*Pierwsze zmierzało do określenia, w jakim stopniu rynek przyczynia się do kreowania społecznych szans i równości; drugie oznaczało postawienie pytania: na ile rynek czy państwo ma jako zadanie włączenie jednostek do społeczeństwa obywatelskiego (...) Model liberalny zostawiał więcej odpowiedzialności rynkowi, a socjaldemokratyczny państwu*”, które bez wsparcia ze strony rynku stawało się niewydolne. Obecnie następuje zbliżenie modelu niemieckiego do modelu brytyjskiego, co oznacza więcej rynku, a mniej państwa.

W większości krajów członków UE dominuje tendencja obejmowania systemem zabezpieczenia społecznego ogółu ludności. Niektóre kategorie

zawodowe mają własne programy ubezpieczeniowe, których zakres przedmiotowy i podmiotowy różni się w poszczególnych krajach. Rolnicy mają odrębny system ubezpieczenia w kilku krajach (Austria, Finlandia, Francja, Hiszpania, Niemcy). „Są to systemy w dużym stopniu dotowane z budżetu państwa, funkcjonują na zasadzie ubezpieczeniowo-zaopatrzeniowej i obejmują stosunkowo niewielkie grupy obywateli, w związku z malejącą liczbą gospodarstw rolnych i malejącym odsetkiem pracujących w rolnictwie”, który w 1997 r. wynosił w Niemczech 2,5% ludności pracującej w rolnictwie, we Francji 1,9%, w Finlandii 3,6%. Polska jest najbardziej wiejskim i rolniczym krajem w UE, z bardzo licznymi gospodarstwami drobnymi, o charakterze wyraźnie socjalnym, nastawionymi na samozaopatrzenie. Utrzymywanie dużych dotacji do ubezpieczeń społecznych rolników budzi opór ze strony innych kategorii zawodowych i wymaga pewnej korekty w dalszym horyzoncie czasowym, pisze autorka. W UE poziom ochrony socjalnej rodzin rolniczych nie odbiega znacznie od poziomu ochrony socjalnej innych grup społecznych. Zakres świadczeń rolniczych w tych krajach, które mają odrębne systemy obejmują starość, inwalidztwo, chorobę, wypadki przy pracy, zasiłki rodzinne. Europejskie ubezpieczenia społeczne traktują oddzielnie rolników najemnych (zatrudnionych na podstawie umowy o pracę) i niezależnych tj. właścicieli i dzierżawców. W Niemczech i we Francji obowiązkowym ubezpieczeniem są objęci współmałżonkowie i członkowie rodziny właściciela (użytkownika) gospodarstwa rolnego. Wysokość składki, zróżnicowanej od wielkości gospodarstwa, wpływa na wielkość świadczenia. Francuski system ubezpieczenia społecznego rolników ma bardzo rozbudowane świadczenia (zasiłki) rodzinne. Dla rolników (rolniczek) zamiast zasiłku chorobowego stosuje się zastępcę (pomoc domową), natomiast pomagający członkowie rodziny otrzymują zasiłek chorobowy.

II. Konflikty wokół wieku emerytalnego w Polsce i UE

Zastosowanie teorii wyłączenia

„*Wiek stanowi zasadniczą przesłankę wyłączenia*”, które ma dwojaki charakter: izolacji w sensie braku lub małej częstotliwości interakcji z członkami rodziny i innymi osobami bliskimi, lub izolacji rozumianej jako brak aktywności społecznej. Współczesne badania gerontologiczne, stwierdza au-

torka, nie potwierdzają poglądu, że utrata zdrowia oznacza zwykle ograniczenia interakcji społecznych, zwłaszcza gdy jest prawidłowe otoczenie rodzinne, również utrata bliskiej osoby nie zawsze prowadzi do izolacji. Natomiast przejście osoby starszej do specjalistycznej placówki opiekuńczej oznacza marginalizację. Zakłady, nawet renomowane, „*przybierają postać instytucji izolowanych od świata zewnętrznego, (...) gdzie jednostka jest pozbawiana swych ról, a jej egzystencja bywa zaprzeczeniem normalnego sposobu życia*”.

Można sądzić, że w odniesieniu do emerytur wiek jest przesłanką wyłączenia tylko w systemach emerytalnych, które zakładają konieczność wycofania się z rynku pracy po osiągnięciu pewnej granicy wieku, przy czym ma tu znaczenie to, czy w okresie aktywności udało się nagromadzić „wystarczający potencjał materialny i społeczny” pozwalający na utrzymanie na pewnym poziomie aktywności materialnej i intelektualnej. W przeciwnym wypadku egzystencja emeryta może „kurczyć się do czynności biologicznych, ma charakter zachowawczy, oznacza izolację, brak jakichkolwiek przewidywań i planów, po prostu śmierć społeczną”. W krajach zachodnich, pisze autorka, mamy obok pojęcia emerytura-śmierć społeczna, pojęcie emerytura solidarna, która jest synonimem aktywności życiowej.

Dylematy europejskie

W ostatnim dwudziestolecu w Europie młodzi ludzie później wchodzi na rynek pracy, równocześnie znacznie zredukowano aktywność zawodową ludności w wieku 55 lat i więcej. Procesy te mają szczególne znaczenie z punktu widzenia starości demograficznej, zagrażają bowiem równowadze finansowej systemów emerytalnych z powodu niekorzystnej relacji między populacją zawodowo czynnych i biernych. „*Asymetria (...) świadczeniobiorców i płatników implikuje kształtowanie się nowych relacji między wiekiem, pracą i emeryturą. Tradycyjny model przejścia od aktywności do emerytury został całkowicie zburzony. Zwiastuje to odejście od trójfazowego cyklu życia podzielonego na następujące po sobie okresy: młodość kształci, wiek dojrzały pracuje, starość odpoczywa*”. Niedaleka przyszłość jest widziana jako kolejne zmiany kariery zawodowej w ciągu życia, liczne odejścia i powroty, okresy pracy i bezrobocia, które „*zmieniają koncepcję transferu emerytalnego*”. Niektórzy socjologowie uważają, że okresy bez stałej pracy zaczynają się coraz częściej, co powoduje potrzebę nowego podejścia do ochrony socjalnej, która powinna zapewnić transfery nastawione na potrzeby w ciągu całego życia oraz do kształcenia ustawicznego.

W końcu lat 80. prawie we wszystkich krajach UE większość osób w wieku 55-64 lat była już bierna zawodowo, pisze autorka. „*W wielu krajach*

w wielu branżach zawodowych usuwa się coraz młodszych, a ich prawo do pracy zastępuje się prawem (narzuconym) do wypoczynku”. Dotyczy to również rolników, którzy przekazując gospodarstwa młodszy, przyczyniają się do ich usamodzielnienia i do lepszego wykorzystania osiągnięć techniki. Publiczne systemy emerytalne w państwach UE nie są obecnie wystarczającymi instrumentami wyjścia pracowników z rynku pracy, które definitywnie następuje zwykle znacznie przed możliwością legalnego wejścia w system emerytalny. Potrzebne są zatem nowe mechanizmy regulujące definitywne wycofanie się z aktywności zawodowej.

Obecnie w Niemczech, Belgii, Francji, Luksemburgu, Holandii i Hiszpanii tylko 1 na 4 osoby z populacji w wieku podeszłym przechodzi w sposób prosty (tradycyjny) z życia czynnego w publiczny system emerytalny. Coraz częściej występuje wcześniejsze wyjście, w różnych formach, z aktywności zawodowej. Szacowano, że w latach 90. w Niemczech 38,1% starzejących się pracowników odchodziło w ramach inwalidztwa, 12,5% z powodu niezdolności do pracy w danej branży zawodowej, a 12,6% w wyniku bezrobocia. We Francji tylko w zawodach wymagających szczególnie wysokich kwalifikacji 20,5% przechodziło na emeryturę prosto z aktywności zawodowej, 20% poprzez okres wspierany zasiłkiem bezrobocia, a 35% przez świadczenia przedemerytalne. Ta forma stosowana jest na coraz większą skalę w modelu anglosaskim (W. Brytania, Dania, Irlandia). „Zacierają się wyraźnie granice między pojęciami emerytury, starości, inwalidztwa, bezrobocia”. Emerytura na ogół poprzedzana jest długim okresem końca kariery zawodowej osób w wieku 50-60 lat. „Okres ten charakteryzuje się dywersyfikacją ich statusów, najczęściej oznacza to pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy (z niepełnym wynagrodzeniem)”. Ocenia się, że takie rozwiązania mają co najmniej dwie zalety. „Przedemeryci” podejmują różne zajęcia wymagające zmiany kwalifikacji „stając się pionierami społeczeństwa wieloaktywnego”. We Francji pierwsze symptomy nierównowagi odnotowano w latach 70. (wzrost wydatków emerytalnych i niekorzystne perspektywy demograficzne). Wskazywano różne zagrożenia i sposoby ich rozwiązania, np. (II połowa lat 90.) zmianę 10 na 25 najlepszych lat rocznych zarobków jako podstawy do ustalenia wysokości świadczeń oraz wydłużenie z 37 do 42,5 lat obowiązkowego okresu składkowego. Takie zmiany pozwoliłyby do 2000 roku osiągnąć równowagę finansową.

Wiek emerytalny a wiek składkowy

Na wiek jako kryterium nabycia praw emerytalnych trzeba patrzeć w dwóch aspektach, jako tzw. wiek emerytalny, czyli moment rozpoczęcia pobierania świadczeń, oraz wiek przystąpienia do ubezpieczenia, czyli rozpoczęcia opłaty

składek. W ocenie autorki, w Polsce w środowisku wiejskim nie ma pełnej świadomości związku między tymi aspektami, podczas gdy np. we Francji ten związek jest kamieniem węgielnym wszystkich zmian w systemie emerytalno-rentowym. Problem sprowadza się do wyboru: albo więcej lat pracy (i płaconych składek), albo więcej lat wypoczynku (przy zredukowanej emeryturze). W powszechnych systemach emerytalnych dokonuje się na ogół indeksacji świadczeń. W systemach prywatnych, do których zakwalifikowani są we Francji właściciele gospodarstw rolnych, około 30% świadczeń w ogóle nie podlega indeksacji. „*Stwierdzono, że w miarę upływu lat pogarsza się sytuacja finansowa świadczeniobiorców. Im dłuższy okres pobierania emerytury, tym większy spadek siły nabywczej*”, co wymaga przygotowania do emerytury ze znacznym wyprzedzeniem, m.in. w celu uzyskania większej liczby lat składowych oraz gromadzenia zasobów finansowych. Odnosi się to w dużym stopniu do kobiet, które w krajach europejskich otrzymują na ogół emerytury niższe niż mężczyźni, z powodu krótszego stażu pracy.

W omawianych badaniach prowadzonych w Polsce przeważał pogląd, że wiek emerytalny powinien być o 5 lat wcześniejszy – według 48,3% respondentów starszych i 56% młodszych, ale na to, że obecny wiek emerytalny jest za wysoki skarży się mało respondentów, bo tylko 2,6% starszych i 5% młodszych. 51,2% respondentów uważa, że wysokość świadczenia powinna zależeć od okresu ubezpieczenia, przy czym respondenci z gmin świętokrzyskich uważają, że od sumy wpłaconych składek, a z gmin podlaskich uzależniają to od okresu ubezpieczenia. Na pewne zróżnicowanie poglądów ma też wpływ struktura pokoleniowa gospodarstw domowych – respondenci młodzi trochę silniej akcentują związek między sumą składek a okresem ich płacenia.

Ustalenie granicy wieku przejścia na emeryturę we wszystkich krajach UE wiąże się z problemami trudnymi do rozwiązania. W zawodach wymagających ciężkiej pracy, do których należy rolnictwo, jest tendencja i chęć wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Ma to związek z potrzebą usamodzielnienia następców oraz rozwiązywania problemu bezrobocia jawnego i utajonego. Oznacza to jednak krótszy czas pracy i niższą emeryturę. Kształtująca się struktura wieku populacji czynnej i biernej, w której malejąca populacja czynnych zawodowo ma utrzymać rosnącą populację ludzi starych, jest jednym z trudnych dylematów ubezpieczenia społecznego także rolników polskich.

Trzeci wymiar wieku a ochrona zdrowia

Wiek biologiczny wpływa nie tylko na proces demograficzny starzenia się społeczeństw, ale także na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe, gdyż z wiekiem wzrasta potrzeba korzystania z pomocy medycznej oraz zmienia

się jej struktura. W badanych gminach co trzecia osoba zgłaszała co najmniej jedną niesprawność, przy czym największy wskaźnik (31,4%) był w zakresie układu krążenia. Zaledwie 4,7% respondentów w wieku podeszłym nie wskazywało żadnych chorób i dolegliwości. Autorka pisze, że w krajach UE obserwuje się dużą konsumpcję leków psychotropowych (środki uspakajające, nasenne, antydepresyjne) u ludzi w starszym wieku, np. we Francji ludzie starsi stanowiący około 20% populacji, wykorzystują 60% leków antydepresyjnych. *„Badania antropologiczne prowadzone w środowisku wiejskim ujawniają korelację pozytywną między izolacją i osamotnieniem a korzystaniem z leków psychotropowych”* w związku z wyłączeniem z życia produkcyjnego, ograniczeniem kontaktów rodzinnych i przyjacielskich. Wiek biologiczny ma decydujący wpływ na usługi opiekuńczo-rolnicze. Wydłużenie się okresu życia ludzkiego w Zachodniej Europie w XX w., przy tym spadek śmiertelności osób powyżej 60 lat, na skalę wcześniej niespotykaną (głównie dzięki poprawie diagnostyki w zakresie chorób sercowo-naczyniowych) powoduje, że w drugiej połowie XX w. *„objęcie opieką leczniczą i sanitarną rosnącej liczby osób starszych staje się jednym z głównych zadań społeczeństw europejskich XXI wieku”*. Jeżeli ubezpieczenie społeczne rolników ma być sprawiedliwe, zrównoważone, wypłacalne, korzystne, zgodne z demografią i ekonomią, wymaga to rozstrzygnięcia wielu trudnych problemów.

III. Nierównowaga finansowa a pojęcie sprawiedliwości

Europejskie systemy ubezpieczeń społecznych

„Niezależnie od technik kapitalizacji bądź repartycji, kwestią do rozstrzygnięcia jest udział podmiotów publicznych i prywatnych. Ta alternatywa analizowana jest zwłaszcza w krajach anglosaskich, skupiając się wokół trzech myśli”. Ubezpieczyciel prywatny dąży do minimalizacji ryzyka, przez co jego wycena w umowie stanu zdrowia i potencjalnej długowieczności ubezpieczonego może mieć niewiele wspólnego z optimum socjalnym. Natomiast wymuszona równowaga różnych klas ryzyka wewnątrz systemów publicznych zakłada lepszą alokację środków niż rynek. W modelu kontynentalnym (przykładem Francja) we wszystkich systemach ubezpieczeniowych, włącznie z ubezpieczeniem społecznym rolników, składki pro-

porcjonalne do dochodów zapewniają emeryturę o wysokim wskaźniku zastępowalności dochodu z pracy (80% ostatniego zarobku netto przy pełnym stażu ubezpieczenia). Jednocześnie systemy specjalne, jak system ubezpieczenia społecznego rolników, ze względu na malejącą liczbę rolników-płatników składek mają trudności z samofinansowaniem systemu składkami, przez co /do/finansowanie spada na budżet państwa.

W państwach UE kwestia finansowania całości lub części obciążeń realizuje się przez wymianę międzypokoleniową, ale pojawia się tu: „*dylemat do rozstrzygnięcia, kto przy ograniczonych środkach do podziału zasługuje na pierwszeństwo – starsi czy młodzi. Problemy sprawiedliwości i solidarności między pokoleniami obecnie i w przyszłości wynikają z nierównowagi wzrostu oraz z nierównowagi transferów publicznych w postaci ochrony zdrowia, emerytur, świadczeń rodzinnych. Niedostatki polityki społecznej mogą być wspomagane przez rynek i rodzinę*”. Potrzeba wymiany międzypokoleniowej wewnątrz rodziny wynika z kryzysu państwa opiekuńczego, stwierdza autorka. Wymiana ta pełni funkcję korekcyjną w poprawie położenia młodych, ale: „*rodzina współczesna nie może unieść ciężaru utrzymania lub wspierania starszych jej członków*”.

Socjologowie francuscy zwracają uwagę na rozpiętość między poziomem życia gospodarstw domowych osób starszych i młodszych, związaną m.in. z tym, że populacja w wieku podeszłym „*otrzymuje w wyniku redystrybucji dochodu narodowego co najmniej dwa razy więcej niż inne kategorie wieku*”. Wywołuje to „*... jak gdyby nową walkę klas, nowy podział na młodych i starych uznawanych za współczesnych rentierów (...)* Ta artykulacja nierówności pokoleń relatywizuje inne dysparytety, np. między klasami społecznymi”. W badaniach zwrócono uwagę, że duża część francuskich gospodarstw domowych staje się co rok beneficjentami spadku dużej wartości, w ten sposób realizuje się zasadę solidarności między pokoleniami, w której system emerytalny stanowi tylko część zabezpieczenia społecznego.

Unijne systemy repartycyjne

„*Zachowanie równowagi finansowej staje się coraz poważniejszym problemem (zagrożeniem) dla systemów emerytalnych w UE*”. Systemy repartycyjne, dominujące w Europie kontynentalnej, a więc poza krajami skandynawskimi i W. Brytanią, skupiają się na transferach międzypokoleniowych, nie mają one rezerw i ze swej istoty muszą być obligatoryjne. Systemy te obejmują również rolników w krajach, gdzie rolnicy mają autonomiczne systemy ubezpieczeń społecznych, jak Austria, Grecja, Francja, Hiszpania (małe gospodarstwa), Luksemburg i Niemcy. „*Nie jest specyfiką polską, że budżet dofinansowuje systemy emerytalne przez dotacje. Chodzi o to, by*

dotacje te utrzymane były w rozsądnych granicach. Z reguły cechą charakterystyczną systemów UE jest ścisła współzależność częściowego zabezpieczenia i redystrybucji, która dokonuje się według ustalonych kryteriów wieku, dochodu i skali ryzyka". Autorka omawia skutki dla systemów ubezpieczeniowych różnic w długości trwania życia poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych (długość życia ludności wiejskiej jest stosunkowo niska w porównaniu z innymi kategoriami ludności). Ochrona wobec ryzyka starości wymaga uwzględnienia wielu nierówności, jak na przykład nierówna zdolność do oszczędzania.

Jeśli idzie o Francję, to uważa się, że ich system emerytalny ma równocześnie pobudzać do pracy i do oszczędności, by zapewnić ochronę jednostek przed wydarzeniami i ryzykami w ciągu całego życia. Celem systemu francuskiego jest m.in. organizowanie redystrybucji od grup o stałej i regularnej karierze zawodowej do grup o karierze niestącej. Rolnictwo ma cechy zawodu bardzo zróżnicowanego, który obejmuje przedsiębiorców, właścicieli, użytkowników, dzierżawców, pracowników najemnych, członków rodzin, pomocników sezonowych. Każda z tych kategorii może podlegać w ramach funkcji redystrybucyjnej innej regulacji.

Zjawisko starzenia się ludności dotyczy wszystkich krajów rozwiniętych, a kształtują je dwa czynniki – spadku liczby urodzeń i wydłużania się życia. Powodują one negatywne saldo systemu emerytalnego opartego na repartycyjnym mechanizmie finansowym (wzrasta liczba osób w wieku podeszłym, zwiększa się udział obciążeń ponoszonych przez czynnych, powodując m.in. wzrost kosztów pracy). Zjawiska te doprowadziły do rewizji systemu ubezpieczeń w państwach UE, „*ich reforma skoncentrowała się na przywróceniu równowagi świadczeń ze strony państwa*”. Na przykład we Włoszech, w których odnotowano najwyższy wskaźnik starzenia się wśród państw UE, dokonano wielu zmian. Formułę obliczania wysokości emerytury od zarobku i od dochodu zastąpiono formułą obliczania od wkładu i składki. Podniesiono wiek emerytalny, wydłużono minimum stażu, zwiększono liczbę lat składkowych służących za bazę obliczania średniej emerytury, zmniejszono wysokość emerytury w wypadku, gdy okres składkowy był krótszy niż 35 lat. Przewidziano m.in. zrównanie systemów szczególnych, np. dla rolników do systemu powszechnego.

Mimo dokonanych przemian, w wielu krajach UE pozostały kwestie nierozwiązane, np. brak gwarancji realnej wartości świadczeń wypłacanych na podstawie indeksacji w stosunku do zmiany cen, utrzymują się nierówności między kategoriami zawodowymi i znaczna różnica między przychodem gwarantowanym obecnym emerytom a przychodami przewidzianymi dla przyszłych generacji. Jest konieczność integracji dochodów, stwierdza autorka, z części zabezpieczającej (I filar), przezorności zawodowej (II filar) i przezorności indywidualnej (III filar).

„Konsekwencje procesów demograficznych wystąpią w UE z całą siłą po 2005 r., kiedy pierwsze pokolenia boomu demograficznego zaczynają przechodzić na emeryturę. Wszystkie państwa w różny sposób przygotowują się (...) do innego finansowania systemów emerytalnych, przewidując oszczędności zarówno przez repartycję, jak i przez kapitalizację”. Wśród krajów UE wyróżnia się Francja, która dawno wybrała system emerytalny przez podział, który obecnie pochłania 13% dochodu narodowego, co większość ekspertów uważa za granicę nie do przekroczenia, a niektórzy za wskaźnik, z którego nie wolno schodzić. Wymaga to interwencji państwa, co implikuje rozwój oszczędności komplementarnych w postaci funduszy emerytalnych.

Fundusze emerytalne i minimum starości

Autorka omawia fundusze emerytalne tworzone z danin, pożyczek lub składek wnoszonych przez jedno lub wiele przedsiębiorstw sektora prywatnego i publicznego, z którego uczestnicy funduszu po zaprzestaniu aktywności zawodowej otrzymują środki w formie renty dożywotniej lub wypłaty kapitału. Autorka wyróżnia kilka sposobów gromadzenia i przekazywania środków, mianowicie finansowanie na podstawie systematycznych składek i na podstawie wkładu oszczędnościowego oraz system mieszany łączący obie formy finansowania. W krajach UE fundusze emerytalne jako forma oszczędzania obejmują około 50% ludności czynnej zawodowo (sektor rolny jest na ogół reprezentowany słabiej niż inne działy gospodarki narodowej). Autorka uważa, że: *„w starzejących się społeczeństwach europejskich system funduszy emerytalnych daje szansę młodym pokoleniom, gdyż pozwala finansować w przyszłości ich własne emerytury”.* W części krajów UE jest tzw. „minimum starości” oraz zasiłek uzupełniający dla wyrównywania dochodu do poziomu „minimum”; przysługuje on osobom, których dochód całkowity (emerytura i inne źródła dochodów) jest poniżej minimum. Taki zasiłek np. we Francji na koniec 2000 r. pobierało 766 tys. osób, w większości samotne wdowy, panny i rozwiedzione, z tego użytkownicy gospodarstw rolnych stanowili 27%. W rejonach rolniczych Francji odsetek korzystających z tych świadczeń jest szczególnie wysoki, *„co wiąże się ze stosunkowo niską kwotą emerytur rolnych w stosunku do potrzeb”.* Minimum starości jest waloryzowane co rok. Jeżeli zasiłek uzupełniający nie starczy do osiągnięcia „minimum”, można ubiegać się w kasie regionalnej o wyższą emeryturę (dotyczy to najczęściej robotników rolnych, w skrajnych wypadkach mogą się ubiegać samozatrudnieni właściciele i inni). Specjalnej ochronie osób zbliżających się do emerytury służy polityka państw UE dążąca do

zwiększenia zatrudnienia, która ma ułatwić wykorzystanie istniejących w każdym zawodzie pewnych nisz, przeznaczonych dla pracy seniorów i osób zbliżających się do wieku emerytalnego, w formie zajęć w niepełnym czasie pracy przy nieco niższych zarobkach oraz wykonywanie mniej uciążliwych zajęć ułatwiających stopniowe wycofywanie się z aktywności. Do tej grupy należą starzejący się bezrobotni w wieku 40-50 lat. Im poświęcono specjalne regulacje, które miały przyczynić się do równowagi systemów emerytalnych. Autorka przytacza politykę belgijską w tej dziedzinie, rozwiązania: „*w pewnym sensie były krokiem wstecz w stosunku do osiągnięć socjalnych beneficjentów, ale odegrały pozytywną rolę*”.

Rolnicy polscy o systemie ubezpieczenia

Respondenci starsi i młodsi wyrażali zadowolenie, że mają własny system dostosowany do specyfiki pracy w rolnictwie. Ich satysfakcja ma cztery aspekty – ekonomiczny, społeczny, prawny i zdroworozsądkowy. Wśród wypowiedzi respondentów dominuje aspekt ekonomiczny, mianowicie zadowolenie, że: „*są własne pieniądze, bez laski dzieci i rodziny... własna emerytura ratuje nas od nędzy*”. Aspekt społeczny systemu wiąże się z przeobrażeniami rodziny, której funkcja zabezpieczająca stanowiła niegdyś immanentną cechę rodziny i element kulturowy, a: „*dominującym zjawiskiem negatywnym w układach międzypokoleniowych stanowiły konflikty wokół dotrzymania umowy dożywocia*”. Obecnie asymetryczność stosunków społecznych w relacji rodzice-dzieci polega na tym, że po przepisaniu ziemi starsi rolnicy nadal są dawcami (pomagają dzieciom i wnukom). Inne nowe elementy to dłuższy przeciętny okres życia ludzkiego niż dawniej, mniejsza dzietność rodzin, zmiana struktury źródeł utrzymania. Na aspekt prawny zwracają uwagę respondenci występujący o wcześniejsze emerytury z powodu ciężkiej pracy w rolnictwie, co nie pozwala zachować pełnej sprawności w późnym wieku. Pomimo ogólnej pozytywnej oceny systemu zgłaszano wiele uwag krytycznych, zwłaszcza dotyczących niskiego wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych oraz obowiązku płacenia składek. (Omawiając dotacje budżetowe dla KRUS w 2003 r. autorka podaje błędne kwoty dotacji, s. 51).

W krajach UE ubezpieczeni mają świadomość, że kto dłużej i więcej płacił składek, ten więcej będzie otrzymywał po przejściu w stan spoczynku. Natomiast na podstawie omawianych badań w Polsce można stwierdzić, że nie ma pełnej świadomości co do istnienia takiego związku, i tylko śladowo występują stwierdzenia, że: „*jak się płaci małą składkę, to i emerytura musi być niska*”. Najkrytyczniej ocenia się niski poziom emerytur – 66% ludzi starszych i 40% młodszych, obciążenia za duże, składki niezróżnicowa-

ne odpowiednio 5% i 16%, zasiłki rodzinne małe lub żadne 2,6% i 6,3%, niepewny system i lęk o przyszłość wyraża 12% młodych respondentów. (Autorka przypomina, że w Niemczech, w celu złagodzenia obciążenia czynnych zawodowo w rolnictwie, wprowadzono od 1 stycznia 1995 r. przy niskich dochodach zwolnienia lub dopłaty do składek).

W omawianych badaniach ujawniły się rozbieżne opinie pokoleniowe w kwestii, czy budżet państwa powinien dopłacać do rent i emerytur czy do składek. Za pierwszym rozwiązaniem opowiedziało się 72% osób starszych i 43% młodszych, za drugim odpowiednio 25% i 50%. Na oceny wpływa fakt, czy respondenci żyją w gospodarstwach domowych jedno-, dwu-, lub trzypokoleniowych. Wyniki badań potwierdzają, że emerytury są w dużej części przeznaczane na opłatę składek za młodszych członków rodziny, których sami nie mogą uiścić przy niskich dochodach z wielu gospodarstw rolnych. Opinie osób młodych dotyczące wysokości składki wskazywały, że powinna ona zależeć: od dochodu w rodzinie – 29% odpowiedzi, od obszaru gospodarstwa (w ha przeliczeniowych) – 26%, od wieku przystąpienia do ubezpieczenia – 25%, po 9%, że od liczby osób pracujących w gospodarstwie oraz jednakowa dla wszystkich. Autorka uważa, że jest tu wyraźnie widoczny element socjalnej funkcji systemu. 51% młodych respondentów uznało, że wysokość emerytury powinna zależeć od okresu ubezpieczenia, 26% od sumy wpłaconych składek, a 15%, że od dochodu z przekazanego gospodarstwa. Według respondentów środki na sfinansowanie niedoborów systemu emerytalno-rentowego powinny pochodzić: z wpływów prywatyzowanego majątku otoczenia rolnictwa – 37% respondentów, pieniędzy za ziemię przekazaną państwu z tytułu wcześniejszych emerytur – 23%, wyższej składki od rolników dwuzawodowych – 10%, wyższych składek płaconych przez młodych rolników – 1%. Młodzi rolnicy bez osób starszych w swym gospodarstwie domowym są niechętni do każdego podwyższenia składek, nawet i od rolników dwuzawodowych. Za utrzymaniem odrębnego systemu emerytalnego dla rolników opowiedziało się 71% emerytów i 80% płatników, przeciwnych było odpowiednio 24% i 18%. Głównym argumentem za tym są dochody w rolnictwie niższe niż w innych zawodach.

Funkcja systemu emerytalnego rolników

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r.: „*przejęła w spadku rozwiązania, których część w obecnej sytuacji może budzić zastrzeżenia*”, stwierdza autorka i omawia niektóre dyskutowane kierunki zmian w ustawie. Część z nich została uwzględniona w ostatniej nowelizacji ustawy. Badano opinie respondentów – kto powinien otrzymywać emerytury rolni-

cze. Dominują odpowiedzi, że ci którzy pracowali i płacili składki – 66% emerytów i 71% płatników. Dominacja tych odpowiedzi świadczy w ocenie autorki, że socjalna funkcja systemu schodzi na dalszy plan. Część odpowiedzi, jak: – którzy nie mają za co żyć – odpowiednio 12% i 8%, – wszyscy po wkroczeniu w wiek emerytalny – po 7%, „*potwierdza mocno zakorzenione w świadomości pokoleń przekonanie o obowiązku państwa*”.

Równość, sprawiedliwość, solidarność

„*Jednakowa składka osobowa (...) stawia w opozycji do siebie dwa pojęcia: równość i sprawiedliwość*”. Dla drobnych producentów nawet niewielka składka może być dużym obciążeniem, podczas gdy dla dużych gospodarstw jest nieuzasadnioną dotacją. Wszystkie kraje europejskie o gospodarce rynkowej w celu ograniczenia wzrostu cen żywności stosują dotacje dla rolnictwa, ale wprowadzają pewne uregulowania specyficzne w imię poczucia równości i sprawiedliwości. W Niemczech, na przykład, są dopłaty do składek dla producentów o niskich dochodach. Na uwagę zasługują doświadczenia Finlandii, gdzie odróżnia się składki podstawowe o charakterze ubezpieczeniowym i dodatkowe dla zamożniejszych, dające w przyszłości wyższą emeryturę rolniczą.

Większość respondentów, jak wyżej wspomniano, za warunek podstawowy otrzymania emerytury uważa pracę w rolnictwie i płacenie składek. Poglądy na zasady ustalania wysokości składki są zróżnicowane i zależą od wielkości gospodarstwa, produkcji towarowej, wieku przystąpienia do ubezpieczenia, liczby osób pracujących w gospodarstwie; część respondentów opowiada się za składką jednakową dla wszystkich. Poglądy respondentów zależą również od struktury pokoleniowej ich rodzin. Płatnicy składek mieszkający wspólnie z emerytami trzykrotnie częściej chcą utrzymania jednakowej składki niż mieszkający bez emerytów. „*Respondenci, stwierdza autorka, przywykli traktować system emerytalno-rentowy w kategoriach zabezpieczenia, a nie ubezpieczenia (...) Uważają, że pieniądze na wypłaty świadczeń powinny pochodzić częściowo ze składek, a częściowo z budżetu państwa*” natomiast emerytura: „*powinna gwarantować pełne zabezpieczenie przy pełnej składce*”. Tylko 5-6% respondentów uważa, że może ona zapewnić częściowe zabezpieczenie przy równoczesnym współuczestnictwie w utrzymaniu dożywotnika osób, które przejęły gospodarstwo.

Nie ma powszechnej zgody na obligatoryjność systemu ubezpieczeń społecznych. Za obowiązkowym ubezpieczeniem opowiedziało się w gminach podlaskich 51% respondentów młodych i 46% starych, a w gminach świętokrzyskich odpowiednio 59% i 75%.

IV. Solidarność międzygeneracyjna a wymiana pokoleń w rolnictwie

W tym rozdziale omówiono szereg problemów związanych z ewolucją rodziny i wymianą pokoleń w krajach Europy Zachodniej i na tym tle w Polsce.

Ewolucja rodziny w krajach europejskich

W latach 50. i 60. XX w. w społeczeństwach zurbanizowanych dominowała rodzina jednopokoleniowa. W latach 90. nastąpił zwrot w gerontologii społecznej, polegający na: „*rozszerzeniu badań nad ludźmi starymi traktowanymi jako specyficzna, zróżnicowana wewnętrznie kategoria w kontekście solidarności międzypokoleniowej*”, która ma wymiar publiczny, zinstytucjonalizowany dokonujący się przez system ochrony socjalnej i rynku pracy oraz wymiar prywatny nieformalny istniejący w ramach wymiany rodzinnej. Współzależność obu wymiarów ma swoje skutki w dziedzinie zabezpieczenia społecznego rolników. Wydłużenie trwania życia i wynikająca z tego długowieczność pokolenia rodziców, a obok tego zmniejszenie się płodności kobiet, tworzą nowe struktury pokrewieństwa, powstają nowe typy rodzin trzypokoleniowych w kształcie piramidy zwężonej na dole, a rozszerzonej na górze (więcej dziadków niż wnuków). „*Wielopokoleniowość charakteryzująca dawniej wieś polską staje się zjawiskiem dość powszechnym w zachodniej Europie*”. Socjologowie i psychologowie amerykańscy już od połowy XX w. zwracali uwagę na znaczącą pozycję dziadków w rodzinie. „*Porównania międzynarodowe wykazały zbieżność tendencji w zakresie solidarności rodzinnej, mimo różnorodności publicznych systemów pomocy na rzecz dzieci i osób starszych*”.

Z badań francuskich nad rodziną wynika, że: „*transfery międzypokoleniowe dokonują się w obrębie kohorty na poziomie rodziny, tylko tu kształtują się prawdziwe stosunki społeczne, które porządkują ciągłość trwania między rodzicami i dziećmi (...) Przekazywane są realne dobra i usługi, mierzone czasem i zasobami materialnymi*” (w formie pomocy doraźnej, pożyczek, darów, zapisów, spuścizny i in. Badania z lat 1993-1994 wykazały, że ze strony rodziców inwestowanie w rodzinę (86%) uznano za priorytetowe w stosunku do spraw zawodowych (10%) i realizacji potrzeb osobistych (4%). Z innego badania z lat 90. wynika, że relacje między trzema generacjami (dziadków, dzieci, wnuków) osiągały wysoki stopień intensywno-

ności, dotyczy to zwłaszcza warunków bytu oraz kontaktów bezpośrednich. „*Na skalę rodzinną wojna pokoleń nie ma miejsca mimo kryzysu, a może właśnie dzięki niemu*”. Jeśli idzie o rolnictwo, to ubezpieczenia społeczne sprzyjają bezkonfliktowej wymianie pokoleń opartej na bazie solidarności rodzinnej.

Solidarność rodzinna w zachodniej Europie (Francja)

W początkach XXI w.: „*obserwujemy w wielu krajach odwoływanie się do solidarności rodzinnej, sąsiedzkiej i zespołowej*”. Badania francuskie wykazują, że 20% pomocy udzielanej ludziom starym, zwłaszcza na wsi, pochodzi od służb publicznych, a 80% od otoczenia rodzinnego i sąsiedzkiego. Gerontolodzy francuscy wyodrębniają trzy formy solidarności:

- a) „przypisaną”, tj. wynikającą z regulacji prawnych, np. obowiązek alimentacji na rzecz rodziców i z kolei obowiązek przekazania spadku dzieciom, świadczenie pomocy społecznej częściowo zwrotnej;
- b) „zachęcaną”, która daje pewne korzyści fiskalne wynikające z wzięcia na utrzymanie osoby starszej, np. odliczenia od podatku dochodowego, prawo do zasiłku mieszkaniowego;
- c) „wymuszaną”, obejmującą zapewnienie starym członkom rodziny stałej opieki domowej i inne.

Domowe usługi pielęgnacyjne dla osób starszych są finansowane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego (korzysta z nich średnio 1,4 mln osób w wymiarze 21 godzin miesięcznie). Gminy mogą prowadzić inne usługi, jak roznoszenie posiłków, udzielanie informacji, dostarczanie transportu i inne. Problemem jest rekrutacja personelu i jego kwalifikacje, np. na 2,2 mln opiekunek domowych tylko 9% ma odpowiedni dyplom zawodowy oraz płynność personelu wynikająca głównie z uciążliwości pracy z osobami starszymi. Inną formą świadczeń są opiekunki nocne świadczące doraźną pomoc w miejscowościach oddalonych zwłaszcza wiejskich.

Doświadczenia zagraniczne wymiany pokoleń

W państwach UE, które mają odrębne systemy ubezpieczenia społecznego rolników, jest wyraźne sprzężenie funkcji socjalnych ze strukturalno-gospodarczymi, które występują w kilku formach: „*powiązania emerytur rolniczych z przekazaniem gospodarstwa nowemu użytkownikowi, co służy wymianie pokoleń; premiowania przekazu ziemi na poprawę struktu-*

ry agrarnej; umożliwienia wcześniejszego przechodzenia na emeryturę przy malejącej sprawności zawodowej pod warunkiem przekazania ziemi na upelnorolnienie innych gospodarstw; ograniczania rolniczego użytkowania obszarów mniej produktywnych z przeznaczeniem ich na cele ochrony środowiska; popierania małych gospodarstw nastawionych na produkcję ekologiczną”.

W wyniku oddziaływania systemu ubezpieczenia społecznego występują w rolnictwie europejskim równoległe dwie tendencje: koncentracja ziemi w gospodarstwach dużych obszarowo oraz wykorzystywanie potencjału gospodarstw małych obszarowo jako miejsca pracy dla nierolniczych zawodów. We Francji stosuje się rentę dożywotnią w celu poprawy struktury i poprawy warunków bytu ludzi starych, którzy nie mogą prowadzić gospodarstwa. Warunkiem otrzymania renty jest zrzeczenie się gospodarstwa. Wyróżnia się rentę dożywotnią zwykłą, z zadaniem poprawy dochodu rolnika oraz rentę podwyższoną, przeciętnie dwukrotnie wyższą, mającą na celu poprawę struktury agrarnej.

W Niemczech cele ekonomiczne systemu ubezpieczenia społecznego rolników są realizowane przez specjalne osłony socjalne, które opierają się na dwóch filarach, są to:

- renta za zaniechanie produkcji przyznawana rolnikom, którzy osiągnęli wiek 55 lat, opłacali składki przez co najmniej 15 lat, uprawiany grunt został przekazany lub pozostawiony odłogiem (w tym wypadku przysługuje dodatek powierzchniowy), wartość gospodarstwa w ostatnich 5 latach nie zmniejszyła się więcej niż o 10%;
- zasiłek wyrównawczy dla pracownika najemnego w rolnictwie.

W Finlandii stosuje się renty z tytułu wymiany pokoleń, które mogą uzyskać mężczyźni po ukończeniu 58, a kobiety 55 roku życia, których główne źródło dochodu pochodziło z pracy w gospodarstwie rolnym; warunkiem uzyskania renty jest rezygnacja do końca życia z pracy w gospodarstwie rolnym.

Gospodarstwa domowe i transfery międzypokoleniowe w rodzinie polskiej

Omawiane badania struktury pokoleniowej wykazały, że występują jednoosobowe gospodarstwa domowe obejmujące starych kawalerów, zwłaszcza wśród płatników, a czasem wśród emerytów. Wśród emerytów dominują gospodarstwa domowe dwuosobowe, a wśród płatników pięciosobowe i liczniejsze. Wśród emerytów występują częściej trzy generacje złożone z rodziców, dzieci i dziadków, a nawet prawnuków. W badanej populacji 31% gospodarstw domowych składa się co najmniej z trzech pokoleń. 5,5% bada-

nej zbiorowości stanowiły osoby, które przekroczyły 75 lat, a ich dzieci weszły lub wchodzi w wiek emerytalny, co utrudnia im opiekę jeszcze starszymi rodzicami. Znaczna część ludzi starszych w badanych gminach nie ma dziecka mieszkającego blisko. Badano opinie respondentów, kto powinien sprawować opiekę i utrzymywać rolników, którzy nie opłacali składek w okresie, kiedy pracowali. Na ogół emeryci i płatnicy uważają, że obowiązek ma następca naturalny oraz kto przejął gospodarstwo, nawet jeżeli nie z rodziny, co postuluje 46% emerytów i 57% płatników składek. Natomiast 8% emerytów i 4,5% płatników uważa, że ten obowiązek powinien obciążać wszystkich rolników lub całe społeczeństwo. W omawianych sprawach były znaczące różnice między respondentami, między badanymi gminami i według statusu społecznego w obu województwach. Wymiana międzypokoleniowa w rodzinie wiejskiej charakteryzuje się tym, że po stronie dawców młodszych dominują usługi rzeczowe (np. opieka nad rodzicami w chorobie, wozenie do lekarza, zakupy, przygotowywanie posiłków), a po stronie dawców starych dominuje pomoc finansowa. W gminach podlaskich trzykrotnie częściej niż w świętokrzyskich nie ma pomocy w żadnym kierunku.

Finansowy wymiar emerytur a pozycja seniorów w rodzinie

Badani emeryci wydają na życie przeciętnie 33% swojej emerytury (mieszkający bez młodych – 37%, z młodymi 29%), drugą co wielkości pozycją są wydatki na leki – 32%, mimo to „właśnie na leki brakuje im pieniędzy”. Wśród starszych respondentów przeważa pogląd (76%), że emerytura nie starcza na wszystkie potrzeby (niezupełnie – 52%, całkowicie nie – 24%). Wśród młodych opinie kształtują się odpowiednio – 53% (34% i 19%). Największe wymagania mają emeryci mieszkający samotnie, którzy uważają, że na utrzymanie potrzeba 900-1000 zł miesięcznie (a co trzydziesty ponad 1500 zł). Wsparcie najczęściej przebiega między rodzicami i dziećmi. Konflikty z dziećmi i innymi krewnymi nie sprowadzają się do wymiany usług i świadczeń finansowych, ponieważ obejmują także aspekt emocjonalny i prestiżowy. „*Problemem, który nabiera coraz większego znaczenia w środowisku wiejskim, jest samotność i osamotnienie ludzi starych (...) W rejonach wiejskich występuje brak lub niedowład transportu publicznego, sklepów, organizacji społecznych, czyli tych instytucji, które mogłyby częściowo rekompensować wartości rodzinne (...) oraz zastąpić utracone role*”. Jednak nie wszyscy ludzie starzy mieszkający samotnie czują się osamotnieni i nie wszyscy mieszkający razem z rodzinami są wolni od takich doznań psychicznych.

Renty strukturalne

Badanie obejmowało stosunek respondentów do krajowych rent strukturalnych wprowadzonych ustawą z 2001 r. Chciałoby skorzystać z renty (w młodszym wieku), zaprzestając gospodarowania i przekazując grunty na powiększenie innych gospodarstw, 79% respondentów w Świętokrzyskiem i 67% w Podlaskiem. Przy tym płatnicy nie mieszkający wspólnie z osobami starszymi częściej opowiadali się za wczesną rentą (80%) niż płatnicy w rodzinach trzypokoleniowych (63%). W ocenie autorki odpowiedzi te „ujawniają podwójną wartość ludzi starszych w rodzinie rolniczej: jako cenną siłę roboczą i jako głównych dostarczczyeli stałego dochodu w rodzinie”, przez co młodzi rzadziej bywają skłonni do rezygnacji z pracy własnej na rzecz renty, jeżeli mają renty od rodziców. W badanych województwach różna jest struktura motywacji tych decyzji, w Świętokrzyskiem dominował brak zdrowia – 43% i małe dochody – 22%, w Podlaskiem ciężka praca – 28% i małe dochody – 26%. Dominowały wypowiedzi, że rolnicy powinni nabywać prawo do emerytury: „wcześniej niż inne zawody”, na drugim miejscu: „gdy nie mogą pracować”, na trzecim: „w takim samym wieku jak inni”. Występuje: „korelacja pozytywna między społeczną strukturą rodziny a wymianą pokoleń (...) Kobiety znacznie łatwiej decydują się na ubieganie się o rentę strukturalną niż mężczyźni (...) głównie z zamiarem zatrzymania gospodarstwa w rękach rodziny”.

Usługi opiekuńczo-lecznicze w świetle teorii egalitaryzmu

W dawnych krajach UE w odniesieniu do ochrony zdrowia znane są trzy koncepcje zasad sprawiedliwości: liberalne, które przekazują usługi opiekuńczo-lecznicze do sfery rynku (z pewnymi ograniczeniami ujętymi w systemy ubezpieczenia zdrowotnego Medicaid i Medicare); egalitarystyczno-redystrybucyjne i egalitarystyczno-utylitarystyczne.

Koncepcja egalitarystyczno-redystrybucyjna wywodzi się z systemu Bismarcka i funkcjonuje w Niemczech, Austrii, Belgii, Francji, Holandii i Luksemburgu. Prawa socjalne należą się osobom: „płacącym składki na ubezpieczenie od ryzyka wypadku przy pracy, starości, choroby, nadmiernego obciążenia rodzinnego, bezrobocia. Składki zasadzają się na przychodach, a świadczenia są proporcjonalne do realizacji ryzyka”. Koncepcja ta niesie ze sobą wiele problemów, np. czy można wszystkim zapewnić to, co staje się technicznie dostępne. W praktyce wprowadzane są przez państwo pewne ograniczenia, np. ustala się relację między ilością środków konsumowanych a kosztem przypadającym na pacjenta (we Francji wpro-

wadzono ryczałt za pobyt w szpitalu objęty zwrotem kosztów). W Niemczech i Holandii wprowadzono „*pewne mechanizmy rynkowe po stronie podaży, stosując konkurencję między kasami chorych*”. W Niemczech podjęto próbę ograniczenia autonomii w poszczególnych sferach, jak dostęp pacjenta do specjalisty na podstawie skierowania lekarza ogólnego, ograniczenie rekrutacji na studia medyczne i do zawodów paramedycznych, ograniczenia otwierania gabinetów (lekarskich, pielęgniarskich) i inne.

Wiele krajów europejskich wybiera regulację potrzeb przez mechanizmy rynkowe, prowadząc konkurencję między dawcami i odbiorcami usług opiekuńczo-leczniczych. Takie regulacje zawierają reformy w Holandii z 1989 r., Niemczech z 1992 r. i Włoszech z 1993 r. Koncepcja egalitaryzmu stylistycznego: „*polega na uznaniu prymatu działań, które maksymalizują poziom dobrobytu dla jak największej liczby osób*” (maksymalizują interes powszechny). Budżet na ochronę zdrowia jest integralną częścią budżetu narodowego. W Danii, Finlandii, Irlandii, Szwecji i W. Brytanii: „*występuje zasada solidarności krajowej, a prawa socjalne wiążą się z prawami obywatelskimi, finansowanymi z podatków. Ministerstwo zdrowia zapewnia różne bezpłatne, dostępne dla każdego świadczenia*”. W tym systemie: „*dobrobyt zespołowy ma priorytet przed prawami jednostek (...) Głównym problemem moralnym tej teorii są wyrzeczenia jednostek czy grupy na rzecz pożytku powszechnego w sferze medycznej, ekonomicznej i socjalnej (...) Mimo licznych prób podejścia do usług leczniczo-opiekuńczych nie ma jednolitego, powszechnie przyjętego systemu*”.

V. Postulaty weryfikacji systemu w opiniach kobiet

W rozdziale przedstawiono opinie kobiet o niektórych elementach ubezpieczenia społecznego powszechnego oraz ubezpieczenia rolników. Badanie wykazało, że z ubezpieczenia społecznego rolników korzystają nie tylko rolniczki, ale również żony rolników nawet wykonujące inny zawód, ze względu na niższą składkę. Z drugiej strony, „*część kobiet skwapliwie korzysta z możliwości ubezpieczenia się poza rolnictwem, licząc na wyższe świadczenia w przyszłości*”. Kobiety opowiadają się za utrzymaniem systemu ubezpieczenia społecznego rolników i są w zasadzie przeciw wprowadzeniu jednolitego systemu dla wszystkich obywateli, ponieważ z powodu dochodów w rolnictwie niższych niż w innych zawodach, sami rolnicy nie udźwi-

gnęliby kosztów ubezpieczenia bez dopłat z budżetu. Respondentki wyrażają zadowolenie, że w ogóle są renty i emerytury, bo ich brak negatywnie wyróżniał rolników od innych grup zawodowych. Zaletą systemu jest objęcie ubezpieczeniem domowników. Korzystna jest niższa składka i dopłaty z budżetu do systemu, oceniane jako: „*forma finansowania rolnictwa, bo na obecnym etapie (...) bez ewidentnej pomocy państwa drobne, a nawet średnie gospodarstwa byłyby skazane na upadek*”. Część respondentek obecną, „niską” składkę ocenia jako duże obciążenia dla rolników. Do korzyści z ubezpieczenia zaliczono zasiłek porodowy na każde urodzone dziecko.

Jako niekorzystne ocenia się – wysokość emerytur i rent (niższą niż pracownicze), brak urlopów macierzyńskich dla rolniczek (ale same zauważają, że byłoby to trudne do zorganizowania), system zasiłków chorobowych, zasiłki rodzinne, które otrzymują nieliczni, bo: „*prawie wszystkie rodziny posiadające co najmniej 2 ha nie mieszczą się w przedziale uprawniającym do świadczenia*”.

W opinii respondentek:

- Prawo do emerytury powinni mieć ci, którzy pracowali i płacili składki (ponad 60% respondentek); wszyscy po wkroczeniu w wiek emerytalny (około 7%); którzy nie mają z czego żyć (ok. 16%); którzy pracowali 30 lat w rolnictwie (ok. 14%).
- Za dopłatą do emerytur opowiada się 75% kobiet starszych i 37% młodszych; za dopłatą do składek odpowiednio 23% i 63%.
- Źródło pieniędzy na wypłatę świadczeń: wyłącznie ze składek rolników (6% kobiet); przeważał pogląd, że potrzebne współdziałanie państwa i ubezpieczonych; po 6% kobiet (i mężczyzn) postuluje pełne przejęcie systemu przez budżet państwa, czyli na zasadzie zaopatrzeniowej; 5% mężczyzn uważa, że powinni dopłacać rolnicy posiadający ponad 20 ha ziemi. Respondenci dostrzegają inne możliwości pozyskania środków na finansowanie emerytur rolniczych. 39% uważa, że można pozyskać na to część prywatyzowanego majątku otoczenia rolnictwa, 26% uznaje zasadność przeznaczenia pieniędzy za ziemię przekazaną państwu z tytułu wcześniejszych emerytur, 13% ze zwiększenia składki od rolników, 22% wykorzystania części środków funduszu składkowego (w sposób jak w nowym systemie powszechnym).
- Kryterium ustalania składki emerytalnej: dominowało wskazanie, że składka powinna zależeć od dochodów na jedną osobę – 40% kobiet, 29% mężczyzn; od obszaru gospodarstwa, odpowiednio 28% i 26%; od wieku przystąpienia do ubezpieczenia – 20% i 25%; od liczby pracujących w gospodarstwie – 8% i 9%; składka jednakowa – 4% i 9%; od produkcji towarowej 2% mężczyzn.
- Dominowało przekonanie, że rolnicy powinni przechodzić na emeryturę wcześniej o 5-10 lat niż w innych zawodach, przy czym opowiadały się za

tym najliczniej młode kobiety (62% respondentek), inne grupy wiekowe od 48% do 56%. Inne propozycje – gdy nie mogą pracować; jak w innych zawodach.

Autorka podkreśla, że: *„transfery środków finansowych do rolnictwa za pośrednictwem ubezpieczenia społecznego odgrywały wielką rolę w kształtowaniu sytuacji materialnej rodzin rolniczych. Pozytywnie wpłynęły na osobisty dochód chłopskich gospodarstw domowych. Nie mogły jednak kompensować jego spadku, zapobiegły tylko skrajnej nędzy tysięcy gospodarstw domowych związanych z rolnictwem (...) Rolnikom indywidualnym transformacja przyniosła gwałtowne pogorszenie sytuacji materialnej (...) W grupie rolników 13,3% osiąga dochody niższe od minimum egzystencji”*.

Autorka podziela pogląd prof. J. Zegara, że: *„zachodzi potrzeba interwencji państwa na korzyść rolnictwa, co wynika z przesłanek ekonomicznych, społecznych i politycznych”* (m.in. ze stanu bezrobocia na wsi i sytuacji na rynku pracy). *„...Trudna sytuacja polskiej wsi wymusza re-dystrybucję na rzecz biednych (...) w celu ograniczenia ubóstwa (...) Potrzebna jest pomoc prywatna i publiczna”*.

Jeśli chodzi o finansowanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników, to sytuacja w Polsce wydatnie poprawiłaby się, gdyby pokrywały one około 15% kosztów systemu (obecnie we Francji udział składek w kosztach wynosi 16%), co łączy się z poprawą struktury agrarnej, stwierdza autorka.

VI. Ludzie starsi w systemie pomocy społecznej na wsi w UE i Polsce

„Według standardów UE, system zabezpieczenia społecznego składa się z trzech segmentów: ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia i pomocy społecznej”. Omawiane badania terenowe w 2003 r. były prowadzone pod rządami ustawy z 1990 r. o pomocy społecznej, zastąpionej nową ustawą z marca 2004 r.

Zabezpieczenie na starość w Europie

Autorka szkicuje rozwój zabezpieczenia społecznego w państwach europejskich po drugiej wojnie światowej. Lata 1945-1975 w większości państw europejskich cechował rozwój przemysłu oraz zmiany społeczno-gospodar-

cze, w wyniku których „podejmowano wiele reform na rzecz poprawy warunków bytu i stanu zdrowia”. Był to okres boomu demograficznego oraz priorytetów społecznych zorientowanych na rodzinę i wczesne dzieciństwo, odbudowę powojenną kraju, pomoc mieszkaniową, pełne zatrudnienie. Osoby w wieku 60 lat i więcej stanowiły nieznaczny odsetek ogółu ludności. W końcu lat 60. zaczęto tworzyć krajowe kasy zabezpieczenia na starość (dla pracowników najemnych), z głównym zadaniem: „uzupełniania niskich emerytur podstawowych przez wsparcie finansowe typu „akcji socjalnej” (...) W tym okresie nie było jeszcze systemu świadczeń obligatoryjnych ani komplementarnych”.

Francuscy rolnicy-emeryci a problem niedostatku

Badania sytuacji ekonomicznej osób starszych i bardzo starych we Francji wykazały, że w ostatnich 25. latach nastąpiło wyraźne zróżnicowanie położenia finansowego poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych tej populacji. Badano takie cechy, jak: status rodziny, miejsce zamieszkania, zawód wykonywany przed przejściem na emeryturę, okres przystąpienia do ubezpieczenia społecznego. Wśród siedmiu głównych grup zawodowych ostatnie miejsce zajęli rolnicy, przy zróżnicowaniu w obrębie grupy nie mniejszym niż w całej populacji; co piąty znalazł się poniżej progu ubóstwa (wśród dawnych rolników szacowano na 31%). Rolnicy na pozór wydają się lepiej sytuowani niż robotnicy i urzędnicy niższego szczebla. Ich widocznym dorobkiem jest posiadanie własnego domu (65% posiada własny dom, a 15% mieszka bezpłatnie z różnych przyczyn, np. dożywocia). Uważa się ich za uprzywilejowanych w porównaniu z rencistami-robotnikami, mimo że domy mogą być bardzo stare, pozbawione wygód, a ich właściciele mają ograniczone szanse zmiany miejsca stałego zamieszkania. Dziedziczenie ojcowizny jest następną korzyścią zamożniejszej części rolników-emerytów (wśród pracujących na własny rachunek stanowi ona 10% posiadanych środków) i jest uzupełnieniem emerytur rolniczych, które: „w porównaniu z innymi zawodami wydają się niskie. Szacunki średnich emerytur na jednostkę konsumpcyjną rolników i innych zawodów wyrażają się wskaźnikiem cztery do siedmiu”. Francuscy rolnicy-emeryci częściej niż inne kategorie społeczno-zawodowe otrzymują świadczenia socjalne jako dodatkowe wsparcie do minimum starości. Autorka pisze, że rolnicy znacznie później niż robotnicy zostali objęci obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym. Przez długi czas nie nabywali praw do pełnej emerytury, ponieważ nie spełniali warunku płacenia składek przez wystarczająco długi okres. Poprawa ich sytuacji materialnej mogła nastąpić dopiero w połowie lat osiemdziesiątych.

Polityka starości w UE

„*Polityka ochrony i protekcji osób starszych nie wszędzie nadąża za zmianami gospodarczymi*”. W układzie porównawczym na uwagę zasługują trzy kwestie:

Po pierwsze, w UE nie ma jednolitego modelu socjalnego. Część państw pod wpływem uregulowań amerykańskich szuka głównie rozwiązań komercyjnych. W pozostałych państwach są różne orientacje. W Niemczech kładzie się akcent na solidarność narodową, we Francji na solidarność rodzinną.

Po drugie, „*głównym wyznacznikiem prawa do ochrony jest tzw. zależność, przez co rozumie się osoby przewlekle chore, niepełnosprawne, bardzo stare, które niezależnie od ich dochodu i sytuacji rodzinnej, nie mogą egzystować bez pomocy osób lub instytucji*”. Dochód może tu być tylko kryterium uzupełniającym, ponieważ głównym zadaniem jest przeciwdziałanie wykluczeniu. Przykładem mogą być Szwecja, Francja, Niemcy, Holandia i Belgia.

Po trzecie w działalności pomocowej, niezależnie od realizowanego modelu, na ogół bierze się pod uwagę całość działalności socjo-sanitarnej, a nie tylko medycznej lub ekonomicznej.

W Szwecji (i w innych krajach Rady Nordyckiej) „*państwo bierze na siebie pełną odpowiedzialność za zapewnienie równego dostępu do wszystkich świadczeń każdemu obywatelowi na wsi i w mieście*”. Wszelkie usługi są finansowane z funduszy publicznych i świadczone jak najbliżej miejsca zamieszkania osoby zależnej. Pozwala to zmniejszyć koszty na budowę i utrzymanie różnego typu zakładów zamkniętych. Dąży się do zatrzymania człowieka zdanego na zależność jak najdłużej w jego naturalnym środowisku. Sektor pomocy socjo-medycznej obejmuje 10-15% miejsc pracy w Szwecji i zatrudnia około 500 tys. osób. „*Główną zasadą systemu szwedzkiego jest dostęp do usług jednakowej jakości (...), co jest postrzegane jako sposób poprawy jakości życia i sprawia, że ludność jest gotowa płacić większe podatki*”. Niektóre koszty pokrywa system zabezpieczenia społecznego; koszty usług długoterminowych pokrywa gmina lub powiat, regulując wysokość podatków lokalnych.

Holandia stosuje zasadę solidarności narodowej, a nie zawodowej czy rodzinnej. Stosuje się pojęcie „usługi na miarę”, co oznacza, że nie każdy ma prawo do wszystkich usług, które dostosowuje się do sytuacji danej osoby i do możliwości finansowych władz lokalnych. Sprzyja to obniżaniu kosztów budżetu publicznego, rozwijaniu samopomocy i pozwala jak najdłużej pozostawać

stawać osobom niepełnosprawnym w środowisku rodzinnym. Obligatoryjne ubezpieczenie społeczne obejmuje każdy rodzaj niesprawności osoby zamieszkałej w domu lub instytucji opiekuńczej, niezależnie od wieku, stanu materialnego i rodzaju choroby. Odpowiedzialność ciąży na władzach centralnych, które wyznaczają ogólny kierunek działań, a realizacją zajmują się władze prowincjonalne i lokalne (te ostatnie pokrywają wydatki na pomoc medyczną, sanitarną i socjalną). Wobec wzrostu kosztów opieki zdrowotnej komisja Dekkera zaleciła zastosowanie pewnych elementów komercyjnych oraz zabezpieczenie podstawowe całej ludności w towarzystwach ubezpieczeniowych o charakterze komercyjnym. Pewną specyfiką holenderską są „usługi eksternistyczne” polegające na zastępowaniu pobytu w szpitalu lub innej placówce zamkniętej, opieką domową personelu lekarskiego przy ścisłej współpracy z wolontariuszami. Głównymi klientami tej formy pomocy są starsze samotne kobiety o niskich dochodach. Trudności sprawia starzenie się personelu zawodowego oraz rekrutacja nowych wolontariuszy. Podjęto próbę wprowadzenia szwedzkiej koncepcji o nazwie „czas pomocy” dla obywateli po ukończeniu 18 roku życia, jest to wolontariat o charakterze służby cywilnej.

We Francji przewiduje się, że za 10 lat ponad 4 miliony obywateli przekroczy 85 lat, co stanowi zadanie w zakresie ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Normalna składka na zdrowie wynosi 7-8%, a łącznie z dodatkową składką specjalną na podtrzymanie systemu opieki społecznej wynosi 13-15% podatku od zarobków. Mimo to występuje niedobór środków na finansowanie ochrony zdrowia. System francuski polega na oddzieleniu sektora medycznego, sanitarnego oraz socjalnego i opiera się na systemie ryczałtów, który powoduje pewne wyłączenia, np. ryczałt obejmuje nie wszystkie aspekty niesprawności. Świadczenia są świadczone do górnej granicy ryczałtu. System ryczałtów i częściowe obciążanie beneficjentów kosztami świadczeń i usług osłabia solidarność rodzinną. Wydłużenie okresu opłacania składki na ubezpieczenie rolnicze pozwoliło podnieść emerytury, zmalał wskaźnik ubogich wśród ogółu ludności.

Belgia ma system podobny do francuskiego, ale w większym stopniu oparty na współdziałaniu rodzin, które ponoszą coraz więcej kosztów na pokrycie deficytu zabezpieczenia społecznego.

W Niemczech priorytetem jest utrzymanie osób starszych w środowisku domowym. Można wybierać między domem własnym i zakładem opiekuńczym. W latach 90. z liczby około 1,6 mln osób uzależnionych od opieki, ponad milion korzystało z formalnej opieki w domu, która jest uważana za formę najtańszą a równocześnie najbardziej humanitarną. Obowiązek zapewnienia usług socjalnych spoczywa na gminach. Specyfiką niemiecką są

ubezpieczenia pielęgnacyjne wprowadzone w 1995 r. jako odrębny dział ubezpieczenia społecznego rolników, obok wypadkowych i emerytalno-rentowych. Ma ono wspierać gotowość do pielęgnacji i opieki przez pielęgniarce zawodowe i honorowe oraz członków rodziny, sąsiadów i grupy samopomocowe. Zasadą jest prymat prewencji i rehabilitacji przed terapią, pierwszeństwo opieki domowej przed stacjonarną, samoodpowiedzialność ubezpieczonych, samookreślenie żyjących w niedostatku a potrzebujących pielęgnacji, różnorodność instytucji opiekuńczych (placówki użyteczności publicznej, prywatne, o charakterze fundacji i stowarzyszeń). Obowiązki ubezpieczeń pielęgnacyjnych podlegają wszystkie osoby, które należą do ubezpieczenia zdrowotnego. Wszystkie wydatki są pokrywane solidarnie przez składki, które są dodatkiem do składki w kasie chorych. Kryterium ustalenia wymiaru świadczeń jest częstotliwość potrzeby pomocy określonej według trzech stopni: opieka domowa, opieka półstacjonarna, opieka pełna stacjonarna.

Poziom życia wiejskich seniorów w Polsce

Dzięki ubezpieczeniu społecznemu rolników (ustawy z lat 1977, 1982, 1990) „*nastąpiła, w relacji do sytuacji rencistów w mieście, generalna poprawa sytuacji ludzi starych na wsi, mimo mankamentów i niedoskonałości tych ustaw*”. Z drugiej strony powstanie ustawy (z 1990 r.) w okresie trudności gospodarczych i transformacji systemu miało wpływ na jej kształt i interpretację. Natomiast w świetle badań, w odczuciu społecznym pogorszył się poziom życia ludzi starszych na wsi. Na poprawę częściej zwracają uwagę młodzi rolnicy, którzy stanęli wobec nowych trudności i nowych wyzwań. Ponad połowa respondentów w wieku podeszłym uważa, że poziom życia się obniżył – z punktu widzenia ogólnej sytuacji wsi polskiej (51%) i własnej sytuacji (48%). Odpowiedź ta, według autorki, „*sygnalizuje różne negatywne zjawiska nurtujące społeczność wiejską, jak bezrobocie, niechęć do pracy, pijaństwo, postawy roszczeniowe wobec rodziców*”.

Druga grupa emerytów odnosi różne negatywne zjawiska bezpośrednio do ludzi starych, których sytuacja jest obecnie gorsza. Uważają oni, że trzy zjawiska rzutują na trudności egzystencji starszej generacji: rosnące koszty leczenia, zmiana struktury pokoleniowej rodziny i przesuwanie ciężaru utrzymania gospodarstwa rolnego i domowego w kierunku emerytów. Ludzie młodzi, w ich krytycznej ocenie sytuacji ogólnej na wsi, silniej akcentują sprawy gospodarstwa rolnego, jak trudności zbytu płodów rolnych, za niskie ceny, brak miejsc pracy poza rolnictwem i inne.

Poprawę poziomu życia dostrzega więcej płatników (37%) niż emerytów (28%). Starsi zwracają uwagę, że są własne pieniądze, większa niezależność, lepsza pozycja społeczna, łatwość zatrzymania następcy. Młodszy dodają możliwość wyjazdu dzieci za granicę w celach zarobkowych. Najwięcej respondentów zwraca uwagę na aspekt ekonomiczny: „*trzymać dziś renci-
stę, to tak jakby dawniej trzy krowy*”.

Poza aspektem materialnym emerytur rolniczych ważne są inne aspekty starości, jak: zmiana ról społecznych, utrata prestiżu, poczucie zbledności, osamotnienie, niedostatek opieki, segregacja pokoleń, stosunki międzyludzkie. Autorka przypomina, że egzystencja ludzi starych na wsi występuje w ścisłym związku z przeobrażeniami rodziny, jakim podlegała ona m.in. wraz z budową przemysłu, rozwojem infrastruktury technicznej, różnorodnością źródeł utrzymania, tym wszystkim, co łamało tradycyjne struktury rodzinne, oparte na autorytecie doświadczenia, wprowadzało nową hierarchię wartości i nowe zasady podziału dóbr, wytwarzanych przez zespół rodzinny. Prowadziło to do poprawy pozycji społecznej starego człowieka, na co zwracali uwagę respondenci: „*Większa jest teraz niezależność starych; mniej konfliktów o ziemię; nie są teraz na poniewierce; dzieciom zależy, żeby starzy żyli i mogli ich utrzymywać*”.

Z zebranego materiału i z analizy porównawczej wynika:

1. Funkcjonowanie systemu emerytalno-rentowego, w całym obszarze zabezpieczenia społecznego rolników, jego zalety i mankamenty, inaczej są postrzegane przez płatników składek i świadczeniobiorców, przez młodych i starych, przez kobiety i mężczyzn, przez ludzi starych, samotnych i mieszkających wspólnie z rodziną w różnych regionach kraju.
2. Włączenie Polski do UE powoduje potrzebę harmonizacji naszych norm prawnych z normami obowiązującymi w innych państwach europejskich. Zebrany materiał pozwala porównać, czy rozwiązania zagraniczne uwzględniające specyfikę pracy w rolnictwie, znajdują uznanie i akceptację rolników polskich.
3. Omawiane badanie z odniesieniem do wcześniejszych badań IRWiR, w tym pt. „*Kobiety wiejskie wobec zmian systemowych*” (dalej omawianych) pozwala ocenić ewolucję postaw rolników w kwestii kształtowania się zasad rent i emerytur rolników pod kątem ich warunków bytu oraz przemiany pokoleniowej w rolnictwie polskim na tle UE.
4. Rolnicy opowiadają się za utrzymaniem odrębnego systemu ubezpieczenia społecznego, dostosowanego do pracy w rolnictwie i do jego sytuacji finansowej. System ten odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu się relacji rodzinnych, a zwłaszcza pozycji ludzi starszych w rodzinie.

VII. „Kobiety wiejskie wobec zmian systemowych”

Druga omawiana książka [2] charakteryzuje w 7. rozdziałach badania terenowe; warunki mieszkaniowe; rolę rodziny; rolę zawodową; rolę obywatelską; kobiety wiejskie wobec ubezpieczeń społecznych; modele relacji między pracą domową a zawodową. We wstępie autorzy piszą, że dążenie Polski do integracji z UE stwarza „... konieczność przewartościowania wielu pojęć w zakresie modelu relacji między pracą zawodową a domową kobiety w mieście i na wsi. W krajach Europy Zachodniej są różne modele współzależności między dwoma torami autorealizacji we wszystkich środowiskach społecznych”.

W krajach skandynawskich przyjął się model „trójfazowy”, regulowany cyklem życia kobiety: przed urodzeniem dziecka kobiety koncentrują się na pracy zawodowej; w okresie czynnego macierzyństwa przerywają pracę, by wrócić do niej, gdy funkcje opiekuńczo-wychowawcze przejmie wyspecjalizowana placówka przedszkolna; w trzeciej fazie praca raczej w niepełnym wymiarze czasu.

Model brytyjski można określić jako „strategia przyspieszenia”. Polega on na skróceniu okresu bardzo czynnego macierzyństwa przez urodzenie drugiego lub trzeciego dziecka; na ten okres wycofanie się matki z zawodu i stosunkowo szybki powrót do niego, przy wykorzystaniu placówek opiekuńczo-wychowawczych. Sprzyja temu korzystny system wysokich świadczeń socjalnych.

Francję charakteryzuje nastawienie prorodzinne i prenatalistyczne, czemu służy rozbudowany system świadczeń socjalnych, pieniężnych i w naturze; żeby się o nie ubiegać, matka musi przejść cztery badania prenatalne i jedno postnatalne, noworodek też musi przejść trzy badania postnatalne.

Specyfiką niemieckich świadczeń na rzecz kobiet, obok zasiłków jest funkcja pomocnicy w gospodarstwie rolnym i domowym, która zastępuje matkę w czasie połogu, dłuższej choroby, pielęgnacji niemowlęcia, a w razie potrzeby także w okresie urlopu.

Nie ma zatem w UE jednolitego modelu kształtowania relacji między pracą domową a zawodową kobiet zamężnych w mieście i na wsi. „*W Polsce kwestia kobieca na wsi, w porównaniu z państwami UE, ma szczególne znaczenie z powodu wysokiego udziału żeńskiej siły roboczej w produkcji rolnej oraz kluczowej pozycji matek wiejskich w reprodukcji ludności*” (dzietność na wsi jest, jak wiadomo, wyższa niż w mieście). Kwestia kobieca na wsi, stwierdzają autorzy, jest wypadkową miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej oraz przemian ustrojowych i społeczno-

kulturowych. Adaptacja kobiet na wsi do nowych warunków życia oznacza dostosowanie się do reguł gospodarki rynkowej i zmianę niektórych postaw w związku z procesami integracji. „*Syndrom trzech funkcji: rodzinnej, zawodowej i obywatelskiej nabrał szczególnego znaczenia w okresie gospodarki rynkowej, co niesie za sobą nowe szanse i nowe zagrożenia*”, jak rozwarstwienie materialne rodzin na wsi, wypadanie z produkcji gospodarstw drobnych, nierentownych, spadek dochodów w rolnictwie, dla większości rodzin konieczność poszukiwania źródeł dochodów poza rolnictwem (przy barierze zatrudnienia na rynku pracy), ograniczenie ochrony socjalnej, wszystko to niesie niepewność i obawę o przyszłość.

Charakterystyka badań terenowych

Badania prowadzono w trzech regionach, pod wieloma względami charakterystycznych dla pewnych obszarów wiejskich Polski. Są to: rejon gminy Grunwald, obszar częściowo objęty osadnictwem powojennym, w części zamieszkały przez ludność rdzenną – Mazurów; w 1988 r. ponad 2/3 gruntów należało do ppgr; w okresie transformacji występowały korzystne zmiany; przeciętny obszar gospodarstw indywidualnych przekracza 20 ha; relatywnie niska, ale ustabilizowana gęstość zaludnienia. Tereny gminy miejsko-wiejskiej Siemiatycze, w 1996 r. 66% gospodarstw domowych na wsi to gospodarstwa rolników; obszar o małej gęstości zaludnienia (w latach 1960-1998 liczba ludności wiejskiej zmniejszyła się o 1/4 – obszar „depupacyjny”); zw strukturze demograficznej wysoki udział ludności w starszym wieku. Gmina Tarłów w rejonie Ostrowca Świętokrzyskiego, który dla zaplecza wiejskiego był miejscem migracji stałych, codziennych dojazdów do pracy i rynkiem zbytu produktów rolnych; obecnie występuje tu kumulacja relatywnie bardzo wysokiego bezrobocia jawnego i ukrytego w rolnictwie; stosunkowo niewielkie zaawansowanie procesów przystosowawczych do wymogów rynkowych. Badania wskazały, że ten region skupia wiele gmin skrajnie problemowych w skali ogólnopolskiej, w których kumulują się bariery rozwojowe, cechuje go również stosunkowo niska aktywność społeczna i przedsiębiorczość.

Badaniami objęto po 100 respondentek w wieku produkcyjnym (20-59 lat), zamężnych, z rodzin rolniczych użytkujących gospodarstwo rolne, jak i z rodzin bez gospodarstw. Przy doborze próby pominięto gospodarstwa domowe jedno- i dwuosobowe, przez co przeciętna jego wielkość jest większa niż w statystyce masowej (4,47-5,12 osób). W próbie 118 osób pochodziło z rodzin bezrolnych, 15 miało działki do 1 ha, 167 użytkowało gospodarstwa rolne.

Rolnictwo w Tarłowie jest tradycyjne, przeludnione i niskotowarowe, w strukturze źródeł utrzymania mieszkanków odgrywa bardzo znaczną rolę. W pozostałych gminach rola rolnictwa jako źródła utrzymania rodzin jest mniejsza. W badanej próbie dla 6 osób zasiłek dla bezrobotnych stanowił główne źródło utrzymania rodziny (natomiast zasiłek jako źródło dochodu poszczególnych osób pobierało 12 respondentek i 26 mężów, zdarzały się też inne dorosłe osoby w rodzinie). Według źródeł dochodu respondentki: praca w gospodarstwie 142, praca najemna 127, na własny rachunek 12, emerytura-renta 18, zasiłek dla bezrobotnych 4, inne 25. Pod względem poziomu wykształcenia respondentki prezentowały się wyżej od danych statystyki masowej, „raczej należą do lokalnej elity pod tym względem”. Badano też strukturę zawodową respondentek na podstawie ich samoidentyfikacji. Zaledwie 42 określiły się jako rolniczki, 29 jako wykonujące zawody związane z rolnictwem, 8 pracowało na samodzielnych stanowiskach kierowniczych, a 14 jako urzędniczki, 98 pracowało w zawodach opiekuńczo-wychowawczych i innych wymagających co najmniej wykształcenia średniego, z zawodami robotniczymi identyfikowało się 76 badanych, a 41 zadeklarowało „brak zawodu”. Stwierdzono, że samoidentyfikacja zawodowa badanych kobiet jest znacznie silniej związana z zawodem wykonywanym niż wyuczonym lub z pozycją w strukturze społeczno-gospodarczej. Autorzy piszą, że badania: „nie mogą być traktowane jako ogólnopolski sondaż reprezentatywny”, ale próbę badawczą pobrano z typowych dla Polski środkowej i wschodniej rejonów wiejskich, zróżnicowanych między sobą, jednak charakterystycznych dla obszarów północno-wschodnich Ziemi Odzyskanych i dla obszarów peryferyjnych ziem dawnych. „W zakresie badanej tematyki obraz wsi uzyskany na podstawie próby będzie wykazywać tendencje do których zmierza wieś.”

Warunki mieszkaniowe

Standard wyposażenia gospodarstw domowych w instalacje infrastrukturalne i dobra trwałego użytku ułatwia i usprawnia realizację wszystkich ról pełnionych przez kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

Wyposażenie mieszkań w instalacje i urządzenia infrastrukturalne

Udział mieszkań podłączonych do wodociągu sieciowego w badanej grupie wynosi przeciętnie 80,3% (w przedziale 67-88%), a do wodociągu lokalnego 23,3% (14-33%), nadal 3% badanych gospodarstw domowych nie miało wody bieżącej w domu. Bardzo wiele respondentek stwierdzało, że ze

względów ekonomicznych korzysta także z wody ze studni, ponieważ koszt wody, przy znacznym jej zużyciu, jest znaczącym obciążeniem budżetów wiejskich. W badanej grupie bez kanalizacji (sieciowej lub zagrodowej) funkcjonuje tylko 9,7% gospodarstw domowych (w skali kraju 36,2%). Wyposażenie w łazienki wynosi średnio 82% (w przedziale 70-89%). Nie korzystających z gazu sieciowego lub z butli w badanej grupie było 8%. Generalnie, wyposażenie mieszkań respondentek jest lepsze niż mieszkańców obszarów wiejskich ogółem. W badanej zbiorowości średnio 86% (przy rozpiętości 71-99%) miało ogrzewanie centralne, przy czym dominowało ogrzewanie węglowe – średnio 72%; tylko 13% mieszkań było wyposażonych w instalacje do ogrzewania gazem lub olejem, ale często mieszkańcy ze względów finansowych z niej nie korzystają. Bariera kosztów eksploatacji jest poważnym problemem nie tyle dla wsi, co dla grup o niskim poziomie dochodów. W wyposażeniu w telefony przeważały telefony stacjonarne – 74% (56-90%), telefony komórkowe miało średnio 40% respondentek (26-49%). Badania pozwoliły ustalić, że do czynników warunkujących różnice w poziomie wyposażenia mieszkań w urządzenia infrastrukturalne należy poziom wykształcenia. Gdy chodzi o odsetek mieszkań wyposażonych w łazienkę, centralne ogrzewanie, telefon i gaz z sieci to zwiększa się on dla każdej kolejnej, lepiej wykształconej grupy kobiet (uwzględniono wykształcenie podstawowe, zawodowe, techniczne, średnie i wyższe).

Wyposażenie mieszkań w przedmioty trwałego użytku

Według tej miary oceny sytuacji materialnej gospodarstwa domowego 32% badanych jest wyposażonych w lodówkę, pralkę, odkurzacz, telewizor kolorowy, co w ocenie autorów: „*przy tej skali niedoborów może być zaskoczeniem*”. Komputer ma 36% badanych rodzin. W wypadku innych analizowanych dóbr (zamrażarka, robot kuchenny, wieża, radiomagnetofon, wideo, antena satelitarna) odsetek wyposażonych gospodarstw domowych przekracza 50%, w samochód przekracza 65%, ale w samochody dostawcze tylko 6,7%, ponieważ wiąże się to z pewnym rodzajem działalności. Występują znaczne dysproporcje wyposażenia między badanymi gminami, które pogłębia dodatkowo różnica jakości wyposażenia. „*Wyniki badań dowodzą polaryzacji gospodarstw domowych pod względem stopnia ich wyposażenia. Na jednym biegunie znajdujemy gospodarstwa z dużymi niedoborami elementarnych urządzeń i dóbr trwałego użytku, na drugim gospodarstwa wyposażone kompleksowo we wszystko. Zmienia się standard mieszkań i warunki życia ludności wiejskiej*”. Wzrost liczby samochodów prywatnych wpłynął na zmniejszenie zapotrzebowania na komunikację publiczną, co z kolei pogorszyło warunki komunikacyjne tych, którzy ich nie posiadają. Pogorszyła się dostępność, zwłaszcza zimą, do sklepów,

szkół, urzędów i placówek służby zdrowia. W większości wypadków poziom warunków bytowych badanych rodzin wiejskich zależy od struktury dochodowej rodziny. *„Im bardziej zróżnicowane są źródła dochodu, tym wyższy jest poziom wyposażenia gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku. (W jednej gminie ważnym źródłem dochodu okazała się praca na czarno za granicą, przy czym towarzyszyło temu przenoszenie wzorców co do sposobu i jakości wyposażenia domu oraz organizacji prac domowych.)”* Gospodarstwa domowe, dla których głównym źródłem utrzymania jest praca najemna i gospodarstwa utrzymujące się z zasiłków dla bezrobotnych, tworzą dwie skrajne grupy pod względem wyposażenia mieszkania. Standardem niższym od przeciętnego dla całej zbiorowości charakteryzują się mieszkania osób utrzymujących się głównie z emerytur, nieco lepiej są wyposażone utrzymujących się przede wszystkim z rent. *„Poziom wyposażenia mieszkania jest wypadkową ogólnej sytuacji ekonomicznej rodziny, która zależy od liczby i jakości źródeł dochodu rodziny”*. Dla części badanych rodzin zakup z bieżących dochodów nawet opału na zimą, wyposażenia dzieci do szkoły jesienią jest niemożliwe bez pożyczek, kredytów lub pomocy społecznej. Warunki mieszkaniowe (wyposażenie) kobiet aktywnych zawodowo są dużo lepsze niż kobiet niepracujących zawodowo, dotyczy to prawie wszystkich sprzętów i urządzeń objętych badaniem. Natomiast wiek kobiet nie jest czynnikiem różnicującym badaną zbiorowość pod tym względem.

Rola rodzinna

Omówiono tu kilka grup problemów związanych z pracą zawodową, strukturą społeczną rodzin, podziałem pracy domowej i inne.

Znaczenie pracy zawodowej dla życia rodzinnego

W kwestii, czy praca zawodowa przynosi kobiecie i jej rodzinie więcej korzyści czy strat, większość respondentek (60%) stwierdziło, że przeważają korzyści, tylko 17% uznało, że więcej strat, a 27% , że tyle samo korzyści co strat. W rankingu znaczenia pracy dla kobiety i jej rodziny, *„możliwość uzyskania własnej emerytury lub renty”* znalazła się na pierwszym miejscu w całej zbiorowości i w poszczególnych gminach, a na następnym *„poczucie własnej wartości”*. W rankingu strat dominuje „brak czasu dla siebie i przepracowanie”, drugie miejsce zajmuje: *„zdeenerwowanie, napięcia i stresy”*. Dla rodziny praca zawodowa kobiet ma przede wszystkim znaczenie finansowe, poprawia poziom życia , może wpływać korzystnie na

relacje wewnątrzrodzinne i inne. Straty i zagrożenia związane z pracą zawodową poza domem, to brak czasu dla dzieci, domu, męża oraz dla siebie. Niektóre respondentki wyrażały niepokój o los gospodarstwa. Zauważono, że: *„praca zawodowa żony, traktowana jako wskaźnik emancypacji kobiety, w odniesieniu do rodziny wiejskiej nie ma praktycznie pełnego zastosowania. Praca na roli w wielu środowiskach nie zawsze jest traktowana jako wykonywanie zawodu, nawet jeśli istnieje autoidentyfikacja z tym zajęciem”*.

Struktura społeczna rodzin i gospodarstw domowych

W badanych gminach ogółem dominowały gospodarstwa domowe złożone z 5-6 osób (43%) i 4-osobowe (34%). Tylko 8% rodzin ma osoby w wieku 60 lat i więcej, natomiast osoby w wieku 19-59 stanowiły średnio 52%, a w wieku 7-15 – 20%. Autorzy zwracają uwagę, że ewolucja struktury rodziny wiejskiej przebiega nierównomiernie we wszystkich środowiskach, a pojęcie rodziny wielopokoleniowej nie jest dziś jednoznaczne, do czego silnie przyczyniło się ubezpieczenie społeczne rolników. *„Ludzie starsi z racji wieku będący na utrzymaniu”* zaczęli przekształcać się w uczestniczących w utrzymaniu, a czasem wręcz w utrzymujących gospodarstwa domowe swoich dzieci, ponosząc opłaty za ich ubezpieczenie bądź za podatki. Brak emerytów i rencistów w strukturze gospodarstw domowych ma wpływ nie tylko na podział pracy, ale i na dysponowanie budżetem rodzinnym, co wyraźnie odczuwa się w dwóch gminach objętych badaniem.

Podział pracy domowej

W wiejskim gospodarstwie domowym: *„pracy domowej nie traktuje się jako produkcyjnej, ponieważ wykonuje się ją za darmo”*. Badania wykazały, że żona uczestniczy w każdej prawie czynności domowej, udział domowników w zajęciach domowych okazał się następujący: 70% wykonuje kobieta, 14,5% mąż, 3,5% rodzice lub teściowie, a 12% dzieci starsze. Na kobietach zawodowo czynnych jak i biernych (co na wsi należy do rzadkości) spoczywa ciężar obsługi gospodarstwa domowego, mimo to tylko 7% badanych kobiet zadeklarowało niezadowolenie (33% było nie całkiem zadowolonych) z podziału pracy domowej; dominuje wzór ukształtowany przez pokolenia, pomimo zmian w warunkach życia. Za najważniejszą korzyść dla rodziny z pracy zarobkowej, głównie poza rolnictwem, kobiet, uznano udział ich dochodów w kształtowaniu budżetu gospodarstwa domowego. Natomiast w badanej grupie, drugoplanowy jest wpływ pracy zawodowej kobiet wiejskich na relacje wewnątrzrodzinne (z dziećmi, małżeńskie). Niemniej jednak udział żony w kosztach utrzymania rodziny w obecnych warunkach (bezro-

bocia, pauperyzacji wielu rodzin na wsi, trudności zbytu produktów rolnych i niskich ich cen) sprzyja powstawaniu bardziej partnerskich stosunków w podziale obowiązków domowych i stopniowemu odchodzeniu od tradycyjnego podziału zajęć według płci.

Podział władzy w rodzinie

Według respondentek decyzje są podejmowane następująco: produkcyjne – wspólnie 57%, mąż 38%, żona 5%; rodzinno-domowe – wspólnie 81%, żona 17%, mąż 2%. *„Novum (w stosunku do „modelu” tradycyjnego) polega na tym, że ani żona, ani mąż nie rządzi samodzielnie. Znikomy też jest udział starszego pokolenia, które poprzednio narzucało swą wolę. We wszystkich rodzinach rolniczych i pracowniczych można mówić o partnerskim podziale władzy. Istotnym krokiem na drodze do kształtowania się tego modelu jest częściowy podział kompetencji”. Realizacja konkretnych zamierzeń finansowych zależy m.in. od tego, kto dysponuje pieniędzmi („kto trzyma kasę”). Badanie wykazało, że najczęściej kasą dysponuje żona (45%), kasa jest wspólna w 39%, natomiast w mieście znacznie częściej (57%) jest wspólna. Wykazało też, że „mąż uważany jest za głowę rodziny (...) jeżeli wnosi najwięcej pieniędzy do budżetu domowego, umiejętnie nimi gospodaruje, troszczy się o byt materialny całej rodziny. Jeżeli nie spełnia tych wymagań, pozycja kierownicza przypada żonie lub jest z nią dzielona. Pozostałe atrybuty, jak podejmowanie większości obowiązków, tytuł własności ziemi i budynków, wiek, cechy charakteru mają rolę podrzędną”.*

Partnerstwo w rodzinie

Partnerstwo między małżonkami można oceniać w trzech sferach aktywności, a mianowicie w pracy, w sprawowaniu władzy i w wypoczynku. Najmniej elementów partnerstwa występuje w wykonywaniu czynności na rzecz domu i rodziny, w zajęciach porządkowych i aprowizacyjnych oraz opiekuńczo-wychowawczych, a stosunkowo najwięcej w sferze decyzji finansowych, przy czym różnie kształtuje się ta problematyka – w rodzinach rolniczych, w których mąż jest uważany za głowę rodziny w 61 wypadkach, niż wśród bezrolnych w 47% wypadków. Podejmowanie pracy zarobkowej przez kobiety zamężne jest ważnym czynnikiem wpływającym na wzrost autorytetu kobiety w rodzinie i zmianie jej kompetencji oraz tendencje ku formule związku demokratycznego, mimo to utrzymały się konflikty na tle podziału władzy w rodzinie, prestiżu i różnic intelektualnych (statystycznie kobieta wiejska w Polsce ma większą liczbę lat nauki szkolnej niż mężczyzna). Autorzy stwierdzają, że: *„bardziej partnerski podział władzy i kom-*

petencji w rodzinie wiejskiej nie oznacza równie partnerskiego podziału pracy i obowiązków, zwłaszcza w gospodarstwie domowym. Jest on nawet bardziej tradycyjny w odniesieniu do zajęć w domu niż do zajęć produkcyjnych, gdzie utworzyła się wyraźnie sfera czynności męskich i kobiecych". Natomiast w rodzinie rolniczej, w kontaktach rodzice-dzieci obecnie jest więcej elementów partnerskich, wzajemnego szacunku i zrozumienia. Aczkolwiek w gospodarstwach rolnych nadal korzysta się z pracy dzieci, to ich udział w procesie produkcji efektywnie zmalał na rzecz czasu na naukę i wypoczynek. Bywa to jednak jednym z czynników konfliktu między rodzicami. Autorzy oceniają, że: „*dążenie do partnerstwa w rodzinie bez poprawy warunków pracy, pomocy instytucji opiekuńczych, korzystnych regulacji w kwestii świadczeń socjalnych wywołuje konflikt między wysokimi aspiracjami kobiet wiejskich a szansą ich realizacji*”.

Przemiany w zakresie podziału pracy i władzy w rodzinach wiejskich i w ich gospodarstwach domowych też występują w krajach rozwiniętych, jak Francja, Finlandia, Niemcy. Jednym z istotnych czynników sprawczych tych przemian był rozwój techniki i wdrażanie jej osiągnięć do produkcji rolnej, np. w Finlandii stwierdzono, że mechanizacja przyczyniła się do zmiany podziału pracy między małżonkami i odpowiedzialności za podejmowane decyzje, równomierny rozkład pracy w zależności od potrzeb produkcji i domu. W Niemczech dawno już nastąpił zanik tradycyjnych wzorów zachowań rodzin rolniczych polegających na uznawaniu bez protestu męskiej głowy rodziny i hegemonii starszej generacji.

Czas wolny

„*Dążenie ludności wiejskiej do wydzielenia sfery czasu wolnego jest naturalną potrzebą*”. 38% badanych kobiet, w tym 25% respondentek posiadających gospodarstwo rolne i 54% bezrolnych, odpowiedziało, że nie odczuwa braku wolnego czasu na własne zainteresowania itp., co w ocenie autorów świadczy: „*o przepracowaniu, nierozbudzonych potrzebach i realnych szansach ich zaspokojenia*”. Natomiast dominujące 62% odczuwa brak wolnego czasu. Większość respondentek nigdy w życiu nie miała urlopu, a miało urlop 21-36% respondentek. W tym kontekście pytano o opinie, czy w Polsce sprawdziłby się system „zastępstwa” w gospodarstwie rolnym (wiejskich pomocnic) stosowany we Francji i Niemczech. Tak – odpowiedziało 19% respondentek, nie – 32%, trudno odpowiedzieć – 49%. Nieufność kobiet wobec systemu „zastępstwa” w gospodarstwie było uzasadniane brakiem: zaufania do obcych, chętnych do pracy, pieniędzy na najem, brakiem takiej tradycji i zwyczaju. Wśród osób, które widziałyby szanse wprowadzenia takiego systemu, dominowało przekonanie, że powinna płacić KRUS (31%), gmina 23%, osoba, której udzielono pomocy 12%.

Rola zawodowa

Zawód rolniczy wykonuje obecnie 38% respondentek, wcześniej z tej grupy zawód rolniczy wykonywało 18%, a wyuczony miało 14%. Można sądzić, że kobiety zwolnione z likwidowanych zakładów pracy lub odprawione na wcześniejszą emeryturę, były zmuszone wrócić do pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym. „Dla licznej grupy kobiet można to uznać za degradację i zupełną klęskę zawodową”. Jeśli idzie o zawód wyuczony, to najliczniejszą grupę stanowiły respondentki z zawodem urzędniczek (26%), wcześniej wykonywało go 16%, a obecnie 11% respondentek; w zawodach technicznych odpowiednio 15%, 5% i 3%. Z badań wynikają różne wnioski: utrzymuje się podział na zawody żeńskie i męskie, wadliwa struktura szkolnictwa kształcąca kadry bez związku z rynkiem pracy, niejasna motywacja przy wyborze nauki zawodu i inne. Stwierdzono, że rodzice nie wpływali na wybór kierunku nauki, natomiast w zawodzie rolniczym decyzje należały nie do dziewcząt, ale zależały od sytuacji w gospodarstwie (rodzinie). Tylko 13% respondentek wykazało zainteresowanie swoim zawodem, a zaledwie 4,4% wyraziło przekonanie, że to dobry zawód. Zawód rolnika nie cieszy się poważaniem w opinii badanych kobiet, niemniej wskazuje się, że jego zaletą jest możliwość łączenia obowiązków domowych i zawodowych, samozaopatrzenie oraz pewne poczucie stabilizacji (25% respondentek), jednak większość (72%) wypowiada się o nim negatywnie z powodu: „braku zysku i ciężkiej pracy”.

Bezrobocie małżonków jako problem rodziny

Powstał typ wiejskiej rodziny bezrobotnej, w której mąż i żona nie pracują zarobkowo, w badanej zbiorowości stanowią one 2,3% rodzin, ale: „ten odsetek nie ujawnia rozmiarów bezrobocia utajonego”. W 56% gospodarstw rolnych jest stałe zapotrzebowanie na pełne zatrudnienie kobiety i członków gospodarstwa domowego, 19% kobiet przeszło do kategorii dwuzawodowej, 2% dorabia dorywczo, chciałoby pracować dorywczo 8%, a mogłoby stale pracować poza gospodarstwem domowym 15%, gdyby była taka możliwość. Część respondentek jest nieubezpieczona, utraciły one pracę w likwidowanych ppgr, nie nabyły prawa do ubezpieczenia w ZUS z tytułu pracy zarobkowej i nie mają go również w KRUS, bo nie posiadają gospodarstwa rolnego. „Likwidacja ppgr stała się dla pracowników i ich rodzin prawdziwą katastrofą. Pozbawienie źródła utrzymania, zagrożenie utratą mieszkania i brak jakiegokolwiek oferty pracy miało znamiona totalnej klęski, zwłaszcza dla osób obarczonych liczną rodziną, niewykształconych i nie mających dostatecznych kwalifikacji zawodowych. Syndrom pegeerowca oznacza biedę, bezradność, pesymizm, brak nadziei i poczucia własnej wartości, ubóstwo intelektualne i kulturalne;

często także postawy i działania patologiczne, alkoholizm, przestępczość niedostosowanie społeczne” – konkludują autorzy. Zdaniem większości (69%) respondentek, większy problem stanowi bezrobocie męża, gdyż on więcej traci finansowo, jest narażony na alkoholizm, łatwiej się załamuje, żona ma mniejsze możliwości dorobienia, natomiast zdaniem 13% bezrobocie żony. Niemniej bezrobocie każdego z małżonków jest oceniane jako problem dla rodziny.

Budżet czasu pracy małżonków

Na podstawie kryterium źródła utrzymania, respondentki można podzielić na kilka grup. Niezależnie od posiadania lub nieposiadania ziemi dominują rodziny, których głównym źródłem utrzymania jest praca zarobkowa poza gospodarstwem rolnym (51,2%); występuje tu większe obciążenie pracą zawodową kobiet, ponieważ część z nich pracuje w rolnictwie i poza rolnictwem. W rodzinach pracowniczych bez ziemi budżet czasu pracy jest w miarę uregulowany. W gospodarstwach domowych czysto rolniczych obciążenie pracą jest znacznie większe (pracuje się zwykle 11-12 godzin). Drugą podgrupę gospodarstw czysto rolniczych stanowią gospodarstwa z nadmiarem rąk do pracy, w nich są osoby, które mogłyby podjąć inną pracę w pełnym wymiarze czasu pracy bez straty dla produkcji gospodarstwa. Trzecią podgrupę wśród rolników stanowią gospodarstwa dwuzawodowe czyli rolniczo-pracownicze. W związku z powyższym autorzy piszą: *„Badania potwierdziły tezę o przeciążeniu kobiet wiejskich w ogóle, a zwłaszcza w gospodarstwach czysto rolniczych. Wycofanie się państwa z prowadzenia placówek opiekuńczych oraz ograniczenie w tym zakresie działalności kół gospodyń wiejskich utrudnia pełnienie przez kobiety funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Podział pracy między małżonków wykazuje pewne elementy nowego modelu życia rodzinnego. jednak w małym stopniu odnoszą się one do wszystkich kategorii gospodarstw rolnych. Zarówno aspiracje emancypacyjne współczesnych kobiet, jak i wzrost ich autorytetu w rodzinie nie idą w parze z odciążeniem gospodyni od nadmiaru obowiązków, choćby w sensie długości czasu pracy”.*

Rola obywatelska

O uczestniczeniu kobiet w życiu społeczno-politycznym podstawową rolę odgrywają ich cechy osobowościowe. Badano, dlaczego w Polsce mało kobiet wiejskich pełni funkcje w samorządzie w gminach, powiatach, partiach politycznych i organizacjach społecznych. Dominującą odpowiedzią (24%) było, że za dużo obowiązków domowych i zawodowych oraz brak wiary we własne siły (17,5%), brak czasu na działalność w organizacjach społecznych

(15%), mniejsze niż mężczyzn zainteresowanie takimi sprawami (15%), brak przygotowania (12%), niechętny stosunek mężów, brak ich zgody (8%), obawa konfliktów ze środowiskiem i sąsiadami (5%), brak pieniędzy na dojazdy (2,5%). Obserwuje się, ogólnie biorąc, zmniejszenie zainteresowania kobiet działaniem zbiorowym (wcześniej największym powodzeniem cieszyły się koła gospodyń wiejskich, teraz mające „ograniczone pole pracy”). W badanych gminach zanikły organizacje młodzieżowe (do których wcześniej należało 22% respondentek) i spadło znaczenie partii politycznych (do których należało 2,4% respondentek, a obecnie 0,5%). Przetrwały w zmienionym kształcie związki zawodowe łącznie z kółkami rolniczymi, których ogniwem są formalnie koła gospodyń wiejskich, do nich należało 6,2% respondentek, obecnie 2%. Tylko jednym z powodów jest brak czasu. 1/3 respondentek uważa, że kobiety nie mają równych szans w działalności politycznej, gospodarczej, samorządowej, zawodowej m.in. dlatego, że brak pracy zawodowej dla kobiet utrudnia im udział w działalności pozazawodowej. W badaniach dotyczących integracji z UE, przeprowadzonych w 2002 r. za przystąpieniem opowiedziało się 37% respondentek, przeciw było 21%, a nie miało zdania 42%. Za integracją opowiedziało się 67% rolniczek i 48% rolników. Wykształcenie o kierunkach rolniczych zwiększało opowiadających się za przystąpieniem do UE, natomiast im większy był obszar gospodarstwa, tym większy był odsetek przeciwników integracji. Za przystąpieniem wysuwano argumenty: będzie łatwiej o pracę (19%), nie ma innego wyjścia (16%), równe zarobki, więcej pieniędzy (14%), szansa dla dzieci (9%). Argumentu przeciw to: integracja oznacza upadek rolnictwa polskiego (16%), utrata samodzielności (9%), wysokie wymagania jak na polską wieś (7%).

Modele relacji między pracą domową a zawodową

Badano relacje między głównymi funkcjami kobiet pracujących i kobiet bezrobotnych na wsi i w mieście. W opiniach respondentek dla kobiet wiejskich i miejskich pierwsze miejsce zajmuje aspekt finansowy pracy dla gospodarstwa domowego, przy czym w opiniach kobiet wiejskich, najważniejszą korzyścią jest możliwość uzyskania w przyszłości emerytury w ZUS lub KRUS, natomiast kobiety w mieście, pracujące i niepracujące w ogóle nie wymieniały tego czynnika. Różnica ocen i poglądów dotyczy miejsca drugiego i trzeciego. Kobiety wiejskie na drugim miejscu stawiają: „*pozytywne interakcje wewnątrzrodzinne*”, kobiety z miasta wskazują na poprawę pozycji społecznej kobiet pracujących i bezrobotnych. We wszystkich środowiskach dostrzega się straty i zagrożenia dla życia rodzinnego powodowane pracą zawodową poza domem, w szczególności brak czasu dla dzieci i w następnej kolejności dla domu i rodziny. Kobiety w mieście brak czasu dla siebie stawiają przed brakiem czasu dla domu, natomiast na wsi własny odpoczynek,

brak troski o zdrowie liczy się mniej niż dbałość o prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Z podziału prac domowych było zadowolone 60% kobiet wiejskich i 52% miejskich. Gdy idzie o zarządzanie zasobami pieniężnymi, czyli o „podział władzy”, to na wsi najczęściej dysponentem kasy jest żona (45%), a w mieście znacznie częściej kasa jest wspólna (57%).

Uwagi końcowe

Wyniki badań: „*pozwalają dostrzec wyraźną ewolucję w pozycji kobiety wiejskiej w rodzinie, środowisku społecznym oraz w jej sposobie postrzegania siebie. W znacznym stopniu jest to ewolucja w kierunku miejskich wzorców kultury*”. Model rodziny, w którym kobieta-żona z wyboru nie pracuje zawodowo, staje się rzadkością. Praca ma walor głównie materialny (dochód bieżący oraz emerytura w przyszłości), w znacznie mniejszym stopniu wiąże się z samorealizacją. Praca zawodowa kobiet wiejskich jest postrzegana trzykrotnie częściej (60%) jako dobro niż jako „*zło konieczne*” (17%). Obserwuje się: „*postępującą profesjonalizację zawodu rolnika*”. Praca zawodowa kobiet wiejskich odbywa się kosztem ich przepracowania i często zaniedbywania zdrowia. Praca zawodowa kobiet w niewielkim stopniu wpływa na zmiany podziału obowiązków domowych w rodzinie. Obserwuje się, że: „*czasowa nieobecność męża (np. praca za granicą) nie zmniejsza aktywności zawodowej kobiety-żony, a zwiększa jej obciążenie o obowiązki tradycyjnie przynależne do męża*”.

Nie jest jednoznaczny kierunek zmiany tradycyjnego modelu męża-głowy rodziny. Najbardziej pożądanym (postulowanym) jest typ małżeństwa partnerskiego. W kwestiach finansowych występuje wyraźne przesunięcie roli głowy rodziny w kierunku żony, ale nie ma to odbicia w podziale obowiązków domowych, mimo deklarowanego, pożądanego partnerstwa. Natomiast przy podejmowaniu kluczowych decyzji dla rodziny częściej występuje partnerskie współdecydowanie. W rodzinach trzypokoleniowych wyraźnie osłabła hegemonistyczna pozycja starych rodziców w zakresie podejmowania decyzji. W zmianach ról poszczególnych członków rodziny wiejskiej zaznaczają się różnice regionalne; w regionach bardziej rolniczych są one mniej zaawansowane niż w regionach z relatywną przewagą rodzin pracowniczych. Pozycja starszego pokolenia natomiast wzrasta zwłaszcza w gospodarstwach małych, w których emerytura często jest głównym lub jedynym regularnym dopływem pieniądza. Docenia się również rolę dziadków w funkcji opiekuńczej nad wnukami.

Ważnym elementem charakteryzującym jakość życia są warunki mieszkaniowe oraz wyposażenie infrastrukturalne i inne dobra trwałego użytku. Najogólniej można powiedzieć, że najlepsze warunki mieszkaniowe mają ro-

dziny z dobrym wykształceniem, utrzymujące się z pracy najemnej i mające zróżnicowane źródła dochodów. Znacznie gorzej kształtuje się sytuacja w rodzinach rolniczych utrzymujących się z gospodarstwa i w rodzinach, w których są bezrobotni (jakość życia w tej grupie poprawia praca w szarej strefie, jeżeli mają do niej dostęp). W najtrudniejszej sytuacji są rzeczywiście bezrobotni bez zasiłku i osoby zbędne w gospodarstwie rolnym, które nie mają żadnego zajęcia poza nim. Badania potwierdziły niedostateczny związek między systemem kształcenia zawodowego a potrzebami rynku pracy, w zakresie bieżących potrzeb rynku i pracy oraz procesów dostosowawczych w dłuższym okresie. Rolę obywatelską kobiet wiejskich w nowych warunkach społeczno-ustrojowych określa śladowy udział respondentek w organizacjach społecznych, politycznych, samorządowych i zawodowych. Przypomina się bardzo aktywną działalność kół gospodyń wiejskich i znaczący w nich udział kobiet przed transformacją ustrojową. W ocenie autorów, *„obecnie chyba nie ma na polskiej wsi organizacji pozarządowych, które mogłyby opierać swoją działalność na aktywności społeczności lokalnych”*. Na słabą aktywność kobiet wpływa sporo czynników, zwłaszcza duże obciążenie pracą zawodową i prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz funkcje opiekuńczo-wychowawcze.

System emerytalny rolników przyspieszył proces zmian strukturalnych w rodzinach wiejskich. Z tego systemu można by, w ocenie autorów, wyłączyć: *„bogate gospodarstwa o wysokiej produkcji towarowej oraz osoby posiadające ziemię, ale nie utrzymujące się z rolnictwa”*, co *„przy utrzymaniu dotacji, pozwoliłoby zwiększyć wysokość świadczeń”*.

Bibliografia

- [1] Barbara Tryfan, *Dylematy zabezpieczenia rolników na starość*, PAN Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa, 2004, s. 143;
- [2] Barbara Tryfan, Andrzej Rosner, Beata Pięcek, *„Kobiety wiejskie wobec zmian systemowych”*, PAN Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 2003, s. 153.

Robert Korsak jest emerytowanym pracownikiem KRUS.

Dokumentacja i statystyka

Dane zawarte w tablicach 1-3 prezentują w układzie wojewódzkim podstawowe informacje o liczbie ubezpieczonych w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, tj. o osobach objętych ubezpieczeniem emerytalno-rentowym oraz ubezpieczeniem chorobowym, wypadkowym i macierzyńskim. Prezentowane są również dane o świadczeniach jednorazowych wypłacanych w tym systemie ubezpieczenia. Podane są również informacje o liczbie emerytów i rencistów oraz pobieranych przez nich świadczeniach.

Tablica 1 – Przeciętna liczba osób objętych ubezpieczeniem

Liczba ubezpieczonych rolników w 2005 roku uległa obniżeniu w relacji do 2004 r. o 20 618 osób, tj. o 1,3 proc. Spadek ten jest skutkiem zmiany w 2004 roku przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w odniesieniu do osób prowadzących jednocześnie działalność rolniczą i pozarolniczą działalność gospodarczą. W wyniku nowelizacji ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, część osób nie spełniała warunków do pozostania w tym ubezpieczeniu od IV kwartału 2004 r. z uwagi na fakt, że prowadzona przez nich pozarolnicza działalność była opodatkowana na zasadach innych niż określone w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym lub należny podatek za ubiegły rok przekroczył tzw. „roczną kwotę graniczną”. Z ubezpieczenia społecznego rolników wyłączono również osoby prowadzące działy specjalne produkcji rolnej, które nie spełniły warunków do pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników, bowiem prowadzony przez nich dział specjalny nie został ujęty w „*Tabeli rodzajów i rozmiarów działów specjalnych produkcji rolnej*” wymienionych w załączniku do ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 91, poz. 873). Jak zasygnalizowano wyżej, wymienione grupy osób zostały wyłączone z ubezpieczenia z końcem III kwartału 2004 r.

Tablica 2 – Emerytury i renty

Zmniejszenie liczby emerytów i rencistów w 2005 r. w porównaniu do 2004 r. wskazuje na utrzymującą się tendencję spadkową w tym zakresie, zapoczątkowaną w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Na tę sytuację istotny wpływ ma spadek liczby świadczeniobiorców, którzy otrzymali emeryturę lub rentę przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, tj. przed 1992 r., oraz wchodzenie w wiek emerytalny mniej licznych roczników wojennych (1940-1945).

W tablicy 2 prezentowane są również informacje o przeciętnych świadczeniach emerytalno-rentowych rolnych i świadczeniach ze zbiegami (tj. razem ze świadczeniami z innych systemów ubezpieczeń). Należy tu zwrócić uwagę na fakt dużego międzywojewódzkiego zróżnicowania poziomu świadczeń ze zbiegami. Tak np. przeciętne miesięczne świadczenie w województwie śląskim, wynoszące w 2005 r. 945,89 zł, jest o 32 proc. wyższe niż w województwie podkarpackim. Na takie różnice ma przede wszystkim wpływ część pozarolnicza świadczenia (tzw. zbiegowa). Znacznie mniejsze zróżnicowanie występuje w przeciętnych rolniczych świadczeniach emerytalno-rentowych.

Tablica 3 – Liczba świadczeń jednorazowych

W tablicy podano liczbę zasiłków pogrzebowych wypłacanych z funduszu emerytalno-rentowego oraz świadczenia wypłacane z funduszu składkowego.

W 2005 r. wzrosła o 14 proc. w stosunku do 2004 r. liczba dni zasiłków chorobowych, zmniejszyła się natomiast liczba wypłaconych zasiłków pogrzebowych. Należy zwrócić uwagę na fakt dużego zróżnicowania liczby dni zasiłków chorobowych przypadających na 1000 ubezpieczonych. Tak np. w województwie świętokrzyskim na 1000 ubezpieczonych przypada 37,19 dni, podczas gdy w województwie opolskim tylko 11,05 dnia.

Zbigniew Czajka jest dyrektorem Biura Ekonomicznego Centrali KRUS.

Tablica 1
Przeciętna liczba osób objętych ubezpieczeniem

Wyszczególnienie	w tym objętych ubezpieczeniem:			
	Razem	emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim	wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim	emerytalno- rentowym
1	2	3	4	5
Ogółem	1 584 487	1 551 505	31 529	1 453
2004	1 563 869	1 513 258	31 165	19 446
2005				
dolnośląskie	66 515	64 508	1 061	947
kujawsko-pomorskie	94 823	91 155	1 913	1 756
lubelskie	181 782	176 969	2 914	1 900
lubuskie	20 100	19 459	445	196
łódzkie	130 684	126 298	2 277	2 109
małopolskie	160 253	150 225	9 259	769
mazowieckie	224 537	218 424	2 612	3 501
opolskie	45 726	44 896	341	489
podkarpackie	99 123	96 531	1 781	811
podlaskie	111 151	108 091	1 142	1 919
pomorskie	52 083	50 607	824	652
śląskie	50 490	49 136	903	450
świętokrzyskie	85 335	83 465	889	981
warmińsko-mazurskie	53 857	52 181	947	730
wielkopolskie	151 865	146 653	3 465	1 747
zachodniopomorskie	35 545	34 664	393	488

Tablica 2
Emerytury i renty

Wyszczególnienie	Przeciętna liczba emerytur i rent		Przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe ze zbiegami w złotych		Przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe rolne w złotych	
	2004	2005	2004	2005	2004	2005
1	2	3	4	5	6	7
POLSKA	1 708 645	1 644 670	747,25	758,11	634,97	644,03
Dolnośląskie	75 109	71 529	824,53	839,18	625,51	633,65
Kujawsko-Pomorskie	101 815	98 478	738,23	749,31	648,50	657,90
Lubelskie	227 373	219 628	739,95	749,45	646,03	653,49
Lubuskie	31 344	29 775	839,16	852,82	614,98	620,96
Łódzkie	146 330	140 291	730,59	741,54	639,01	648,32
Małopolskie	128 290	124 690	722,84	732,99	617,24	627,15
Mazowieckie	256 069	246 727	713,22	720,71	644,46	653,74
Opolskie	38 864	37 434	788,26	801,89	630,11	640,00
Podkarpackie	118 411	112 707	710,76	722,98	623,40	632,76
Podlaskie	118 447	114 772	714,42	723,38	654,69	662,88
Pomorskie	51 754	49 962	747,97	758,41	633,27	641,05
Śląskie	63 568	60 478	937,98	954,89	570,18	581,84
Świętokrzyskie	94 202	91 122	720,54	736,04	630,91	641,26
Warmińsko-Mazurskie	62 062	59 689	745,69	756,55	653,97	662,58
Wielkopolskie	150 425	144 875	747,06	759,69	634,25	644,46
Zachodniopomorskie	42 051	40 034	804,59	815,88	642,55	650,46

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Tablica 3
Liczba świadczeń jednorazowych (w tysiącach)

Wyszczególnienie	Zasiłki pogrzebowe	Zasiłki chorobowe (dni)	Zasiłki macierzyńskie	Liczba dni zasiłków chorobowych na 1000 ubezpieczonych
1	2	3	4	5
2004	63,2	31 116,8	39,7	19,64
Ogółem 2005	61,8	35 610,6	38,9	22,77
Dolnośląskie	2,7	1 170,2	1,3	17,59
Kujawsko-pomorskie	3,6	2 451,4	2,1	25,85
Lubelskie	8,1	4 467,2	4,9	24,57
Lubuskie	1,0	272,5	0,5	13,56
Łódzkie	5,6	3 814,4	2,7	29,19
Małopolskie	4,4	3 445,5	5,2	21,50
Mazowieckie	10,5	4 410,3	5,3	19,64
Opolskie	1,4	505,2	1,0	11,05
Podkarpackie	4,1	3 468,6	2,9	34,99
Podlaskie	4,9	1 166,9	3,0	10,50
Pomorskie	1,7	1 266,3	1,5	24,31
Śląskie	1,6	844,3	1,1	16,72
Świętokrzyskie	3,6	3 173,7	1,8	37,19
Warmińsko-mazurskie	2,1	967,5	1,3	17,96
Wielkopolskie	5,0	3 650,8	3,8	24,04
Zachodniopomorskie	1,5	535,9	0,7	15,08

Informacje dla autorów

Redakcja zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują przy tym następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją,
- 2) proponowany artykuł nie może być wcześniej w żadnej formie opublikowany,
- 3) objętość tekstu nie powinna przekraczać 20 str. znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy i 1800 znaków na stronie),
- 4) artykuł należy przesłać na dyskietce, lub pocztą elektroniczną z załączonym wydrukiem i krótką notą biograficzną o autorze; wskazane jest załączenie tłumaczenia w języku angielskim, nie przekraczające 5% objętości artykułu,
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie
pod nr 022 592 64 00, 022 592 64 12, 022 592 64 15
lub odpowiemy na mail wysłany pod adresem:
rzecznik@krus.gov.pl